



DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Poniedziałek 12 VIII 1991

Cena 1000 zł

w tym 200 złotych

na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego

VI Światowy Dzień Młodzieży Czekając na Papieża

(Inf. w1.) Tysiące osób przybywa wciąż do Częstochowy by uczestniczyć w VI Światowym Dniu Młodzieży. Goście zagraniczni zakwaterowani są w przedszkolach, szkołach i innych instytucjach. Polacy na polach namiotowych.

W sobotę mszą św. na Jasnej Górze zainaugurowane zostały Dni Katechetyczne. We wszystkich ośrodkach parafialnych Częstochowy do 13 sierpnia młodzi pielgrzymi przygotowywać się będą duchowo na spotkanie z Janem Pawłem II poprzez udział w katechezach, które prowadzone są w 17 językach.

Wczoraj w kościele Błogosławionej Jadwigi rozpoczęło się trzyniowe forum zorganizowane przez Związek Niemieckiej Młodzieży Katolickiej: „Chrześcijańska Odpowiedzialność Zjednoczonej Europy”.

W niedzielę zaczął się również oczekiwany przez wiele osób II festiwal artystów chrześcijańskich „Good News Festiwal”, który potr-

wa do wtorku. Wczoraj przez pięć godzin śpiewali tacy wykonawcy jak: Charlie Peacock, G-Force Ellen B., Tony Melendez, George Hamilton, Nu Colors. Polskę reprezentował Stanisław Sojka. Koncerty odbywały się na mogącym pomieścić 30 tys. osób stadionie „Włókniarza”.

Wcześniej, już 7 sierpnia rozpoczął się przegląd sztuk o tematyce religijnej. Pokazano m. in. „Brata Naszego Boga”, „Przed sklepem jubilerki” i „Promieniowanie ojcostwa” — Karola Wojtyły, „Długi obiad święteczny” T. Wildera, „Dialogi Karmelitanki” Georgesa Bernanosa.

Wczoraj zobaczyć było można „Zapiski więźniów” kardynała Stefana Wyszyńskiego, w reżyserii Jana Machulskiego, w wykonaniu Teatru Ochota z Warszawy oraz „Bratni nieba i płomienie piekła” — pantomimę pod kierownictwem Perry Bridle'a z Wielkiej Brytanii.

W niedzielę odbyła się też impreza o charakterze rekreacyjnym — „Bieg jasnogórski” przeznaczona dla wszystkich chętnych, zarówno dzieci jak i dorosłych. Dwukilometrowa trasa prowadziła przez aleję Najświętszej Marii Panny.

Od kilku dni w centrum Częstochowy organiczony został ruch kołowy, a od wczoraj w alejach NMP oraz bezpośrednim otoczeniu Jasnej Góry poruszać się można tylko pieszo. Tak będzie do 16 sierpnia.

AGNIESZKA MAJEWSKA

Konferencja programowa „Solidarności” Eksperci zamiast plakatów

Powołanie przez „Solidarność” zespołów niezależnych od rządu ekspertów, którzy zajęliby się przed wyborami opracowaniem programu reform w podstawowych dziedzinach gospodarki, zaproponował podczas konferencji programowej regionu Mazowsze „S” jego szef Maciej Jankowski.

„Nie byłoby to model dawnych doradców, którzy próbowali sterować związkami; ten okres już się skończył” — wyjaśnił Jankowski na konferencji prasowej.

— „Myślę o kilkusetosobowych zespołach opłacanych przez związek fachowców. Koszty zorganizowania takiego przedsięwzięcia wyniosłyby ok. 500 mln zł, a dziś jest to lepszy sposób inwestowania pieniędzy niż drukowanie plakatów wyborczych”.

Dyskusja delegatów „Mazowsza” i 9 innych regionów koncentrowała się wokół problemów polityki przemysłowej, finansowej i społecznej (zwłaszcza zwalczania bezrobocia) oraz wokół

społecznego odbioru działalności związku.

„Społeczeństwo postrzega związek jako strukturę współodpowiedzialną za politykę, z której elementami trudno się pogodzić” — powiedział obecny na spotkaniu marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski. Jego zdaniem, spośród 3 głównych celów „S” w pełni zrealizowano tylko jeden: niepodległość. Demokracja jest budowana, ale wciąż brak politycznej organizacji społeczeństwa; reforma gospodarcza idzie najgorzej. „Polityka gospodarcza jest liberalna dla przedsiębiorców, a rygorystyczna dla pracowników. Jest to liberalizm półowiczny” — mówił prof. Stelmachowski.

Zdaniem marszałka Senatu, polityka gospodarcza powinna oznaczać przede wszystkim walkę z recesją, a nie z inflacją; ciężar reformy należy sprawiedliwie rozłożyć na wszystkich członków społeczeństwa, przywracając równocześnie ludziom poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

Oklaskami przyjęto propozycję A. Stelmachowskiego skupienia się wokół osoby Lecha Wałęsy i

(Dokończenie na str. 2)

Z Charkowa na Jasną Górę

Ich miejsce jest w Ojczyźnie

No Jasną Górę przybyła, wczoraj prosto z Charkowa, delegacja Wojska Polskiego uczestnicząca w minionej sobotę w pogrzebie ofiar NKWD.

Urąg z prochami pomordowanych w Charkowie przekazali jasnogórskiemu sanktuarium żołnierze garnizonu częstochowskiego.

„Ci żołnierze, którzy zostali zamordowani w Charkowie zbudowali złotą drogą ku wolności — powiedział w wypowiedzi dla PAP uczestniczący w uroczystościach pogrzebowych w Charkowie i w niedzielę na Jasnej Górze biskup polowy WP Leszek Ślawoj-Głódz. — To się czuło tam, w sobotę, gdy wesz-

liśmy do tego bagnistego lasu. Rzucając ziemię na trumnę, rzuciliśmy ziemię pobraną z mogiły mogi — z kopca marszałka Piłsudskiego, aby symbolicznie związać te prochy z ojczyzną.

Atmosferę pogrzebowych uroczystości wzmogła modlitwa postawa ludności z Charkowa. Uczestniczyli duchowni prawosławni, byli przedstawiciele wyznania, mołdawskiego. Taki — wielonarodowy — był bowiem wymiar przedwojennego Wojska Polskiego. Ten nowy cmentarz jest jeszcze jednym spośród wielonarodowych cmentarzy Rzeczypospolitej.

(Dokończenie na str. 2)

Tragedia w Peru

Jak zginęli krakowscy misjonarze

LIMA (TASS, AP). Z Peru napływają coraz to nowe szczegóły morderstwa, popełnionego tam na dwóch polskich księżach, franciszkanach Zbigniewie Strzałkowskim i Michale Tomaszku.

Dwaj inni franciszkanie z krakowskiej prowincji — ojciec Szymon Chapiński i brat Grzegorz Brożyna — są cali i zdrowi — poinformował ojciec Zdzisław Gogola, krakowski prowincjał franciszkanów.

W nocy z piątku na sobotę do miejscowości Baryacoto w departamencie Ancash weszła, licząca 20 osób grupa uzbrojonych mężczyzn. Zatrzymała dwóch polskich księży, włoską zakonnicę, miejscowego wójta i jego zastępcę. Wszyscy oni zostali uwięzieni w samochodzie i wy-

wiezieni około 20 km od Baryacoto, gdzie zostali zamordowani z zimną krwią strzałkami w głowę. Oszczędzono tylko włoską zakonnicę, która dotarła na piechotę do najbliższego miasteczka Huaraz i poinformowała o tym bestialskim czynie władze.

Prefekt regionu Huaraz, Pedro Maguina wyraził przekonanie, iż morderstwa dokonali członkowie maoistowskiej organizacji „Świętlisty Szlak”, bowiem do tej pory żadna z działających w kraju grup partyzanckich nie wzięła na siebie odpowiedzialności za ten czyn. Partyzantka maoistowska zamordowała w tym roku już dziewięciu obywateli działających w ramach misji pomocy dla miejscowej ludności peruwiańskiej. Jej zadeklarowanym celem jest usunięcie z Peru

wszystkich obywateli niosących pomoc ludności, co ma — zdaniem „Świętlistego Szłaku” — pomóc w obaleniu rządu. Od rozpoczęcia działalności przez „Świętlisty Szlak” w 1980 r., w Peru poniosło śmierć ponad 23 tys. ludzi.

Wiadomość o tragicznej śmierci dwóch polskich misjonarzy dotarła do nas w sobotę rano — powiedział dziennikarzowi PAP ojciec Gogola.

Dwaj zamordowani krakowscy franciszkanie to: ojciec Zbigniew Strzałkowski, mgr teologii, ur. 3.07. 1958 r. w Tarnowie, święcenia kapłańskie otrzymał 7.06. 1986 r. we Wrocławiu. Do Peru wyjechał 28.11. 1988 r.;

ojciec Michał Tomaszek, mgr teologii, ur. 23.09. 1960 r. w Łękawicy koło Żywca, wyświęcony na kapłana 23.05. 1987 r. w Krakowie. Do Peru wyjechał 25.07. 1989 r.

Parafia ich obejmowała 1000 kilometrów kwadratowych, w tym 60 wiosek na wysokości 1600—4500 m n.p.m.

Chiny podpiszą układ

PEKIN (AFP). Chiny wyraziły gotowość podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Jak poinformowała agencja Xinhua, premier Chin, Li Peng w rozmowie z przebywającym z oficjalną wizytą w Pekinie premierem Japonii Toshiki Kaifu oświadczył, że Chiny podejmują decyzję w tej sprawie chcąc swym przykładem zachęcić do całkowitego zakazu i zniszczenia broni nuklearnych.

Udaremniony przemysł amerykańskiej broni

Zwaśnieni wymieniają jeńców

Nieznaną dotąd sprawę zastrzelili wczoraj chorwackiego policjanta odbywającego patrol między wioskami Humljani i Pusan w wschodniej Chorwacji. Była to już czwarta ofiara śmiertelna w Chorwacji, po ogłoszeniu w ub. środę wstrzymania ognia. Reuter podkreśla, że kruchemu rozwojowi coraz bardziej grozi załamanie.

W sobotę wieczorem dokonano w Jugosławii pierwszej wymiany jeńców wojennych, powiadomił minister sprawiedliwości Chorwacji Bosilko Misetic w rozmowie z korespondentem AFP. Wymiana nastąpiła niedawno koszar wojskowych w miejscowości Vinkovci w Chorwacji. Trzech rezerwistów serbskich wymieniono na dwóch gwardzistów chorwackich, AFP informowała, że kolejna wymiana, zgodnie z duchem postanowień rozejmu, zawartego w minionej środę, powinna zostać dokonana w nocy z soboty na niedzielę lub w niedzielę rano. Tym razem miałyby objąć 20 jeńców, po dziesięciu z każdej strony. Mimo tej zapowiedzi do późnego popołudnia w niedzielę nie napłynęły żadne informacje o dalszej wymianie jeńców.

NOWY JORK (AFP) W Miami na Florydzie przechwycono transport broni, w tym pistoletów automatycznych m-16 i rakiet stinger, wartości 12 milionów dolarów. Broni przeznaczona była dla Chorwacji. Aresztowano cztery osoby. Zatrzymane zostały w momencie gdy jeden z przemytników usiłował przekupić celnika wręczając mu 10 tysięcy dolarów.

Zakładnicy odzyskują wolność

BEJRUT (AFP, AP). Proirańska Organizacja Sprawiedliwości Rewolucyjnej uwolniła w Bejrucie kolejnego zakładnika — Amerykanina Edwarda Tracy. Poinformowało o tym radio Bejrut i irańska agencja oficjalna.

Organizacja Sprawiedliwości Rewolucyjnej opublikowała najpierw komunikat zapowiadający uwolnienie, w cztery godziny później 60-letni Tracy znalazł się na wolności. W rękach porywaczy znajdował się blisko pięć lat. W bejruckim „Beaurivage Hotel” na jego uwolnienie oczekiwali przedstawiciele ONZ oraz rządów syryjskiego i irańskiego. Ta sama organizacja przetrzymuje już bli-

sko pięć lat innego zakładnika, Josepha Cicippio.

60 godzin po uprowadzeniu w Bejrucie również Francuz Jerôme Leyraud został w niedzielę o świcie wypuszczony na wolność przez porywaczy, podających się za członków nieznanego organizacji. Porywacze Leyrauda grozili zabiciem go jeśli dojdzie do wypuszczenia innych zakładników zachodnich.

Źródła zbliżone do policji libańskiej podały, że uwolnienie Francuza nastąpiło dzięki operacji poszukiwania uprowadzonego, podjętej przez siły bezpieczeństwa.

Nikt nie wie, który dyplom jest ważny...

Woroneż — tak, Oxford — być może

(Inf. w1.) Już 356 lekarzy — cudzoziemców zgłosiło się w tym roku do Ministerstwa Zdrowia z prośbą o zgodę na wykonywanie zawodu w Polsce. O ile w 1990 r. trafiali się tylko sporadycznie, to dziś zdecydowaną większość z nich stanowią przybysze z ZSRR. Ponadto obywateli m. in. Libii, Syrii, Pakistanu, Afganistanu, Grecji, Niemiec...

Każde podanie opiniowane jest przez Naczelną Izbę Lekarską.

Kandydat musi wykazać się znajomością języka polskiego, prawem do stażowego pobytu w Polsce oraz udowodnić, że czeka tu już na niego praca. Wymogi są ostre, ale większość starających się spełnia je, zatem odmowy zdarzają się rzadko. Wielu lekarzy czeka jednak jeszcze nastryfikacja. W przypadku ZSRR ministerstwo honoruje bezwarunkowo dyplomy wystawione tylko przez niektóre, najbardziej znane

i uznane uczelnie medyczne. Na pewno będzie musiał przejść przez procedurę nstryfikacyjną ktoś, kto legitymuje się np. dyplomem lekarza-pediatry, a zwłaszcza lekarza-higienisty. Jak wiadomo, w Polsce tytułu lekarza specjalisty nie uzyskuje się na studiach. Droga doń jest dość długa i skomplikowana.

Absolwentami zagranicznych uczelni innych, niż medyczne zajmują się...

(Dokończenie na str. 2)

Milion złotych za jedną odpowiedź

Pomagamy Uniwersytetowi

Powszechne trudności ekonomiczne nie ominęły także nauki. Zmniejszone nakłady finansowe państwa zmuszają do ograniczania kierunków studiów, ilości studiujących, możliwości prowadzenia badań naukowych. Podobne kłopoty ma też Uniwersytet Jagielloński. Nie możemy jednak dopuścić do tego, by sytuacja finansowa zaważyła na losach Uczelni. Dlatego razem z naszymi Czytelnikami zamierzamy, w sposób na jaki nas stać, pomóc najstarszej polskiej uczelni.

Od dzisiaj wydanie poniedziałkowe „Dziennika Polskiego” kosztować będzie o 200 zł więcej, czyli 1000 zł (tak jak wydanie piątkowe i sobotnie). Uzyskany w ten sposób fundusz prześlemy Uniwersytetowi.

Jednocześnie ogłaszamy cotygodniowy konkurs dla naszych Czytelników. W ośmiu kolejnych poniedziałkowych wydaniach „Dziennika” publikować będziemy jedno pytanie dotyczące Uniwersytetu. Dziś pytanie pierwsze. Odpowiedź na załączonym kuponie prosimy nadesłać na adres naszej redakcji — „Dziennik Polski”, Wielopole 1, 31-072 Kraków — w ciągu tygodnia. Rozstrzygnięcie konkursu podawać będziemy każdorazowo po dwóch tygodniach. Wśród osób, które podadzą prawidłową odpowiedź wylosujemy nagrodę w wysokości 1 mln zł.

KUPON KONKURSOWY

Pytanie 1. Proszę podać datę założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego

Odpowiedź



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH P.H. KRAKAUER

poleca w stałej sprzedaży:

- cukier ● sery topione twarde „HOCHLAND”. Ponadto: ● makarony włoskie firmy „PASTA ZARA”
- napoje 1,5 l „SPORT HIT” i „NEW YORK” ● napoje w kartonikach 1 l i 0,25 l „HORTEX-u”
- napoje puszkowe 0,33 l ● słodczyce produkcji ZPC „SAN” Jarosław

PRZYJDŹ! — ZOBACZ! — ZADZWOŃ!

Magazyn, ul. Wadowicka 48a. Zapraszamy 7⁰⁰ — 18⁰⁰. Tel. 66-52-48, 66-48-12, tlx 0322585 ROHA.

Towar dostarczamy własnym transportem nieodpłatnie.

Na marginesie DNIA

CHWAŁA BALCEROWICZA

W związku z zapowiedzianą wizytą Leszka Balcercowicza w ZSRR „Echo Planety” — tygodnik wydawany przez agencję TASS zamieścił obszerny materiał przedstawiający sylwetkę polskiego wicepremiera i ministra finansów. Alexandre Dumas zauważył niegdyś, że prości ludzie nienawidzą tych, którzy kierują finansami — pisze autor publikacji Władysław Burbulis. Większość Polaków, jeśli wierzyć badaniom socjologicznym, mniej więcej w ten sposób odnosi się do swojego ministra finansów. Leszek Balcercowicz, który zdławił swój krzyk już dwudziesty miesiąc (dla współczesnej Polski, targanej przez sprzeczności polityczne, jest to okres niemały), jest krytykowany z prawa i z lewa za terapię wstrząsową. Bez względu na to, co by się mówiło, zaproponowany przez niego plan nie pozwolił polskiej gospodarce stoczyć się w przepaść — podkreśla moskiewski tygodnik.

NAJPIĘKNIEJSZE GOLASKI

Tarnowski oddział Polskiej Partii Erolycznej zorganizował wybory „Miss Natura — Tarnów '91”. Impreza odbyła się nad zalewem w Bobrownikach nieopodal Tarnowa. Wzięło w niej udział kilkuset golasek, a do konkursu zgłosiło się kilka odważnych dziewcząt, które jednak nie zdecydowały się na ujawnienie swoich personaliów.

„NAJPIĘKNIEJSZA MEZATKA

Finał krajowego konkursu o tytuł najpiękniejszej polskiej meżatki zakończył się w amfiteatrze w Kołobrzegu. Z 14 kandydatek, które ubiegały się o ten tytuł, jury uznało, że najpiękniejszą meżatką jest Róża Golańska z Gdańska.

Leszek Moczulski kandyduje z Krakowa

(Inf. wł.) Jak poinformował nas szef sztabu wyborczego Konfederacji Polski Niepodległej w Krakowie Artur Then Rada Polityczna KPN postanowiła, by w obejmującym województwo krakowskiemu okręgu wyborczym nr 33 wystawić pełną listę kandydatów do Sejmu RP. Na jej pierwszym miejscu znajduje się nazwisko przewodniczącego KPN Leszka Moczulskiego. Nie będzie natomiast, ustaliła w sobotę wspomniana Rada, krakowskiego kandydata KPN do Senatu. (ar)

Redaktor wydania:
MARIAN NOWY

Redaktor depeszy:
ADAM RYMONT

Redaktor techniczny:
KAZIMIERZ FRONT

Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWIŃSKA

Woroneż — tak, Oxford — być może

(Dokończenie ze str. 1)

muje się Ministerstwo Edukacji Narodowej. Bogdan Hoffmann z Biura ds. Programów Zagranicznych nie sądzi, aby ktokolwiek poza nim w MEN orientował się w sprawie. A i on wie niewiele, ponieważ pracuje na tym stanowisku dopiero półtora miesiąca.

Na pewno istnieją umowy o wzajemnym uznawaniu dyplomów wyższych uczelni wszystkich krajów b. „obozu demokracji ludowej”. Czy również jakieś inne? Bogdan Hoffmann na razie nie wie, ale sprawdzi, bo zobowiązali go do tego przełożeni.

Trwają rozmowy z Niemcami. Partnerzy są nastawieni życzliwie chociaż sprawę komplikuje

Papieskie wezwanie do solidarności z Albanią

Czy patrol powstrzyma fale uchodźców?

RZYM (AFP). Podczas niedzielnej modlitwy na Anioł Pański Papież Jan Paweł II zaapelował do społeczności międzynarodowej, by dała dowody „konkretnego solidarności” z narodem albańskim.

Nikt nie może pozostać obojętny wobec dramatycznych widoków mężczyzn, kobiet i całych rodzin, które przybywają na wybrzeże południowych Włoch — powiedział Jan Paweł II i wezwał wspólnotę międzynarodową, by pomogła Albanii na drodze, na którą weszła, w zapewnieniu wszystkim swoim dzieciom lepszych warunków życia w ojczyźnie. Papież zaapelował również do katolickich organizacji, by udzieliły „wszelkiej możliwej pomocy dla ulżenia cierpieniom naszych braci”.

Jak informuje agencja AP, w piątek i sobotę powrócił do kraju ok. 5 tys. Albańczyków (na ogólną liczbę 12 tys.) repatriowanych przez władze włoskie. Tymczasem Arben Imam, deputowany do parlamentu albańskiego z ramienia wchodzącej w skład rządzącej koalicji partii demokratycznej, oskarżył „członków byłego kierownictwa komunistycznego” o podsycające nastroje, które doprowadziły do ostatniej fali uchodźców.

Rząd włoski zaproponował zorganizowanie wspólnych patroli włosko-albańskich wzdłuż wybrzeży obu państw oraz przyspieszenia procesu udzielania pomocy żywnościowej ludności albańskiej. W tym celu zaproponowano zorganizowanie specjalnego punktu

rozdzielczego na terytorium Albanii. Propozycje te ogłoszono po posiedzeniu sztabu kryzysowego ds. uchodźców albańskich, powołanego przez rząd włoski. W skład sztabu wchodzi ministrowie spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych, obrony i imigracji. Wspólne patrole mają koncentrować się zwłaszcza wokół portów Durres i Vlora.

W piątek Włochy wezwały do zorganizowania, w trybie pilnym, spotkania ministrów spraw we-

wewnętrznych państw wspólnoty europejskiej, poświęconego sposobom zapobieżenia kolejnym falom uchodźców albańskich.

Siedmiu uchodźców albańskich osadzonych w areszcie policyjnym w Innsbrucku za nielegalne przekroczenie granicy włosko-austriackiej zabarykadowało się nocą z piątku na sobotę w swych celach, aby uniemożliwić wyznaczoną na poniedziałek deportację do Włoch. Uchodźcy przedostali się do Austrii w ubiegłym miesiącu.

Ostatnie chwile

(INF. WŁ.) Trwają ostatnie przygotowania do przyjazdu Ojca Świętego. Na Rynku Głównym ustawiono już wszystkie bariery, wyznaczające sektory. Utrudnia to przejazd tym, którzy uprawiają się do poruszania się w tej strefie. Jest ciasno. Wczoraj wieczorem dorożka najeżdżała na nogę osiemdziesięcioletniej staruszki. Konieczna była interwencja pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Siennej zaparkowały samochody telewizji i radia; obrzuciły wóz transmisyjny z Warszawy i kilka wozów z rozgłośni krakowskiej. Przez cały dzień sprawdzono nagłośnienie Rynku.

Ulicznicy sprzedawcy korzystają z ostatnich chwil, gdy wolno jeszcze handlować na Rynku i sprzedają, przede wszystkim za granicznym turystom, balony, pocztówki, koszulki, chorągiewki z

wizerunkiem Papieża. Sprzedają też „polską sztukę ludową”. Najwięcej gości było kilka dni temu z flagami narodowymi, z emblematami spacerowali po płycie Rynku. Teraz są w drodze na Jasną Górę. Idą razem z krakowską pielgrzymką.

Grupa angielskich turystów nie przyjechała do Polski na pielgrzymkę. Jednak zachwyceni atmosferą przygotowali Anglicy chcieli zobaczyć mszę celebrowaną przez Jana Pawła II. Stłeszeli, że potrzebne są wejściówki, ale nie wiedzą, gdzie można je dostać.

Główny ołtarz nie jest jeszcze gotowy. Stoją przy nim rusztowania, do końca prac zostało jednak bardzo niewiele.

Szef posterunku przy Rynku mówi, że nie pamięta, by było tutaj tak spokojnie. Prawie nie się nie dzieje. Nic dziwnego gdyż Rynek i przyległe ulice pilnowane są przez 10 policyjnych patroli uzbrojonych przez oddziały prewencji i wojsko. Najczęściej klientami są pijackowicze, którzy po sprawdzeniu dokumentów wyprowadzani są poza Rynek. (wal)

„Krasnaja Zwiezda” alarmuje

Polacy werbuja agentów

MOSKWA (TASS). „Krasnaja Zwiezda” — organ radzieckich sił zbrojnych — oskarżyła w sobotnim wydaniu polskie służby bezpieczeństwa o próby werbowania radzieckich żołnierzy stacjonujących w naszym kraju i namawianie ich do zdrady tajemnic wojskowych.

Agencja TASS, cytując gazetę, podała schemat tego rodzaju werbunku. Najpierw więc — według „Krasnej Zwiezdy” — żołnierzowi zadaje się prowokacyjne pytanie — czy może ma na sprzedaż broń. Następnie oferuje możliwość pozostania w Polsce. Ostatnim argumentem mają być jednak, według radzieckiej



Zachmurzenie

Polska południowa znajduje się na skraju płytkiej zatoki niżowej. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z większymi przejaś-

nieniami; okresami opady deszczu: Temperatura maksymalna w dzień od 22 do 25 st., minimalna w nocy od 11 do 15 st. Wysoko w Tatrach temperatura od 12 st. w dzień do 7 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni.

Orientacyjna prognoza na następną dobę: bez opadów, temperatura bez większych zmian. (i)

KRAJ

sobota i niedziela

ŚWIAT

Δ CO NAJMNIEJ 7 OSÓB ZGINEŁO, a 1000 zostało rannych, gdy wojsko malgaskie otworzyło ogień z broni palnej do tysięcy demonstrantów domagających się ustąpienia prezydenta Didiera Ratsiraki. Tium maszerował w kierunku pałacu prezydenckiego żądając przeprowadzenia reform politycznych.

Δ WILEŃSKIE GAZETY OPUBLIKOWAŁY WEZWANIE do tworzenia „funduszu zbrojnego” poprzez zbiórki broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Gromadzenie całej oficjalnie zarejestrowanej broni ma być odpowiedzialnością „OMON-u i innych represyjnych struktur”. Radykalny parlamentarzysta litewski Virgilijus Czapaitis oświadczył, iż nadszedł czas na wydanie broni wszystkim strażnikom granicznym i celnym.

Δ W WIETNAMIE nastąpiły poważne zmiany rządowe. Zgromadzenie Narodowe wybrało nowych ministrów spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i obrony.

Δ JASER ARAFAT OŚWIDOCZYŁ, że OWP w zasadzie zgodził się na udział w bliskowschodniej konferencji pokojowej pod warunkiem uzyskania gwarancji od wielkich mocarstw, że wobec Zachodniego Brzegu Jordanu, strefy Gazy i wschodniej Jerozolimy będą stosowane przepisy prawa międzynarodowego.

Δ TRZECH GÓRNIKÓW ZGINEŁO, a ośmiu zostało ciężko rannych w wyniku eksplozji, jaka nastąpiła w piątek w kopalni „Beta” w basenie węglowym na południu Węgier. Przyczyny wypadku bada specjalna komisja.

Szef bezpieczeństwa NRD oskarżony o morderstwo

BERLIN (AP) Dziennik „Berliner Morgenpost” poinformował wczoraj, że 84-letni Erich Mielke, były minister bezpieczeństwa państwowego w dawnej NRD zostanie oskarżony o zamordowanie

dwoch policjantów w roku 1931 w Berlinie. Przedstawicielka ministerstwa sprawiedliwości Uta Fohler oświadczyła, że prowadzący śledztwo uznali, iż obowiązujące obecnie w Niemczech ustawodawstwo dopuszcza możliwość oskarżenia za morderstwo popełnione 60 lat temu. Mielke oskarżony już został o szereg innych przestępstw związanych z jego 32-letnią działalnością szefa NRD-owskich sił bezpieczeństwa. Obroncy Mielkego twierdzą, że stan jego zdrowia nie pozwala na udział w procesie. Obecnie przebywa on w klinice psychiatrycznej.

Odkryto grób ofiar „Stasi”

BONN (AFP) Jak poinformował niemiecki dziennik „Bild” na cmentarzu w Dreźnie znaleziono urny z prochami. 62 opozycjonistów wschodnioniemieckich, zamordowanych w latach 60-tych przez tajną policję Stasi. Według dziennika, osoby te zostały zamordowane w więzieniu w Dreźnie przy pomocy gilotyny, używanej jeszcze przez reżim hitlerowski. Zwioki skazanych zostały następnie spalone.

Ministerstwo nie lubi „pontiaców”

Stop dla amerykańskich samochodów?

(INF. WŁ.) Od pewnego czasu obserwuje się nasilające się żądania sprowadzania do Polski pojazdów produkcji USA. I wszyscy bylibyśmy dobrze, bo auta nie dość, że są ładne, oszczędne, to jeszcze są dodatkiem tańszymi niż europejskie. Jednakże zdaniem Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, nie spełniają polskich wymagań technicznych.

Największy „grzech” Amerykanów, to brak wyraźnej granicy światła i cienia w reflektorach w pozycji „mijania”, umieszczenie w jednej żółtej lampie kierunkowskazów i świateł pozycyjnych (te ostatnie powinny być białe) oraz tylne kierunkowskazy barwy czerwonej, niekiedy połączone w jednym urządzeniu ze światłami hamowania „stop”.

Ponadto przy amerykańskich samochodach dostrzeżono się braku światła przeciwmielego tylnego, braku miejsca na umocowanie tylnej tablicy rejestracyjnej oraz skierowania wlotu rury wydechowej w prawą stronę.

Konkluzja pisma sporządzonego przez wicedyrektora departamentu Administracji i Ruchu Lądowego MTiGM mgr Stanisława Sobonia jest prosta: do Wydziału Komunikacji Urzędów Wojewódzkich o — cytujemy — „spowodowanie prawidłowości działania jednostek upoważnionych do dokonywania badań technicznych pojazdów aby nie wydawały one zaświadczeń”.

pozytywnym wynikiem dla pojazdów nie spełniających obowiązujących w Polsce wymagań technicznych oraz o dokonanie weryfikacji wydanych dotychczas decyzji administracyjnych dotyczących zarejestrowania pojazdów nie odpowiadających obowiązującym w Polsce warunkom technicznym”.

Do końca tego roku właściciele zarejestrowanych już pojazdów produkcji amerykańskiej będą musieli dokonać odpowiednich zmian, usuwając niezgodności z obowiązującymi wymaganiami technicznymi. Gdy warunki tego nie spełnią, decyzja o rejestracji będzie uchylona.

Obiektuje Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej mogą wydawać się dziwne. O ile można zgodzić się z zarzutem dotyczącym świateł mijania (brak cienia można zniwelować nalepiąc na reflektorze specjalną nalepkę, identycznie jak robią to Anglicy) i świateł pozycyjnych koloru żółtego, o tyle zarzut, że w amerykańskich samochodach rura wydechowa skierowana jest w prawą stronę jest co najmniej zabawny. Specjaliści z ministerstwa zapominają bowiem o tym, że wszystkie auta produkcji USA są wyposażone w katalizatory spalin czyli, że jeżdżą na benzynie bezołowiowej. Są więc bardziej „czyste” niż „polonezy”, „fiaty 126 p” i inne pojazdy z polskich dróg, do których ministerstwo nie zgłasza żadnych obiekcji. (J)

Ich miejsce jest w Ojczyźnie

(Dokończenie ze str. 1)

Podczas pogrzebu, 10 sierpnia, powiedziałem: Stajemy dziś w Charkowie nad zamkniętą prawdą i odkrytym grobem. Te prochy meżskie są podwalinami fundamentów nowej Rzeczypospolitej. W tradycji Polan pod fundament domów składano prochy najbliższych. Taki też charakter mają te — na Jasną Górę przywiezione — prochy za-

mordowanych jeńców. To byli jeńcy wojenni — o tym trzeba pamiętać — odebrano im prawo do walki, do obrony, a nawet własnej mogiły.

Modliliśmy się, by nigdy więcej nie płynęła pobratymcza krew. Modliliśmy się o pojednanie i jedność między Słowianami, ale by była ona dogłębna i trwała, musi też być zadośćuczynienie” — powiedział biskup Głódź.

W polskim konsulacie w Toronto

Czy ktoś mówi po angielsku?

(INF. WŁ.) Jedną z pracownic Konsulatu Polskiego w Toronto w Kanadzie zwróciła się w pewnym momencie do stojących w kolejce dla załatwienia swych spraw ludzi: „Przepraszam państwa, czy ktoś tu zna biegle angielski, bo nie bardzo mogę zrozumieć, o co chodzi?”

Tak się pechowo złożyło, że w kolejce znalazł się także zainteresowany — w Kanadzie tak bywa czasami — akurat nie znający polskiego, Pracownica Konsulatu musiała się więc uciec do lingwistycznej pomocy przypadkowych osób.

Jak się dowiedzieliśmy, pomocy takiej jej udzielono, ku naszemu jednak zdziwieniu, a nawet zaskoczeniu, że — w trosce o reputację polskich

placówek zagranicznych, w tym także tej w Toronto warto by w przyszłości uprzedzić (jeśli nie można inaczej) kandydatów do takiej roboty że znajomość języków obcych, zwłaszcza angielskiego byłaby jednak pożądana. Warto być może wiedzieć, że ludność Kanady najchętniej — przez jedną francuskojęzyczną prowincję — posługuje się językiem angielskim. (zy)

Krwawe starcia w RPA

Biali przeciw białym

VENTERSDORP (Reuters). Uzbrojone boje białych ekstremistów usiłowały nie dopuścić prezydenta RPA F. W. Klerka do wygłoszenia przemówienia w miasteczku Ventersdorp, 300 kilometrów na zachód od Johannesburga. Došlo do starć z policją, w czasie których użyto

Zmarł docent Jerzy Kumaniecki

WIEDŃ (PAP). W Wiedniu zmarł nagle w wieku 53 lat doc. Jerzy Kumaniecki, absolwent Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, autor prac poświęconych stosunkom polsko-radzieckim. Spod jego pióra wyszły między innymi prace poświęcone traktatowi ryskiemu oraz tzw. tajemnemu raportowi Wojkowskiego i wybór dokumentów poświęconych stosunkom polsko-radzieckim. Prochy zmarłego mają być przetransportowane z Wiednia do Warszawy.

Eksperci zamiast plakatów

(Dokończenie ze str. 1)

tworzenia zblokowanych list wyborczych.

Konferencja spełniła swoje zadanie — prezentacji sytuacji społeczno-gospodarczej z perspektywy naszego związku — podsumował wyniki spotkania M. Janowski. — Wszyscy zgodnie podkreślali, że „S” musi prezentować swój własny program reform. Program ten istnieje.

„Związek marnuje czas osią- gając drobne sukcesy w zespo-

lach negocjacyjnych, traci społeczne poparcie uczestnicząc w kunktatorskich rozmowach” — mówił szef „Mazowsza”. — „Zdaje się, że umowy zawarte nawet z premierem nie są potem realizowane przez urzędników niższych szczebli. Program „S” to jednak nie tylko drobne sprawy rewindykacyjne. Warto wrócić do programu II Zjazdu: walka z bezrobociem, prywatyzacja, restrukturyzacja — wszystko to nadal jest aktualne”. (PAP)

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY W KRAKOWIE



Oto nowe oprocentowanie lokat terminowych w skali roku od 10 sierpnia 1991 w naszym Banku:

depozyty a'vista	13 proc.
1-miesięczne	18 proc.
3-miesięczne	40 proc.
6-miesięczne	48 proc.
12-miesięczne	54 proc.
24-miesięczne	57 proc.
36-miesięczne	59 proc.

Zapraszamy wszystkich klientów do oddziałów naszego Banku.

Wciąż żywe publiczne zainteresowanie losami „Damy z gronostajem”¹⁾ dowodzi, że kłopoty ekonomiczne nie przesłaniają nam perspektyw kulturalnych. Cokolwiek dzieje się z tym niezwykłym obrazem, o niezwykłej też historii, budzi natychmiast rezonans opinii publicznej. Dziennikarze reagują ze zrozumiałym pospiechem, bo przecież w tym zawodzie kto pierwszy ten lepszy. Dlatego natychmiast domagali się informacji, ale urzędnik załatwiający sprawę nie może informować w połowie niepewnej drogi i ma ujawnić dopiero wynik, nie zaś odkrywać karty w czasie rozgrywki, a przewrotny los sprawił, że tym urzędnikiem zostałem właśnie ja — od czterdziestu lat stróż nienaruszalności Zbiorów Czartoryskich, których dramatyczne dzieje nie ustają wraz z końcem drugiej wojny światowej. Władze PRL chciały nie tylko zatrzeć historyczny charakter tego „książęcego muzeum”, ale nawet podzielić je i rozprzyszczyć. Niektóre z ciekawszych przypadków opisałem i opublikowałem w różnych miejscach. Kiedyś złożą z nich jedną opowieść.

Dziś portret Damy z gronostajem Leonarda da Vinci ma zostać wypożyczony na wystawę „Circa 1492” w Galerii Narodowej w Waszyngtonie (12 października 1991 — 12 stycznia 1992), przygotowywaną z okazji pięćsetnej rocznicy odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba. Decyzja o tym zapadła w czasie rozmowy prezydenta Lecha Wałęsy z prezydentem George'em Bushem, który zwrócił się z prośbą o taki „gest przyjaźni” do naszego prezydenta.

Jak doszło do tej prośby, i dlaczego rozmowa pomiędzy prezydentami mogła przesądzić o wydarzeniu tak niezwykłym, jak podróż za ocean jednego z dziesięciu zachowanych obrazów Leonarda, należącego do najwyższej w świecie cenionych artystów?

Pan John Carter Brown, dyrektor Galerii Narodowej w Waszyngtonie, którego ojciec uczestniczył wraz z Karolem Estreichem w odzyskiwaniu dzieł sztuki zrabowanych przez Niemców, między innymi „Damy z gronostajem”, zwrócił się do mnie o wypożyczenie tego dzieła, jako do kuratora Muzeum Narodowego w Krakowie. Oddziału — Zbiory Czartoryskich, podczas wizyty w muzeum w lecie ubiegłego roku, a potem — w Warszawie — w czasie spotkania z panią Izabelą Cywińską, ministrem kultury i sztuki i z ministrem spraw zagranicznych, prof. Krzysztofem Skubiszewskim. Pomimo perswa-

zji, za każdym razem odmówiłem, wyrażając przekonanie, że dzieła sztuki najwyższej klasy nie powinny zmieniać miejsca stałego przechowania; ponadto informując, że ten obraz nie jest własnością Muzeum Narodowego w Krakowie, które reprezentuje, ale prywatnego Muzeum Czartoryskich, którym Muzeum Narodowe jedynie administruje na podstawie rozporządzenia ministra z roku 1949.

Carter Brown, uparty entuzjasta Leonarda i naszego obrazu,

Marek Rostworowski

Wiza dla Pięknej Damy

napisał jeszcze 25 października 1990 r. list do pani Cywińskiej, a 19 listopada do mnie z prośbą o wypożyczenie i wiadomością, że dotarł do Adama Carlosa Czartoryskiego, spadkobiercy muzeum,

czego Leonarda; i o tyle trudno mu się dziwić, że nasza domniemana Cecylia Gallerani jest o wiele piękniejsza od Ginevry, którą Narodowa Galeria zakupiła od księcia Lichtensteinu. Mo-

żesz Leonarda stała się (oczywiście w wyniku starań dobrze skołiganego Cartera Browna) przedmiotem rozmów wysoko postawionych osób; przekazana sekretarzowi stanu Jamesowi Bakerowi, nabrała znaczenia politycznego. Odpowiedziałem, że jednak będę podtrzymywał swoją wcześniejszą decyzję i wyjaśniłem dlaczego, w dalszym ciągu uważając sprawę za zamkniętą.

Aż nagle, po wizycie prezydenta Lecha Wałęsy w Waszyngtonie, otrzymałem kilka telefonów

muzeum, lub zastępujący go wicedyrektor.

Następnego dnia nadszedł list od właściciela muzeum, Adama Carlosa Czartoryskiego (przez matkę bliźniaczą kuzyną króla Juliana Carlosa) wyrażający zgodę na wypożyczenie, z warunkiem natychmiastowego zwrotu do Krakowa po zakończeniu wystawy. W międzyczasie Czartoryski uzyskał w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie orzeczenie o przyznaniu spadku i rozpoczął kroki w sprawie utworzenia z

faela lub Jana van Eycka — trzeba przypaść, że to również największe nazwiska. Rozstaliśmy się z umową, że on będzie negocjował ze swoją Board of Trustees (rada która decyduje) i konserwatorami wypożyczenia nam Leonarda, Rafaela lub van Eycka, a ja z kancelarią prezydenta — formalną możliwość wypożyczenia im naszego Leonarda. Wkrótce otrzymaliśmy z Waszyngtonu list, że jednak nie wchodzi w rachubę ich Leonard, malowany na dwu sklejących się deskach i różnie pracujących desek, i dają nam do wyboru Rafała i Eycka. Dnia 6 sierpnia otrzymałem list z kancelarii prezydenta z oficjalną prośbą o dopełnienie jego obietnicy.

Po namyśle podjąłem decyzję bezprecedensową, stosowną do złożonej sytuacji obrazu — decyzję postawienia go do dyspozycji prezydenta, głowy państwa które w swoim czasie wzięło ten obraz wraz z całym muzeum „w zarząd i użytkowanie”; dyspozycji w zakresie, do którego upoważnia pismo właściciela; zgadzającego się na wypożyczenie obrazu Galerii Narodowej w Waszyngtonie z warunkiem jego natychmiastowego zwrotu do Muzeum Czartoryskich w Krakowie po zakończeniu wystawy. Umowa zostanie sporządzona i podpisana w kancelarii prezydenta, zaś Muzeum Narodowe w Krakowie wyda go tylko upoważnionemu przedstawicieli Narodowej Galerii w Waszyngtonie, który przewiezie obraz w towarzystwie polskiego konserwatora i kustosa muzeum.

W wyniku wyboru dokonanego po sympozjum KBWE w Krakowie, temu miastu przypadło zorganizowanie w czerwcu roku 1992 Międzynarodowego Miesiąca Kultury Europejskiej. W Muzeum Czartoryskich, które w czasie wojny utraciło Portret młodzieńca Rafała, zostanie wtedy wystawiony inny portret Rafała, wypożyczony przez Galerię Narodową w Waszyngtonie.

Podjąwszy tę decyzję postanowiłem podać ją w wyczerpujący sposób do wiadomości publicznej.

¹⁾ Zwana też „Dumą z łasiczką”. Zdaniem zoologów głaszczą ona fretkę — oswojone zwierzęta używane do polowania. Zdaniem historyków sztuki Jana Bologa Antoniewicza, to ma być gronostaj, zwierzę symboliczne, ale dzięki i dlatego Leonardo posłużył się fretką jako modelem. Ta zapewne naciągana interpretacja bardziej się przyjęła, jest ciekawsza, bo stanowi rodzaj sztyru związanego z osobą Cecylii Gallerani, i miłością księcia Ludwika Sforzy. Wiadomo, że Leonardo namalował portret siedemnastoletniej Cecylii.



— Portret Pięknej Pani („Dama z gronostajem” Leonarda da Vinci).

i uzyskał jego zgodę. Odpisałem, że ta wiadomość nie zmienia mojej decyzji jako kuratora Muzeum Narodowego, dodając jeszcze zapytanie, jak on sam, jako dyrektor waszyngtońskiej ga-

łerii, natomiast dziwić się, że obrał drogę, o której za chwilę.

Już jako minister, otrzymałem list od ministra Krzysztofa Skubiszewskiego, w którym donosił mi, że sprawa wypoży-

żenia Leonarda stała się (oczywiście w wyniku starań dobrze skołiganego Cartera Browna) przedmiotem rozmów wysoko postawionych osób; przekazana sekretarzowi stanu Jamesowi Bakerowi, nabrała znaczenia politycznego. Odpowiedziałem, że jednak będę podtrzymywał swoją wcześniejszą decyzję i wyjaśniłem dlaczego, w dalszym ciągu uważając sprawę za zamkniętą.

Aż nagle, po wizycie prezydenta Lecha Wałęsy w Waszyngtonie, otrzymałem kilka telefonów muzeum, lub zastępujący go wicedyrektor. Następnego dnia nadszedł list od właściciela muzeum, Adama Carlosa Czartoryskiego (przez matkę bliźniaczą kuzyną króla Juliana Carlosa) wyrażający zgodę na wypożyczenie, z warunkiem natychmiastowego zwrotu do Krakowa po zakończeniu wystawy. W międzyczasie Czartoryski uzyskał w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie orzeczenie o przyznaniu spadku i rozpoczął kroki w sprawie utworzenia z

Muzeum Czartoryskich fundacji rodzinno-państwowej. Nastąpiła debata w kancelarii prezydenta. Moimi rozmówcami byli minister Janusz Ziłkowski, minister Arkadiusz Rybicki i doradca prezydenta pan Piotr Szczepanik. Przekonywali mnie oni o niemożliwości cofnięcia przyrzeczenia prezydenta, a ja ich — o niemożliwości podpisania przeze mnie umowy o wypożyczenie obrazu.

Ja sam znalazłem się w sytuacji konfliktu własnych opinii i kompetencji: jako historyka sztuki — kustosa muzeum, jako zarządcy mienia Adama C. Czartoryskiego z ramienia państwa, które de facto tym mieniem nie dysponuje, jako ministra, który nie może dysponować inwentarzem muzeów, i jako urzędnika wobec prezydenta. W tej sytuacji uznałem, że osobami które dysponują obrazem są w istocie Czartoryski i prezydent, którzy w bezpośredniej rozmowie telefonicznej stanowczo potwierdzili mi swoją wolę.

W dniu 23 lipca zjawił się Carter Brown, przekonany, że wypożyczenie mu obrazu jest przesądzone, ale jednak zaniepokojony brakiem formalnego przyrzeczenia. Przyszedł w towarzystwie dwu sekretarzy ambasady USA robiąc dobrą minę do wciąż nie całkiem pewnej gry. Mnie towarzyszyła dr Agnieszka Morawińska, wiceminister kultury i sztuki i dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Tadeusz Chrusciński. Zaraz na wstępie rozmowy przypominałem Carterowi Brownowi aluzję do wypożyczenia ich obrazu, zrobioną w liście z przed dziesięciu miesięcy. Był nieco zaskoczony, ale z miejsca odpowiedział, że ta propozycja będzie wzięta pod uwagę, natomiast jest przygotowany odwzajemnić się wypożyczeniem do Krakowa obrazu Ra-

Ta corrida najbardziej udała się bykowi. Nie wyszła zaś ani organizatorom, ani obrońcom zwierząt, ciut radości miała może tylko zła kłonna i grzyzka publika.

Był jak byk. Piękne, silne, bogiste zwierzę. Choć temperament jest mu potrzebny tylko po to, by zadowolić krowy. Hiszpanie uparli się, by te cechy wykorzystać w jednym, z najbardziej krwawych widowisk, jakie ludzkość dla swej przyjemności wymyśliła. Hodują zatem byka, po czym, kiedy już ma, po raz pierwszy i zazwyczaj ostatni w swym życiu, wystąpić na arenie, specjalnie go „obrabiają”. Najpierw więc trzymają kilka dni w ciemności. Potem podcinają mu uszy i nos, a rogi spikowują do odkrytego nerwu. Zeby nie mógł wysoko zarzucić głowę i torreadorem, podcinają mu mięśnie karku. Na koniec wystarczy jeszcze podwiązać jadra i wtedy gdy byk już zupełnie oszaleje z bólu i strachu — wypuszcza się go na arenę. Tam już czeka na niego cała wataha pięknie ubranych, zgrabnych, tanecznie poruszających się torreadorów, matadorów, pikadorów. Niektórzy — na koniach — bywa, że nakarmionych psychotropami. Te zwierzęta też rzadko przeżywają corridę. Kiedy byk, wykrwawiony od kilkunastu pików wbitych haczykowatymi końcami w jego kark, zaczyna się słać na nogach, zabija się go nie zawsze od razu celnym ciosem szpadu. Któregoś z pięknych seniorów dostaje w podarunku jego odcięte ucho.

Cywilizowani ludzie na świecie walczą nie z bykami, lecz z corridą. 18 maja to co roku dzień specjalnie tej walce poświęcony. Nie ma bowiem w nowoczesnych społecznościach, które kilkanaście lat temu uchwałyły Konwencję Praw Zwierząt, miejsca na zniecanie się nad nimi. W Polsce sprzeciwia się temu rozporządzenie prezydenta RP z 1928 roku.

Kiedy tylko gruchnęła wieść, że corrida do nas przyjeżdża, jej przeciwnicy właśnie na ten przepis się powoływali. Śląc

gdzie się da petycje i protesty. Pisano w nich i to, że corrida nie leży w polskiej obyczajowości, tradycji itd. Jak się jednak okazało, na petycje zmarnowano tylko papier. Nie pomogły też wizyty członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w kancelarii prezydenta, w Ministerstwie Kultury czy w Ministerstwie Obrony Narodowej. Coma z tym wspólnego wojsko?

Inicjatorem i pomysłodawcą sprowadzenia do Polski corridy był Zakład Produkcji i Usługowy „Studio 10” z War-

szawy, firma działająca pod egidą Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska. „Studio 10” zawarło kontrakt z francuską firmą „ORIS” z Prowansej, która zawodowo organizuje corridy. Bezkrwawe i symulowane, jak starał się udowodnić przeciwnikom corridy przedstawiciel „Studia 10”, Jerzy Góralczyk. Od dawna poszukiwano nowej formy imprez plenerowych. Nie wyszło z turniejami rycerskimi czy rodeo, próbowano więc z corridą. Właśnie w tym francuskim wydaniu, mającym formę, jak twierdził organizator, jedynie widowiska folklorystycznego. I byki i konie specjalnie w tym celu są szkolone, a rekwizyty służą tylko zabawie. Piki są tepe i drewniane, torreador nie wbiła ich w byka, lecz markuje cios, muleta zaś służy do wabienia byka, clowni ciągną go za ogon i przewracają, i bardzo to razem śmieszne...

Joanna Gawrych („Trybuna Śląska”)

Corrida po polsku

szawy, firma działająca pod egidą Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska. „Studio 10” zawarło kontrakt z francuską firmą „ORIS” z Prowansej, która zawodowo organizuje corridy. Bezkrwawe i symulowane, jak starał się udowodnić przeciwnikom corridy przedstawiciel „Studia 10”, Jerzy Góralczyk. Od dawna poszukiwano nowej formy imprez plenerowych. Nie wyszło z turniejami rycerskimi czy rodeo, próbowano więc z corridą. Właśnie w tym francuskim wydaniu, mającym formę, jak twierdził organizator, jedynie widowiska folklorystycznego. I byki i konie specjalnie w tym celu są szkolone, a rekwizyty służą tylko zabawie. Piki są tepe i drewniane, torreador nie wbiła ich w byka, lecz markuje cios, muleta zaś służy do wabienia byka, clowni ciągną go za ogon i przewracają, i bardzo to razem śmieszne...

Nie wszystkich przekonały te argumenty. Władze Warszawy, Gdańska, Wrocławia i Bydgoszczy nie zgodziły się na wystawienie corridy w tych miastach. Objechała ona zaś to Szczecin, Poznań i Kielce, a na koniec trafiła do Chorzowa.

Na zdecydowane zakazanie wystawienia tu corridy po prostu zabrakło paragrafów i konsekwencji. Organizator jako

zgodę władz miasta nie wpuścił jej w bramy stadionu. Te wszystkie zakazy i zapewnienia były ważne jeszcze na 3 godziny przed początkiem corridy, który zaplanowano na godzinę 18. Ważne zresztą potwornie, bo byki i ekipa Francuzów już od kilkunastu godzin były na stadionie. Ale około godziny 14 właśnie, we wtorek, „Studio 10” odwołało się od decyzji prezydenta miasta do wojewody, nie dając, rzecz jasna, nikomu szansy na rozpatrzenie tego odwołania. Zastępca prezydenta jeszcze o 15 dyskutował z organizatorami o wadze prezydenckiego zakazu, co jednak — i to najbardziej tajemniczy moment tej historii — w niczym nie przeszkodziło rozpoczęciu imprezy. I tu zaczyna się już prawdziwy dramat.

Kiedy pierwszy widzowie wchodził na stadion, jedną z bram zagradza pikietą obrońców zwierząt — reprezentację Federacji Zielonych, Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Federacji Anarchistów. Rozganiają ich policyjne pałki. Inni dyskutują z organizatorami w budynku dyrekcji stadionu, zarzucają im robenie pieniędzy na cierpieniu i poniżaniu zwierząt. Przedstawiciel „Studia 10” odgraża się zaskarżeniem do sądu. Publiczności na trybunach nie za wiele, około tysiąca osób. Nie-

cierpliwie oczekuje jednak na początek widowiska, za które słono zapłaciła. Zaczyna się wreszcie barwna parada, panienki prezentują coś w rodzaju hiszpańskich tańców, kłania się torreador. Kiedy schodzą z areny, robi się chwila przerwy. I tę właśnie wykorzystują ludzie przedtem pikietujący bramę. Dwanaście osób wbiega na arenę i siada na jej środku w ciasnym kółku. Francuzi, niektórzy wściekli, bo powtórzone im „numer” z Poznania, rozglądają się za służbami porządkowymi. Tych nie wi-

jedyny nie bierny opór, krzyczą: *Faszyści! Mordercy!*

Policijki nadal nie widać, choć kilku rozjuszonych mężczyzn bije ludzi zwleczonych z areny. Organizatorzy postanawiają działać metodą faktów dokonanych — wpuszczają na arenę byka. Kilko młodych ludzi jednak znów przeszkadza barierki i spada na trawę. Niektórzy z wykonawców robią w tym momencie rzecz paskudną — potrząsając muleta naprowadzają byka na intruzów. Podenerwowane zwierzę szarżuje na skuloną grupkę, ora-

ne, zaczęli fotografować sami siebie. Zdemu mają służyć te zdjęcia? — pytają Francuzi. — Czy naprawdę ci młodzi zrobili już tyle dla ukrócenia cierpienia zwierząt, choćby w cyrkach, ogrodach zoologicznych, rezerwach, laboratoriach? Widzieliśmy tu u was sporo bezdomnych zwierząt na ulicach. Co dla nich zrobili ich miłośnicy? Ta corrida to nasz zawód, z tego żyjemy. Nie robimy zwierzętom krzywdy, jesteśmy z nimi żywi, opiekujemy się nimi, za jakiś czas byki wrócą na łąkę. Niech nam pozwolą pracować!

Dopiero około godziny 19.20 policja decyduje się na interwencję. Znow szamotanina, wykręcanie rąk, publika gorliwie pomaga — i aplauzami i rekocygnami. Widać, jak kilku mężczyzn dosłownie wyrzuca trzech chłopców za płot. Policja wyprowadza pikietę ze stadionu. Igrzyska mogą się rozpocząć.

Pan Jerzy Góralczyk ze „Studia 10” poza wypowiedzeniem stracił jakieś ponosi, nie ma prasie nic do powiedzenia.

Nazajutrz dowiaduje się, że Prokuratura Rejonowa w Chorzowie wszczęła w sprawie zajęcie na stadionie postępowanie przygotowawcze. Przegląda się kasety z nagraniem telewizyjnym, ustala na czym polegały zaniedbania organizatorów i z czego wyniknęła indolencja policji. Szes osób spośród protestujących — jak się okazuje uczniów i studentów z kilku miast — zostało poddanych badaniom lekarskim, stwierdzono u nich drobne obrażenia. Każdy złożył zawiadomienie o przestępstwie z wnioskiem o ściganie sprawców. Jak mówią poszkodowani, których spotkałam w komisariacie policji przy Stadionie Śląskim, są przeciwnikami corridy i w ogóle męczenia zwierząt w każdej formie. Swoją protest i jego formę uważają za słuszną, bo im inne sposoby zawiodły.

Organizator i jego piemiędzy mieli pewnie większe „przebić” — słyszę. Spodziewali się jednak, że tak jak było w Poznaniu, policja wyprowadzi na początku. Nie przypuszczali, że ich protest wzbudzi taką agresję widowni. Jeżeli działania prokuratury nie nie dadzą, będą się sądzić prywatnie.



Niestety na okrzykach się nie kończy. Przy głośnym aplauzie widowni zbiega z trybun kilku dziesięciu mężczyzn. Wbiegają na arenę i zaczynają tłuc protestujących, wywlekają ich za nogi, ręce, ciągną za włosy i ubrania, poza arenę. Ci stawiają

boksu. Z boku areny trwa bójka, włączają się w nią także młodzi Francuzi z obsługi. Starsi ich mitygują, wyglądają policji. Rozmawiam z nimi. Twierdzą, że protestujący robią po prostu wokół siebie zamieszanie i propagandę. Ledwo wbiegli na are-

Czas życia i śmierci

Gdy Lee pisał: „Zegar tyka. Wszystkich!” miał na myśli przemiany zachodzące w nas pod wpływem upływu czasu. Czas jest jednak wartością tak subiektywną i tak naprawdę do końca nie poznana, że wokół niego tworzą się różne mity i hipotezy. Bywają zupełnie fantastyczne, jak i udowodnione naukowo. Jedną z nich są rytmy i antyrytmy biologiczne, którym podlega człowiek w każdej godzinie, miesiącu i roku swego życia.

Zastanówmy się nad momentem naszego przyjścia na świat. Nikt już dziś nie twierdzi, że jest on przypadkowy. Zależy od wielu czynników, z których często wymienia się np. zależność urodzeń od fazy Księżyca. Naukowcy stwierdzili, że największe urodzeń notuje się w pierwszej kwadrze i tuż przed pełnią Księżyca, najmniej zaś w ostatniej kwadrze. Stwierdzono również określony rytmikę urodzeń w zależności od pory roku. I tak: największe szczyty urodzin przypadają na marzec i wrzesień. Dlaczego tak się dzieje, nie bardzo jeszcze wiadomo. Badacze posługują się tu raczej statystyką i pewnymi przypuszczeniami: dzieci urodzone w marcu były poczęte w okresie letnim, a więc w czasie „kanikuly”, wrzesniowi — zimą, w okresie świąt.

W podobny sposób obserwuje się dość regularną rytmikę zgonów: tutaj w grę wchodzi rytmy dobowe, sezonowe i wieloletnie. Szczyt zgonów w ciągu doby przypada na godzinę wczesnego ranka (4—6 rano) i godzinę wczesnego wieczoru (17—21), a u kobiet występuje jeszcze trzeci w godzinach przedpołudniowych (10—12). Prawdopodobieństwo zgonu w określonej porze roku ma związek głównie z wiekiem.

picia i schorzeniem danej osoby. Zwykle znacznie więcej zgonów niemiłotnie obserwuje się latem, osób starszych — zimą i wczesną wiosną. Tłumaczy się to głównie wyższą liczbą zatruc pokarmowych występujących w okresie upału, na które są narażone małe dzieci i osłabioną odpornością organizmu ludzi starszych w porze zimowej. U mężczyzn kulminacja zgonów przypada na przełom marca i kwietnia, najmniej — od sierpnia do września. U kobiet maksimum zgonów przypada na te same miesiące, zaś najmniej od sierpnia do listopada. Zjawisko to można tłumaczyć wpływem czynników atmosferycznych, jak i naturalnym pogorszeniem stanu organizmu w okresie wczesnej wiosny ze względu na nieprawidłowe odżywianie (brak witamin) oraz niedostateczny wpływ promieni słonecznych. Chory organizm z trudnością przystosowuje się do tych trudnych warunków, a wysiłek fizjologiczny podejmowany, aby im sprostać, może prowadzić do załamania się odporności.



W różnych chorobach różnie wygląda samopoczucie chorego w zależności od pory dnia. W o-

strych chorobach gorączkowych przesilenie występuje zwykle w godzinach popołudniowych i wieczornych, poprawa — rano i w nocy. Krwotoki z płuc wywołane gruźlicą występują najczęściej rano i przed południem. Zawały w nocy i nad ranem. Największa liczba zgonów z powodu chorób krtaniowych występuje od 24—7 rano, najmniejsza od 7—10 rano. Schorzenia pokarmowe zbierają swe żniwo głównie od 10—17, a nowotwory złośliwe między 17—24. W zasadzie dla większości chorób „najbezpieczniejsze” są godziny ranne od 7—10.

Mimo badań od lat prowadzonych w zakresie „czasowego” porządku wszystkich zachodzących w nas procesów życiowych, tak naprawdę nie docenia się wiedzy na ten temat. Mogłaby być ona przydatna dla demografów, lekarzy i dla nas samych, ale ciągle wątpi się w istnienie zegara biologicznego, który steruje naszym życiem. Rytm naszego życia kształtują, z pewnością czynniki zewnętrzne, środowisko, jak też wewnętrzne, społeczne. Ponieważ jednak dość daleko odeszliśmy od „natury”, nasz zegar raz się spóźnia, raz spieszy. A przecież wiedza o tym, że nasz organizm jest sprawniejszy w różnych godzinach dnia, mogłaby mieć duże znaczenie praktyczne. Rytm pracy serca ulega zwolnieniu w nocy, zwiększa się w ciągu dnia. Ciśnienie krwi jest najwyższe około 18-tej, najniższe o 3 rano. Temperatura ciała wzrasta po południu. Wydolność organizmu najwyższa jest między 9—10 rano oraz około 18—20, spada między 13—15 oraz w nocy. A więc wysiłek i pracę powinniśmy podejmować w godzinach 8—12 i 16—21, bo wówczas nasz organizm jest najsprawniejszy.

(AG)

Jednym z podstawowych warunków powodzenia planowanej reformy systemu ochrony zdrowia jest posiadanie nowoczesnie wykształconej kadry umiejaczej działać w warunkach gospodarki rynkowej. Potrzebni są ludzie dobrze rozumiejący problemy zdrowotne społeczeństwa, którzy będą umieli zarządzać instytucjami realizującymi cele zdrowotne, współpracując na co dzień z samorządami, administracją państwową, innymi instytucjami opieki zdrowotnej oraz firmami medycznymi. Przygotowaniem tego typu specjalistów zajmują się na świecie

Szkoły za granicą, jako pierwszej Szkoły Zdrowia Publicznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Szkoła rozpoczyna swoją działalność od podstawowego problemu jakim jest dzisiaj przygotowanie kadr zarządzających dla jednostek ochrony zdrowia. W miarę rozwoju Szkoły przewiduje się uruchomienie kolejnych kierunków kształcenia, aż do uzyskania pełnoprofilowej Szkoły Zdrowia Publicznego działającej według standardu Europejskiej Federacji Szkół Zdrowia Publicznego (ASPHER). Ważną rolę w procesie przygotowania kadry wykładowców i wyposażenia Szko-

sety video z zakresu objętego programem Szkoły. Informacja będzie dostępna dla pracowników naukowych UJ i AM, studentów Szkoły oraz kadry zarządzającej służby zdrowia i szpitali. Zagraniczni wykładowcy i eksperci biorący udział w programie Szkoły mogliby także prowadzić zajęcia dla szerszych grup słuchaczy.

MZIOS przeznacza odpowiednie środki na rzecz Szkoły Zdrowia Publicznego, które pozwolą na jej rozwój, wyposażenie oraz zatrudnienie nauczycieli i administracji. Project Hope z USA,

Uniwersytet Jagielloński i Akademia Medyczna proponują

Szkoła publicznego zdrowia

szkoły zdrowia publicznego. Są to samodzielne jednostki naukowo-dydaktyczne skupiające w jednym miejscu przedstawicieli nauk ekonomicznych, medycznych, prawnych i społecznych. W Europie tego typu szkoły powstały w latach 60-tych i 70-tych.

W Polsce żadna z istniejących wyższych uczelni nie posiada odpowiednich programów ani kadr przygotowujących wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie zarządzania ochroną zdrowia. Zlokalizowanie Szkoły Zdrowia Publicznego w Krakowie uwzględniało zostało duży potencjał naukowy środowiska krakowskiego. Ranga Krakowa jako ośrodka akademickiego i kulturalnego ułatwia promocję

ly będzie odgrywała pomoc międzynarodową, co w dużym stopniu obniży koszty organizacji Szkoły. SZP w Krakowie ma już zapewnioną pomoc ze strony rządu francuskiego (Fundacja France — Pologne) oraz amerykańskiego (Project Hope), jak również szeregu Szkół Zdrowia Publicznego — między innymi z Rennes, Birmingham (USA), Lozanny, Londynu, Manchesteru, Nottingham, Zagrzebia, Valencji, Tokio i Aten.

Szkoła jako wspólna instytucja UJ i AM może się stać kolejnym krokiem zbliżającym obie uczelnie. Nowoczesny ośrodek informacyjny działający przy Szkole będzie gromadził książki, czasopisma, dyski optyczne oraz ka-

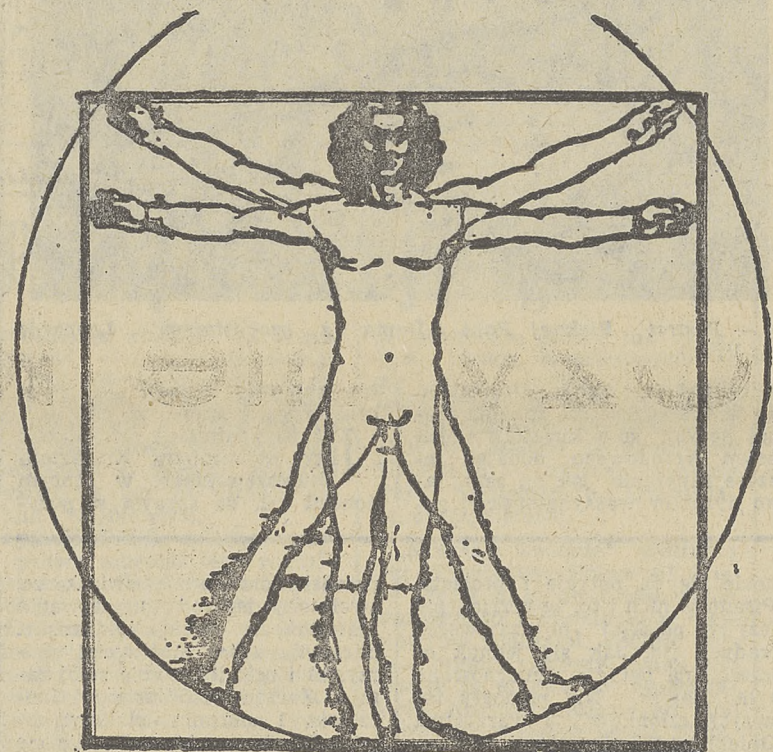
Fundacja Francusko-Polska oraz rząd Holandii przeznacza środki na kształcenie nauczycieli Szkoły oraz współpracę Szkoły Zdrowia Publicznego w Krakowie z ośrodkami w innych krajach. Utworzenie Szkół Zdrowia Publicznego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zostało założone w listopadzie ubiegłego roku przez Europejskie Biuro Światowej Organizacji Zdrowia, a w Polsce krakowska Szkoła będzie jednym z ważnych elementów tworzenia kadry, która podejmie pracę w reformowanej służbie zdrowia. (AM)

Ojciec Święty do naukowców

— Dokądkolwiek nie prowadziły was drogi Waszych poszukiwań naukowych, niechaj zawsze wspomaga Was poczucie tego co Boże! Jakże można by nie wspomnieć tutaj Izaaka Newtona? Nie myślał on bynajmniej, tak jak to utrzymywał August Comte, że nauka powinna powstać na gruzach religii i metafizyki; lecz przeciwnie, dostrzegł on obecność Boga we Wszechświecie, obecność nie immanentną, lecz transcendentną wobec natury. W Scholium Generale, dołączonym do drugiego jego Philosophiæ Naturalis Principia Mathematica, Newton napisał: „Ten najbardziej elegancki porządek Słońca, planet i komet nie narodził się bez planu i siły jakiejś istoty inteligentnej i pełnej mocy. Ona to włada wszystkim rzeczami, nie jako dusza świata, lecz jako Pan Wszechświata. Ze ślepej metafizycznej konieczności, która jest zawsze i wszędzie absolutnie identyczna, nie może powstać żadna różnorodność rzeczy. Cała prawda rzeczy, ujęta w miejscami i czasami, mogła powstać jedynie z idei i woli istoty istniejącej w sposób konieczny”.

(Fragment alocucji Jana Pawła II do profesorów Papieskiej Akademii Nauk.)

Człowiek tyle jest wart



ile znaczy jego myśl

Kariera jednego hormonu

Marzenie o tym, by wynaleźć sposób, aby wiecznie cieszyć się młodością fascynowało badaczy od wielu wieków. Niejednemu z nas modlił się o nieśmiertelność, z tym tylko, że podarowane lata nie mogą się kojarzyć ze zniedołężnieniem, sklerozą i innymi mało przyjemnymi dolegliwościami geriatrycznymi.

Pojęcie starości zdefiniować jest nielato. Zwykle się uważa, że rozpoczyna się ona wraz z nadejściem wieku emerytalnego, a więc około 60. Niektórzy jednak w tym wieku zachowują jeszcze spora sprawność i vitalność, a ich wiek biologiczny nie pokrywa się z metryką. Inni tracą potrzebę kontaktów z innymi ludźmi, skupiają się na swych schorzeniach i rozpamiętują przeszłość. Dlaczego tak się dzieje, do dzisiaj nie do końca wiadomo. Jedni gerontolodzy uważają, że starzenie jest zjawiskiem pochodzenia genetycznego. A więc dzieci z rodzin długowiecznych mają większą szansę na pozostanie dłużej w pełni sił. Drudzy twierdzą, że cały organizm musi się starzeć tak jak starzeje się każda jego komórka. Jest to proces nieunikniony, a wpływ na szybkość lub powolniejsze starzenie ma tylko tryb naszego życia i środowisko, w którym żyjemy. Doświadczenia przeprowadzone na komórkach tkanki łącznej wy-dają się przemawiać za tą drugą tezą. Według nich komórki te dzielą się około 50 razy, potem starzeją się i giną. Starzejemy się w zasadzie od dzieciństwa. Już w wieku 10 lat obu-

miera około 10 proc. neuronów, podstawowych komórek tkanki nerwowej. Po następnych 10 latach znowu 10 proc., itd. Kurczą się też wyrostki, które neurony wypuszczają w swoim kierunku, aby w należyty sposób przewodzić różnorodne bodźce. Tym wszystkim nie powinniśmy się jednak zbyt przejmować, w końcu nasz mózg ma wielkie możliwości i jak wiadomo jest wykorzystywany tylko w 15—35 proc.

Naukowcy od lat jednak biedzą się nad wynalezieniem czegoś co zahamowałoby niekorzystne procesy starzenia. Niedawno stwierdzono np., że przyczyną szybszego zużywania się organizmu może być zbyt duża ilość cukru w naszej krwi, który skłania białko komórek i same komórki. Zaproponowano więc specjalny lek, który jak lew mogłoby zapobiegać temu zjawisku. Pracuje nad nim wiele laboratoriów na świecie.

Wiadomo również z badań przeprowadzonych na zwierzętach, że żyją one dłużej i są sprawniejsze, gdy przebywają w niższych temperaturach oraz gdy nie „przejadają się”. Obserwowano muchy w temperaturze 30 stopni C, żyły dwa razy krócej niż te w temperaturze 18 stopni C, a myszy, którym podawano o 40 proc. kalorii mniej niż potrzebowały, przeżywały swych towarzyszy „lakomczuchów” także dwa razy. A więc jeśliby rezultaty tych doświadczeń przeniesić na gatunek ludzki, powinniśmy znacznie zmniejszyć ilość spożywanego jedzenia i nie przegrzewać się! Ostatnio jednak wybuchła pra-

wdziwa bomba. Naukowcy są prawie przekonani, że odkryli prawdziwy eliksir młodości. Miałby nim być zwykły hormon wzrostu, który wstrzykiwany starszemu jest w stanie odmłodzić ich o co najmniej 20 lat. Zastrzyk ten produkowany dziś w sposób syntetyczny stosowano do tej pory w leczeniu zbyt niskiego wzrostu u dzieci. Przed dwoma laty eksperyment z hormonem wzrostu wykonano na 12 starszych mężczyznach w USA. Kuracja trwała od pół do jednego roku, a każdy pacjent przyjmował 3 zastrzyki tygodniowo. Efekty są zdumiewające: zanika tkanka tłuszczowa, wydłużają się zmarszczki, polepsza się pamięć i ogólna sprawność organizmu. Osoby, które poddały się takiej kuracji twierdzą, że odzyskały siły i energię. Niektórzy specjaliści są jednak do tej nowinki nastawieni dość sceptycznie. Uważają, że jest to nic innego jak tylko „sztuczny doping” dla organizmu i że uboczne skutki takiej terapii nie są dzisiaj jeszcze znane. Tymczasem jest wielu ludzi, którzy za niebagatelną cenę ponad 12 tys. dolarów pragną przedłużyć swoją młodość. Czy będzie to szlachetna przyszłość przeciwko niedołęztwu, na razie nie wiadomo. Zwykli „śmiertelnicy” muszą na razie jednak zadowalać się dietą i ruchem, bo tak naprawdę to nie najlepsze nie wymyślono na razie, aby długo być sprawnym i zdrowym.

(AG)

Redaguje: MARIAN NOWY

Planetary liliput

Merkury, jedna z najmniejszych planet Układu Słonecznego, jest jakby nieco lekceważona. Nie ma swego przydomka, jak „czerwona planeta” — Mars czy „gwiazda zaranna” — Wenus, nie zajmuje umysłów amatorów astronomii ani pisarzy science fiction. Nielaska w jakiejś znalazł się Merkury jest uzasadniona trudnościami w jego obserwacji. Poruszający się po orbicie bardzo bliskiej Słońca ukrywa się skutecznie w jego blasku. Z tego powodu można go obserwować jedynie przez krótki czas przed wschodem Słońca lub też po jego zachodzie i to jedynie w sprzyjających warunkach. W planetyarnej skali jest to w dodatku niemal okruczeństwo, mniejszy dwudziestokrotnie od Ziemi, która wszak także nie należy do gigantów. Trudno nawet myśleć o poszukiwaniu na planecie śladów życia. Nie ma ona atmosfery, a gdyby nawet istniała na niej morza, to na pewno nie z wody, a z roztopionego ołowiu. Nie może być inaczej, skoro temperatura zalanej słonecznym światłem powierzchni przekracza 400 st. C.

Uzyskane w połowie lat siedemdziesiątych przez amerykańską sondę Mariner 10 zdjęcia powierzchni planety, ukazujące liczne szczegóły niewidoczne z Ziemi, nie przyniosły rewelacji. Zryty kraterami, suchy glob do złudzenia przypomina tak dobrze znany Księżyc. Wśród rzęby — coż, nie całkiem terenu, skoro to

słowo pochodzi od Terra — Ziemia — wyróżnia się jedynie krater-gigant, o średnicy równej dziesiątej części obwodu planety. Podobny obiekt na Ziemi byłby w stanie przykryć całą Europę. A jednak Merkury przyciąga coraz większą uwagę specjalistów. Przyczyną zainteresowania jest zarówno jego niezwykle zachowanie, co sprzeczne z dotychczasową wiedzą o planetach cehy. Do ciągłych, tak kłopotliwych obserwacji zmuszają anomalie ruchu Merkurego. To jedyna planeta na tyle bliska Słońca i wskutek tego poruszająca się tak szybko, że do jej opisu nie wystarczą znane od dawna prawa ruchu planet podane przez Keplera. Dopiero teoria względności mogła wyjaśnić dlaczego, zamiast spodziewanej elipsy, Merkury kreśli wokół Słońca coś w rodzaju wielolistnej koniczki.

Zmiany orbity Merkurego są jedynie potwierdzeniem znanej teorii. Znaczenie bardziej zagadkowe jest inna jego cecha, stwierdzona dopiero przez wysłaną w jego okolicę sondę kosmiczną. Merkury jest jak na swoje rozmiary o wiele zbyt masywny. Jego gęstość jest o około 20 proc. wyższa niż gęstość naszego globu. Tymczasem według teorii tłumaczących pochodzenie Układu Słonecznego materiał, z którego zbudowane są wszystkie planety powinien być, z grubsza biorąc, ten sam. Tylko odległe planety, pokryte grubą warstwą zamrożonych gazów — metanu czy wodoru, różnią się obecno-

cią tych właśnie substancji, które z powierzchni Wenus, Ziemi czy Marsa dawno uleciały w przestrzeń. Skąd więc różnica?

Okazuje się, że Merkury zawiera dwukrotnie więcej żelaza, niż inne planety. Ale w ten sposób jedną zagadkę zastępuje inna. Jak wytłumaczyć ten nadmiar żelaza? Dziś są na ten temat trzy teorie. Dwie z nich wiążą się ze szczególnym miejscem Merkurego wśród planet. Bliskość Słońca spowodowała, wedle jednych naukowców, zdmuchnięcie najbliższych frakcji pyłu, z którego tworzył się Merkury i pozostałe planety. Nie mniej prawdopodobny jest inny obraz, planety o tak wysokiej temperaturze, że najcięższe skały na jej powierzchni rozkładały się i są porywane przez potężny w tym miejscu wiatr słoneczny.

Najbardziej frapująca jest teoria wielkiej kosmicznej katastrofy, zderzenia pierwotnego Merkurego z innym, kilkakrotnie mniejszym ciałem kosmicznym. Skutkiem takiej kolizji byłoby wyrzucenie zewnętrznych warstw planety w kosmos. Pozostałe cięższe resztki utworzyłyby nowy glob, o parametrach, które tak intrygują naukowców. Możliwość dociekań znacznie zwiększa stosowanie komputerów. Można na nich odtworzyć przebieg zdarzeń w rozmaitych wariantach, w poszukiwaniu właściwszego rozwiązania. Okazało się, że Merkury powstał najprawdopodobniej w gwałtownym zderzeniu trwającym zaledwie kilka godzin. (ZS)

Meteorolodzy polieczyli

Wyjątkowe anomalie pogodowe są odnotowywane w Księdze Rekordów Guinnessa. I tak np. największa różnica temperatur wyniosła 106,7 stopnia Celsjusza i zarejestrowana została w jakukimś mieście Wierchojańsk, gdzie mrozy zimą dochodzą do 70 stopni, a latem temperatura osiąga poziom 36,7 st. C. Za najzimniejszą zamieszkałe miejsce na Ziemi uważana jest również miejscowość w tejże Jakucji — Oymyakon, gdzie odnotowano światowy rekord zimna — 71,1 st. C.

Do Syberii z kolei należy rekord wiecznej zmarzliny na północnym brzegu rzeki Wilu. W Syberii również zarejestrowano najwyższe ciśnienie barometryczne. A najdłuższą polarną noc odnotowano na biegu-

nie północnym — 186 dni bez przerwy.

Najbardziej nasłonecznionym miejscem natomiast jest Wschodnia Sahara, gdzie słońce świeci ponad 4300 godzin w ciągu roku. Rekord najbardziej gorącego miejsca należy do Zachodniej Australii, gdzie w 1946 roku na przestrzeni 333 dni temperatura przekraczała 32 stopnie C. Tam też zarejestrowano maksymalną temperaturę — 49,4 stopnia.

Brzmi to wprawdzie nieprawdopodobnie, ale na chilijskiej pustyni Atacama nie padają w ogóle deszcze, a miejsce to uznane zostało za „najsuchsze na świecie”. Susza trwa tutaj już 400 lat. Na wyspach hawajskich dla odmiany, odwrotnie, cierpią na nadmiar deszczów. Prawie przez cały rok — do 350 dni — pa-

dają tu silne deszcze. Najbardziej intensywny deszcz — 38,1 mm opadów na minutę — zanotowano 26 listopada 1970 roku w Gwadelupie. W Kolumbii natomiast odnotowano najbardziej „mokre” miejsce — średnie roczne opady wyniosły tu 11,770 mm.

Wiadomo, że tam gdzie są deszcze, są również burze. Ich rekordową liczbę zarejestrowano na wyspie Jawa w Indonezji, gdzie pioruny biją przez 322 dni w roku. W USA z kolei spadły największe krople deszczu — 9,4 mm. Najgorszy jednak jest deszcz z gradem, szczególnie taki, jaki miał miejsce 5 września 1958 roku w Anglii, kiedy to każda kulczka grądu ważyła średnio 141 gramów. Największa jednak, jaką znaleziono, była w Bangladeszu i ważyła 1 kilogram. (Jm)

Wywiad francuski bije na alarm. A przecież Soka Gakkai, osobliwa sekta buddyjska pochodzenia japońskiego i jej przywódcy są przyjmowani we Francji z otwartymi ramionami. Nawet przez najwyższe osobistości państwowe.

Daisaku Ikeda uwielbia fotografować. Ten 60-letni Japończyk umieszcza swe, najlepsze zdjęcia w luksusowych albumach oprawnych w skórę, które rozpowszechnia po całym świecie. Przede wszystkim jednak Daisaku Ikeda bardzo lubi sam być fotografowany. Nie tylko, jak większość jego rodaków, przed katedrą Notre-Dame czy pałacem Buckingham, ale w towarzystwie najważniejszych osobistości naszej planety. Gorbaczow, Bush, Perez de Cuellar i Mitterrand — wszyscy oni pozowali przed kamerą razem z tym małym japońskim globtroterem o niewzruszonym obliczu.

Daisaku Ikeda nie jest bowiem byle kim: stoi na czele Międzynarodowej Soka Gakkai, organizacji buddyjskiej założonej w 1930 roku, liczącej obecnie około 10 milionów wyznawców na całym świecie. W kraju Wschodzącego Słońca Soka Gakkai reprezentuje prawdziwe imperium — ma 8 milionów wiernych, dziennik Seikyo Shimbun, wydawany w 4,5 miliona egzemplarzy i partię polityczną, centroprawicową Komeito, która w Izbie Niższej ma 45 deputowanych. Imperium to jest jednak bardzo kwestionowane w Tokio, gdzie piętunię się kombinacje finansowe sekty, jej aktywny prozelityzm i potężny wpływ, jaki wywiera na swych wyznawców...

We Francji również dużo się mówi o Soka Gakkai, mimo że działa ona dyskretnie i korzysta z poparcia wysoko postawionych osób. Mówi się o niej zwłaszcza od czasu jej 13 zjazdu, który odbył się przed kilku tygodniami w Trets, w departamencie Bouches-du-Rhône. Po raz pierwszy w swej historii

organizacja zebrała się na zjazd poza granicami Japonii. Czy to zaszczyt dla Francji i 6.000 francuskich członków sekty? Raczej policzek dla Alain Viviena, deputowanego Partii Socjalistycznej, który w 1984 r. wręczył premierowi raport na temat sekt, określający Soka Gakkai jako niebezpieczną „sektę krypto-buddyjską”.

Mimo tego ostrzeżenia Jacques Chirac, Alain Poher i Francois Mitterrand spotkali się jednak

Jerome Dupuis (L'Express)

Dziwne sprawy dziwnej sekty

jak najszybciej oficjalnie z Daisaku Ikeda. Co więcej, to właśnie tej sekcji powierzono w 1987 roku zadanie zorganizowania wystawy pod hasłem „Rewolucja Francuska i romantyzm” w muzeum Fudzi w Tokio, które jest własnością Soka Gakkai. Brano nawet pod uwagę możliwość, że Ikeda i jego współpracownicy zredagują nową Deklarację Praw Człowieka, opublikowaną z okazji 200-lecia Rewolucji. W końcu jednak nie doszło do tego...

Soka Gakkai osiedliła się we Francji w latach 60. w Sceaux (departament Hauts-de-Seine). Jest to sekta w białych kołnierzykach, gdzie rekrutuje się głównie młodych ludzi z wyższym wykształceniem. Pod batutą doktora Yamasaaki trzon działalności sekty stanowią służy buddyjskie i recytacje mantr. W miarę upływu czasu i napływu jenów z Tokio, organizacja kupuje kilka zamków w regionie Essonne; w Bievres powstaje uniwersytet Soka, w Verrières ośrodek studiów lingwistycznych. Kiedy w 1988 roku buddyści z Soka Gakkai spokojnie szykują się do nabycia zamku Arny koło Bruyeres, aby urządzić tam ośrodek wypoczyn-

kowo-rozrywkowy, dziennik „Le Republicain de L'Essonne” ujawnia, że DST (Służba bezpieczeństwa wewnętrznego) bardzo interesuje się tą transakcją. To zrozumiałe; zamek Arny sąsiaduje z urządzeniami CEA (Komisariatu do spraw energii atomowej), gdzie prowadzone są subtelne badania. Obawy DST umacnia fakt, że w tej transakcji buddyjska sekta występuje pod firmą Mitsubishi France, filii wielkiego trustu i głównego fa-

brykanta broni w Japonii. DST dowiaduje się przy okazji, że Bernard Valle, administrator generalny francuskiej Soka Gakkai, jest także szefem wydziału projektów i technologii w Mitsubishi France. Widmo szpiegostwa przemysłowego zawisło nad małą gminą Bruyeres, a kierownicy CEA wyrzucili sobie włosy z głowy na myśl, że ich pracownicy wyższego szczebla będą w czasie południowej przerwy wypoczywać u tych ciekawych paucyfistów japońskich, którzy utrzymują doskonałe stosunki z przemysłem Nipponu.

Soka Gakkai zrezygnowała w końcu z zamku Arny, ale epizod ten mocno zdenerwował wywiad. Ujawniono przy okazji, że luksusowe posiadłości sekty buddyjskiej bardzo blisko sąsiadują z urządzeniami nuklearnymi Sacy. Zdumienie! Ale nie koniec na tym. Raport przekazany przez DGSE Michelowi Rocardowi, na kilka dni przed jego odejściem z pałacu Matignon, ujawnił, że kilku inżynierów z CEA należy do Soka Gakkai!

Wszystkie te pogłoski, załatwiane szpiegostwem przemysłowym, nie odstraszyły jednak Soka Gakkai od dalszych zakupów.

Niedawno organizacja buddyjska zakupiła po bardzo wysokiej cenie nowy zamek w Chartrettes (departament Seine-et-Marne), który ma służyć jako rezydencja Ikedy podczas jego pobytów we Francji oraz zamek des Roches w Bievres. Obserwatorzy miejscowi wciąż nie mogą zrozumieć dlaczego sekta japońska zapłaciła 49 milionów franków za te, posiadłość, która przed 5 laty kosztowała tylko 3 miliony. Zagadka... Tym bardziej że nieda-

udekorowany przez samego Ikeda Wielką Nagrodą Fudzi w dziedzinie sztuki?

— „**D**laczego mielibyśmy nie ufać Soka Gakkai, skoro jej szef jest przyjmowany przez pana Chiraca, Pohera i samego pana Mitterranda w Pałacu Elizejskim?” — odpowiada miejscowi deputowani na plotki, jakie krążyły wokół sekty. — I skoro szef utrzymuje tak dobre

Zamożni, dyskretni, grzeczni...

wno sekta wydała kilkadziesiąt dodatkowych milionów, aby urządzić tam Dom Viktora Hugo. Zainaugurowany przed kilkoma tygodniami w obecności Ikedy, przy błogosławieństwie Jacka Langa, prezesa honorowego komitetu muzeum i Rene Huyghe, członka Akademii i sympatyka Soka Gakkai.

W Bievres, Michel Pelchat, były agent CEA i deputowany UDF, gorąco okłaskiwał otwarcie muzeum Viktora Hugo. Pelchat zna Ikeda i nawet miał zaszczyt pić herbatę w jego domu podczas podróży do Japonii, którą Soka Gakkai zafundowała mu w 1989 r. Miejscowi deputowani nie mają zresztą nic do zarzucenia tym buddystom — zamożnym, dyskretnym i grzecznym. Co prawda, na początku mieszkający w Bievres byli nieco zaskoczeni, gdy w dniach przyjęcia Soka Gakkai co sto metrów spotykali Japończyka uzbrojonego w talkie-walkie. Jedno słowo miera wystarczyło, aby zaprzestano tych praktyk. A poza tym, czyż Soka Gakkai nie podarowała muzeum fotograficznemu w Bievres kolekcji 22 aparatów fotograficznych, w tym kilka bardzo rzadkich i cennych? A czyż były mer gminy nie został

stosunki z panią Mitterrand” — dodaje Michel Pelchat.

Kontakty między Soka Gakkai a małżonką szefa państwa datują się od 1989 roku. 8 czerwca tegoż roku Danielle Mitterrand i Daisaku Ikeda byli razem w teatrze des Champs Elysees na koncercie urządzonym przez fundację Min-On, oddział Soka Gakkai i Jeunesses Musicales de France, pod patronatem ambasady Japonii. Dochód z imprezy, czyli 250.000 franków, Soka Gakkai przekazała fundacji France-Libertes pani Danielle Mitterrand. W październiku tegoż roku, jak mówi pan Hagimoto, odpowiedzialny za „public relations” w Międzynarodowej Soka Gakkai, sekta znowu ofiarowała fundacji 150.000 franków. Aby podziękować szlachetnemu ofiarodawcy pani Mitterrand złożyła wizytę Ikedzie w marcu 1990 roku, w czasie podróży do Japonii.

Tym, którzy dziwią się, że France-Libertes jest finansowana przez tak kontrowersyjną organizację, jak Soka Gakkai, kierownicy fundacji odpowiadają, że jest to doraźna operacja. Ale Dominique Perrin, zajmujący się „public relations” w Domu Viktora Hugo Soka Gakkai, jest bliskim współpracownikiem Jac-

ques Tajana, błyskotliwego licytatora, pioniera aukcji sztuki w Japonii i tenże Tajan bardzo często bywa w otoczeniu Danielle Mitterrand. Nie skąpi darów dla fundacji France-Libertes i towarzyszy pani Mitterrand w czasie podróży do Japonii i podczas wizyty w Ikedy w ubiegłym roku.

Jest to cenne poparcie, gdy się weźmie pod uwagę, że 30 wielkich przemysłowców japońskich, którzy regularnie przekazują darowizny dla France-Libertes, mają coraz większy udział w dochodach fundacji. Fundacji, która bez wątpliwości nie widzi nic złego w kontaktach z organizacją, która nawet ONZ uważa za godną szacunku.

Ale i tutaj także obowiązuje dyskrekcja. Podobnie jak w Pałacu Elizejskim, gdzie prasa nie znalazła nawet śladu po fotografiach, które zostały zrobione podczas wizyty Ikedy 7 czerwca 1989 roku. A przecież w broszurach sekty wydawanych na użytek wewnętrzny tych zdjęć jest pełno... W Japonii bowiem także dużo się mówi o sprawach Soka Gakkai. Sekta jest ściągana przez japoński urząd podatkowy i będzie musiała zapłacić 640 milionów jenów za spekulowanie — przy współudziale Mitsubishi — parcelami cmentarnymi w kraju, gdzie każdy metr kwadratowy jest na wagę złota...

Są jeszcze inne, bardziej tajemnicze fakty: wizyta Ikedy u generała Noriegi, handlarza narkotykami, złożona na kilka tygodni przed schwytaniem go przez Amerykanów, nie doczekała się oficjalnego wyjaśnienia. Podobnie jak nie wiadomo co się stało z 60 milionami franków, które przepadły w czasie sprzedaży dwóch obrazów Renoira w obecności wicedyrektora muzeum Fudzi i wiceprzewodniczącego Soka Gakkai. Największą zaś tajemnicą jest sprawa kasy pancernej, znalezionej na wysypisku w Yokohamie, do której rości pretensje były skarbnik Soka Gakkai. Wewnątrz znajdowało się 170 milionów jenów, czyli 6,8 miliona franków. Byłoby za co kupić ładny zameczek we Francji...

— Zajmuje się pan ustaleniem czy samochód sprowadzony z zagranicy nie jest kradziony, poszukiwaniem samochodów skradzionych, badaniem wiarygodności dokumentów. Proszę powiedzieć, czy każdy sprowadzony z zagranicy samochód trzeba sprawdzić?

— Jeżeli jest to auto kupione w salonie, u autoryzowanego dealera, ma wszystkie dokumenty — wtedy możliwość oszustwa jest znikoma. Jeżeli jednak kupujemy auto prywatnie, okazjonalnie, czasami od Polaków przebywających za granicą — to jest duże prawdopodobieństwo, że auto jest kradzione i znajduje się w rejestrze samochodów poszukiwanych.

Podobnie z autami kupowanymi w Polsce. Trafia do naszego kraju wiele aut skradzionych na Zachodzie. Szacuje, że po polskich drogach jeździ 40—50 tys. skradzionych samochodów na Zachodzie i przetranszowanych przez granicę na fałszywych dokumentach.

— Na co należy zwrócić uwagę przy kupnie samochodu sprowadzonego z zagranicy?

— Przede wszystkim na oryginalne dokumenty, poza tym sprawdzić czy numery nadwozia zgadzają się z wpisami do dokumentów i czy nie były przebijane. Warto pamiętać, że numer nadwozia samochodów zachodnich jest kombinacją 17 li-

Detektyw i samochody

Czy nie kradzione?

Rozmowa z KRZYSZTOFEM RUTKOWSKIM prywatnym detektywem

ter i cyfr. Trzeba też domagać się trzech kompletów kluczyków — bo tyle szanujące się firmy dają do nowego wozu.

— Czy nie wystarczy sprawdzenie auta w rejestrze pojazdów poszukiwanych?

— Niestety, ten rejestr jest często niekompletny. Policja ma kłopoty z przekazywaniem informacji, brakuje im ludzi znających języki, komputerów. Sieć ma więc dziurawe oczka.

— A jak panu udaje się sprawdzić wiarygodność aut?

— Prowadzę biuro w Warszawie i w Wiedniu. Mam możliwość bezpośredniego kontaktu z policją niemiecką, austriacką, współpracując oczywiście także z polską policją, mam wreszcie grupe kilkunastu osób znających swój fach.

— Czy to prawda, że na zachodniej granicy działa mafia celników przepuszczających kradzione auta?

— Nie tylko na zachodniej granicy. Sądzę, że takie grupy istnieją na każdej granicy. Można wwieźć do Polski każdy sa-

mochód, można go zarejestrować bez wprowadzania danych do komputera, a tym samym praktycznie uniemożliwić odnalezienie auta w rejestrach.

— Jest też wielki problem przetrzymywania skradzionych w Polsce i na Zachodzie aut do Związku Radzieckiego. Czy tym też się pan zajmuje?

— Zajmuje, ale jest to niezwykle trudne, gdyż nie ma żadnej możliwości współpracy z policją radziecką. Jeśli pojazd przekroczy naszą wschodnią granicę — wsiada jak w gabkę i tylko w przypadkowy sposób udaje się go czasami odzyskać.

— Jak można rozwiązać problem kradzionych samochodów sprowadzanych do Polski?

— Można uszczelnić granicę i zapobiec wwożeniu kolejnych aut pochodzących z kradzieży. Do tego potrzebny jest jednak dobry system informatyczny na granicy, aby celnik mógł w krótkim czasie sprawdzić każde auto. Potrzebna jest także ścisła współpraca naszej policji z zachodnią.



I wreszcie sprawa niebagatelna — motywacja. Teraz policjant, który odzyska auto warte na przykład 200 milionów nie dostanie nawet 50 tysięcy nagrody...

— Jakie skradzione na Zachodzie auta najczęściej trafiają do Polski?

— Od lat preferencje złodziei są stałe — najwięcej kradzionych jest audi, mercedesów, „volkswagenów i BMW.

— Jeżeli znajdzie pan skradzione auto — ile pan za to dostaje?

— 10 proc. wartości auta.

— To musi być intratny interes. Czy zatem nie myśli pan o rozbudowie biura?

— Nie. Przynajmniej na razie. W tym gronie, w którym pracuję, czuję się pewnie. Boję się, że rozbudowując biuro, tworząc jego oddziały, trafię na ludzi niepewnych, którzy mogliby narazić dobre imię firmy na szwank. Przecież wystarczy, żeby mój detektyw odnalazł skradzione auto i za łapówkę — na przykład tysiąc dolarów, zrezygnował z jego odzyskania. Firma wówczas straci wiarygodność, a ja dobre imię. Nie mogę sobie na to pozwolić.

— Do Polski trafia ostatnio wiele samochodów amerykańskich. Czy mogą one pochodzić z kradzieży? Czy należy je sprawdzać?

— Jeżeli są to samochody amerykańskie — możliwość, że pochodzą z kradzieży jest raczej mała. Auta w USA są bowiem tanie, nie opłaca się nimi ryzykować. Jeżeli natomiast ktoś sprowadza z USA luksusowe auto europejskie, na przykład mercedesa, BMW, jaguara — trzeba być bardzo ostrożnym — może być kradzione.

— Czy w pana biurze można sprawdzić, czy jest czyście?

— Oczywiście, jesteśmy do dyspozycji. Rynek amerykański nie jest dla nas obcy.

ROMAN DĘBECKI

Wszystko ma swoją cenę, dlatego organizację XI Igrzysk Panamerykańskich powierzono Kuby, która z pewnością nie uchodzi za wzór godziwego naśladowania w zakresie przestrzegania swobód obywatelskich i praw człowieka. Myślę, że nie zdarzyło się tutaj również sportowa klasa „armady” prezydenta Fidela Castro, który nakazał swoim dziecięciem i chłopcom walczyc z okrzykiem na ustach „Ojczyzna lub śmierć”. Chodziło raczej o to, co powiedział przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch: „Po dwumiesięcznej nieobecności na arenach olimpijskich Kuba znowu powróci do rywalizacji”.

Znane są wysiłki przewodniczącego MKOl-u, by pięć kół olimpijskich naprawdę łączyło sportowców całego świata. I na rok przed Igrzyskami Olimpijskimi w Barcelonie cel ten wydaje się być bliższy niż kiedykolwiek. Z całą pewnością nie będzie sportowcy, a w gruncie rzeczy politycznej wojny Wschód — Zachód, która w latach 1980—1984 (powodem była wojskowa interwencja Związku Radzieckiego w Afganistanie) eliminowała kilkanaście krajów ze sportowej rywalizacji i to krajów najważniejszych. Pekąją też ostatnie bastiony politycznego i sportowego izolacjonizmu: Albania, Chiny, Republika Południowej Afryki, Kuba.

Prezydent Kuby Fidel Castro wygłosił w niedzielę najkrótsze w swoim życiu przemówienie: — „Dostojni goście, sportowcy i rodacy, ogłaszam otwarcie XI Igrzysk Panamerykańskich”. Tak bowiem jest wymóg regulaminu MKOl, zabraniający wszelkich politycznych, religijnych, komercyjnych lub propagandowych akcentów podczas igrzysk organizowanych pod auspicjami komitetu.

Powetował to sobie Fidel Castro tydzień wcześniej, podczas święta narodowego socjalistycznej Kuby — 38 rocznicy ataku na koszarę Moncada. Tam w blisko tygodniowym przemówieniu gromił rasistów południowoafrykańskich i imperialistów amerykańskich, uzasadniał polityczną konieczność 15-letniego pobytu wojsk kubańskich w Angoli. Prezydent Kuby wykazał dobitnie,

Rzuty osobiste

Alergia Fidela Castro

że Stany Zjednoczone znajdują się gospodarczo „w ruinie”, natomiast o sytuacji na Kuby powiedział skromnie: „wiemy o tym, że nie jesteśmy doskonali”.

Kiedy Olimpiadę w Helsinkach w 1952 roku sportowcy, a raczej polityczni opiekunowie ekipy Związku Radzieckiego, traktowali jako zastępczą wojnę dwóch systemów, to wówczas ten pojedynk wywoływał rzeczywiste ogromne sportowe i pozasportowe emocje. Teraz kiedy za „żelazną kurtyną” znalazły się już tylko nieliczne kraje świata, w tym Kuba, walka kubańskich sportowców z wrogami ideologicznymi, najczęściej o tym samym kolorze skóry, może budzić tylko uśmiech politowania. Chociaż nie jestem przekonany czy u wszystkich młodych ludzi noszących koszulki z napisem „Kuba”, którym od dziecka wibują, kto jest ich śmiertelnym wrogiem wskazując na półwysp Floryda, który jest zresztą miejscem coraz liczniejszej emigracji kubańskiej.

Czego jak czego, ale igrzysk Kubańczykom potrzeba w sytuacji gdy całe życie jest reglamentowane i coraz trudniej o chleb. Organizacja tych igrzysk kosztuje 100 mln dolarów, co dla kraju zadłużonego na 7 mld dolarów, nie jest kwotą bagatelną, ale na dwa tygodnie może odwrócić uwagę społeczeństwa od codziennych

kłopotów i wyzwolić narodową dumę ze zwycięstw. Licznych zwycięstw, a być może tego najważniejszego — pokonania w klasyfikacji generalnej swego wielkiego i znienawidzonego (przynajmniej oficjalnie) sąsiada.

W dotychczasowych Igrzyskach Panamerykańskich Stany Zjednoczone zdobyły 2358 medali, Kuba — 852. Niewykluczone, że w Hawanie ta różnica nieco się zmniejszy, a zwycięstwo Kuby nad sportowym i politycznym supermocarstwem będzie miało wymiar narodowej euforii. Której nie przystoi nawet fakt, że najlepsi lekkoatleci amerykańscy startują obecnie w Europie, a również w kilku innych głównych dyscyplinach Amerykanie wystąpi do Hawany dublerów. Fidel Castro objeżdżając 40 nowych obiektów sportowych z dumą mówi o szansach organizacji przez Kubę Igrzysk Olimpijskich.

Na razie medale dla Kuby sygnalizują się gesty i siedzący w prezydenckiej łodzi Fidel Castro z lubością wysłuchuje głosu ludu skandującego jego nazwisko. Natomiast liczne zastępy jego tajnej policji uważnie wstępują się i patrzą, czy nie zabrzmią inne głosy jak chociażby tego kubańskiego studenta, który powiedział dla agencji Reutersa: — Kto zapłaci za ten piknik? W biegu kobiet na 100 metrów zwyciężyła Kubanka, druga była Amerykanka, trzecia Jamajka. Prezydent Castro pogrążył serdecznie swoje rodaczce zwycięstwa, uściślił również Jamajkę za trzecie miejsce, pominał natomiast zdobywczynię srebrnego medalu. Taka polityczna alergia nie przystoi głowie państwa i wywołuje zle skojarzenia. Na Olimpiadzie Berlińskiej Adolf Hitler gratulował licznych zwycięstw swoim rodakom, również sportowcom innych krajów, uciekł jednak z łoża honorowej, kiedy trzeba było pogrążyć najwłaściwszego bohaterów tych igrzysk, czarnoskóremu Jesse Owensowi ze Stanów Zjednoczonych. Mam nadzieję, że MKOl nie przyzna Kuby organizacji Igrzysk Olimpijskich, w każdym razie na Kuby Fidela Castro.

JERZY GAWROŃSKI

8

sierpnia był już w Krakowie. Pośpiesznie napisał list-recepcję z pracy doktorskiej mgr Andrzeja Szostka, której wykonania podjął się wcześniej. 10 sierpnia odprawił mszę koncelebrowaną w Katedrze na Wawelu za Pawła VI. O godzinie 15 dnia następnego był już w Rzymie. Potem uczestniczył w kongregacji kardynałów, pogrzebie Pawła VI i kolejnych kongregacjach. 24 sierpnia losował już pokoje na konklawe, które zaczęło się dnia następnego.

Tego dnia niestety nie wybrano jeszcze papieża. Następnego dnia przypadał dzień Matki Boskiej Częstochowskiej — w sercu kardynała musiał rozniecać się płomień. Ale czy Maryja mogłaby objawić ludzkości tak czytelny znak? Wszak byłoby to jakby wskazaniem palca. Tego dnia wybrano papieżem kardynała siedzącego na konklawe naprzeciwko metropolity Krakowa — został nim ponownie patriarcha Wenecji, Albino Luciani. Jego pontyfikat miał zapisać się rezygnacją z tiary. Pierwszym przyjęciem podwójnego imienia, a nade wszystko bezpodmiotnością i promiennym uśmiechem. Cóż z tego, jeśli pontyfikat papieża Lucianiego trwał ledwie 33 dni. Ale był znakiem — rozpoczął się w dniu Matki Bożej Jasno-górskiej, a trwał tyle dni ile lat Chrystus pozostawał na ziemi. Kto umie czytać wymowę znaków i symboli, niechaj czyta.

Wydawany w Częstochowie przez Kurie Diecezjalną tygodnik katolicki „Niedziela” pisał po śmierci Jana Pawła I: „*Nam, Polakom, tak skłonny do od-czytywania wszelkich doniosłości, a dotyczących nas wydarzeń w świetle towarzyszących im znaków, ciepło załatwa serce. To Ona nam Go dała — i już od pier-wszej chwili wierzyliśmy, że ten niespodziewanie szybki wybór w dniu 26 sierpnia nie jest przy-padkiem. Od pierwszej chwili u-faliśmy w najlepszą przyszłość tego pontyfikatu; czuliśmy też, że przez Osobę Matki Bożej Jasno-górskiej nowy papież stał się bliższy naszej Ojczyźnie i pol-skiemu losowi. Kiedy 28 wrześ-nia, po 33 dniach, zmarł w Wa-tykanie Jan Paweł I, pociśniętym z bólem o sens tego tak krótko-go pontyfikatu i o sens odejścia, które nappełniło smutkiem cały Kościół. Polecając Matce Bożej nasze zdumienie, pytaliśmy Ja, dlaczego patronowała służbie Te-go, który najpierw tak szczegól-nie pod tchnieniem Ducha Świe-tego wybrany, nappełnił Kościół*

Dariusz Tomasz Lebioda

WYROK BOŻY

radością, a później tak bardzo nas zasmucił”.

Księża redagujący „Niedzielę” zdawali się wskazywać iż przy wyborze Jana Pawła I obecna była Matka Chrystusa, zdawali się też wskazywać, iż to za jej przyczyną Janem Pawłem II wybrany został Polak (przed kolejnym konklawe sugerowano, że następny papież nosić będzie te same imiona co Albino Luciani).

Trudno odrzucić tę czytelną zależność pomiędzy dniem wy-



boru Jana Pawła I, ilością dni jego pontyfikatu idealnie zestro-joną z ilością lat Chrystusa, a nade wszystko z jeszcze jednym znakiem — śmierć dawnego pa-triarchy Wenecji nastąpiła w dniu 28 września 1978 roku, a-kurat w dniu dwudziestolecia sakry biskupiej Karola Wojtyły.

Ten dzień, jak wielokrotnie wcześniej, metropolita kra-kowski spędzał na głębokiej modlitwie w Kalwarii Zebrzydowskiej, o jakiejś czterdziestu kilometrach od Krakowa. Przy-jedź tutaj zawsze, gdy po-trzebował wsparcia duchowego i jakby „ładował akumulatory”, nasączał się modlitwą i adoro-wał Chrystusa, choćby ścieżkami Kalwarii, rozgniatał butami o-padające liście i trwał w modlit-wie przy każdej stacji Drogi Krzyżowej. Tego samego też dnia wrócił do Krakowa. Jak pisał biograf papieski, „*Nie wtedy nie*

przypominało rozpoczynającego się już wtedy wielkiego poze-gnania; na kalwaryjskich „dró-zkach” szeleścił opadły liść jak-bym tłumil szelest odwracanej karty w nieprzeniknionej księ-dze życia. W sam dzień jubileu-szu, a zarazem dzień świętego Wacława odbyło się na naszym królewskim wzgórzu otwarcie Muzeum Archidiecezjalnego. In-stytucja ta powstała z inicjaty-wy metropolity i on też dokonał jej poświęcenia. Brzydka wrze-sniowa pogoda i ulewny wieczór nie psuły nastroju. Metropolita rozmawiał z wieloma przybyłymi na otwarcie gośćmi i z zain-teresowaniem obejrzał zbiory muzeum, do których dodał, ja-ko własny dar, jeden z relikwia-ry. Któż mógł przypuszczać wówczas, co za parę godzin sta-nie się w dalekim Rzymie!”.

Zachowały się zdjęcia z uroczy-skości otwarcia Muzeum. Oto ksiądz metropolita wchodzi do je-go pomieszczenia wraz z kusto-szem katedry wawelskiej księ-dzem pralatem Franciszkiem Wa-lencikiem, za nimi ksiądz Dzi-wisz trzymający parasol. Na kar-dyńskiego suttannie widać ślady ulewy, znad drzwi wychylają się liście, bujnie oplatające budynek Muzeum.

Na innej fotografii ksiądz me-tropolita wpisuje się do księgi pamiątkowej Muzeum Archidie-cieczjalnego, na innym — ofiaro-wuje relikwiarz, na jeszcze innym rozmawia z krakowskimi uczony-mi; profesor Karol Estreicher spo-gląda na metropolitę, który mó-wi coś z uśmiechem. Ze wszyst-kich tych zdjęć promieniuje aura „dostojeństwa”, ksiądz kardynał jest rozluźniony a zarazem sku-piony, jakby niósł jeszcze w so-bie coś z ducha wcześniejszej mszy z Katedry w dwudziestolecie sakry biskupiej. Jakby osia-dły na jego pobytujskim bircie blaski z trumny Świętego Sta-nisława, jakby niósł w sobie za-razem delikatne skupienie błogo-sławionej Jadwigi i powagę czar-nego krucyfiksu.

Gdy patrzy się na te fotogra-fie, przypomina się inna, zrobio-na na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Oto kardynał Karol Wojtyła składa homagium Janowi Pawłowi I. Papież w mitrze dum-

nie wyprostowany na fotelu, a przed nim klęczący jego następca. Podobno Jan Paweł I, gdy został papieżem skarżył się swoim se-kretarzom, Johnowi Magee i Die-gu Lorentzi: „*To nie ja powin-nem być na tym miejscu! Modli-łem się do Pana Boga, aby mnie zabrali*”. A innym razem powie-dział obsługującej go siostrze za-konnej: „*Czy siostra wie, że moje miejsce zajmie papież z obcego kraju*”. Szerzej wyjaśnił to Joh-nowi Magee: Z obcego kraju — ten, który siedział naprzeciwko mnie podczas konklawe”. Oczy-wiście naprzeciwko kardynała Lu-cianiego siedział na konklawe Karol Wojtyła. Jeśli zatem Jan Pa-weł I prosił Boga o zejście z te-go świata i nie czuł się dobrze w roli papieża, to znakiem, że zo-stał wysłuchany była ksiązka w jego ręku, którą nie zdążył odczy-tać, gdy śmierć przerwała mu lekturę. Czytał w łóżku „*O naślado-waniu Chrystusa*” Tomasza z Kempis, dzieło napisane w du-chu mistyki i eschatologicznej pokory epoki średniowiecza. Wiele autorów przytacza ów frag-ment z tejże książki: „*Gdy na-dejdzie ranek, pomyśl, że nie do-czekasz wieczora. Wieczorem nie obiecyj sobie tak śmiało poranka. Zawsze więc bądź gotowy i żyj tak, aby śmierć nigdy nie zastała cię nie przygotowanym. Tyle lu-dzi umiera nagle i niespodziewa-nie. Bo o godzinie, której się nikt nie spodziewa przychodzi Syn Człowieczy*”.

Karol Wojtyła dowiedział się o śmierci Jana Pawła I nastę-pnego dnia — pierwszy usły-szał tę wieść kierownik metropolity Józef Mucha i podzielił się nią w kuchni. Stąd zapewne dotarła ona do kardynała. Podobno uczy-niła ona na nim szczególne wra-żenie, ale potrafił zapanować nad własnymi uczuciami i powiedział tylko: „*Niebadane są wyroki Boga, chylmy przed nim głowę*”. Czy już wtedy Karol Wojtyła ko-jarzył wybór papieża uśmiechu w dniu Matki Bożej Jasno-górskiej z tajemniczą ilością dni jego pon-tyfikatu, a wreszcie jego śmierć z dniem dwudziestolecia swojej sakry biskupiej? Trudno docieć, aczkolwiek przedziwnie brzmią zdania wypowiedziane przez me-tropolitę 1 października w bazy-lice Mariackiej podczas mszy świętej za papieża Jana Pawła I:

„*Mam go jeszcze w oczach, widzę jego twarz, kiedy podnosi się i zwraca do zbliżającego się ka-rdynała-kamerlinga. Na zadane pytanie: czy przyjmujesz? — od-powiada: przyjmuję. I zaraz po-tem imię: Jan Paweł. I potem o-gromna radość; naprzód radość Kolegium Kardynalskiego (...) A potem radość Rzymu już tego sa-mego wieczoru: Habemus Papam! I następnego dnia radość rzy-mian, pielgrzymów, przybyszów: spontaniczna, nieopisana radość. I radość samego Jana Pawła, który był człowiekiem radosnym, łatwo się uśmiechał, łatwo się o-twierzał do ludzi, był prosty i skromny. I tym wszystkich ujmo-wi! Czuliśmy, że tym również najbardziej ujął Serce swojego Mistra, kiedy go wybrał; kiedy go wezwał i powołał (...) Rado-waliśmy się jego świeżością, jego oryginalnością (...) A kiedy tak nasze myśli i wrażenia poruszają się za miłym papieżem, z całą naszą ludzką nieudolnością i bezzadnością, przychodzi nam je-szcze na myśl, to czego my, Polacy, zapomnieli nie możemy: że przecież narodził się dla pa-piestwa w dniu Matki Bożej Ja-sno-górskiej. I stąd płynie nasza szczególna nadzieja wobec śmierci*”.

Oczywiście, że tę nadzieję wo-bec śmierci interpretować nale-ży jako nadzieję na uzyskanie łask z nieba. Tym niemniej w zdaniu tym jest drugie dno — ksiądz metropolita wypowiedział, może nieświadomie formułę po-kornej prośby.

W dwa dni po wygłoszeniu ho-milii krakowski arcybiskup był już w Rzymie. O godzi-nie jedenastej rano modlił się przy trumnie ze zwłokami Jana Pawła I, a o szesnastej uczestni-czył w pogrzebie papieża z We-necji. 8 października wziął udział w kościele św. Stanisława w mszy świętej celebrowanej przez kar-dynała Wyszyńskiego w intencji zmarłego biskupa Rzymu. Wy-głosił wtedy homilię, która pozo-staje jednym z wnikliwych ko-mentarzy do życia zmarłego: „*Stolica Apostolska znów jest w żałobie. Przeżywa tę dziewięcio-dniową żałobę, modląc się co-dziennie za duszę św. Jana Pawła I. Dzielimy żałobę Stolicy Apo-stolskiej. Jest ona żałobą całego Kościoła, jest żałobą Kościoła w*

Polsec. Modlimy się w polskich katedrach, w polskich sanktua-riach, w polskich świątyniach na naszej ojczyźnie. I modlimy się dzisiaj tu, w Rzymie w ko-ściele św. Stanisława, w obrębie hospicjum, jakby jego wielki za-łożyciel, kardynał Stanisław Ho-zjusz chciał byśmy na tym miej-scu szczególnie ją nawiedzić, byśmy dzielił jej radości i smut-ki”.

Chrystus mówi o sobie, że jest Kamieniem Węgielnym. Kamie-niem węgielnym budowy. Kościół jest winnicą i budową zarazem. Do tej winnicy został wezwany przed niedawnym czasem papież Jan Paweł I, I aby wypełnił się na nim słowa wypowiedziane kie-dyś do Piotra „*Ty jesteś opoką*”. Bo Kościół jest winnicą i budową zarazem. Potrzebuje fundamentu. Został więc wezwany Jan Paweł I aby stał się nowym fundamen-tem tej budowli Kościoła — Kró-lestwa Bożego na ziemi. Stało się to w dniu 26 sierpnia tego roku. Sześć tygodni temu. Stało się to w uroczystości Matki Bożej Ja-sno-górskiej na naszej polskiej ziemi. Kiedy myślimy o tym przedziwnym wezwaniu Jana Pa-wła, papieża, wówczas musimy wrócić do pierwszego wezwania, wezwania skierowanego do Szy-mona, któremu Pan nadał imię Piotr. Chodzi w tym wypadku o to wezwanie definitywne po Zmartwychwstaniu, kiedy Chry-stus trzykrotnie zadawał mu py-tanie „*Czy mnie miłujesz?*” Piotr trzykrotnie odpowiadał „*Panie, Ty wiesz. A Chrystus pytał „Czy mnie miłujesz więcej niż ci?” Mo-żemy poprzez tekst Ewangelii Ja-nowej odczuć jeszcze to drżenie serca Apostoła, kiedy odpowiadał „*Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię miłuję*”. Tak bardzo trudne było to pytanie, tak bar-dzo zobowiązujące. I chyba Szy-mon Piotr spośród wszystkich najbardziej czuł, jak bardzo to pytanie jest nie na miarę czło-wieka. Dlatego z drżeniem odpo-wiadał „*Panie Ty wiesz, że Cię miłuję*”. Myślę patrząc poprzez te sześć tygodni na wydarzenie, któ-re miało miejsce w dniu 26 sier-pnia w Kaplicy Sykstyńskiej, że jakaś analogia tej rozmowy Chrystusa z Szymonem Piotrem powtórzyła się także i wówczas. Następstwo Piotra, powołanie do godności papieskiej zawsze zawle-ra w sobie wezwanie do najwięk-szej miłości, do szczególnej miło-sci. I ponieważ Chrystus zawsze pyta człowieka, któremu mówi: „*Pójdź za mną*” — tak jak zapy-tał wtedy Szymona „*Czy mnie miłujesz więcej niż ci?*” — wtedy serce człowieka musi drżeć*”.

(Ciąg dalszy jutro)

Komunikat prasowy sztabu przygotowującego wizytę Papieża

Po raz czwarty Nasz Rodak Ojciec Święty, Pielgrzym Świata, odwiedza Ojczyznę i spotyka się z nami.

Organizatorzy wszystkich służb, łącznie z Policją i Komisją Episkopatu, dzieląc się doświadczeniem z poprzednich wizyt Ojca Świętego, zwraca-ją się do wszystkich Polaków i gości, wiernych i pielgrzymów o spokojny przebieg uroczystości, o zachowanie mak-symalnych środków ostrożno-sci, aby nikomu nie zakłócono tej podniosłej chwili.

DO UCZESTNIKÓW URO-CZYSTOŚCI ORGANIZATO-RZY APELUJĄ O:

- wiać ciwe i dokładne zam-knięcie swoich mieszkań, o-kien, balkonów, ewentualnie powierzchnie na czas nieobec-ności opieki nad mieszkaniem innym członkom rodziny czy sąsiadom wyłącznie wszelkich urządzeń elektrycznych, kur-ków gazowych i wodnych;
- posiadanie przy sobie po-twierdzonych informacji o przewlekłych schorzeniach, przewidywanych atakach cho-rób, a także niezbędnych le-ków;
- przestrzeganie zasad sa-nitarnych, szczególnie w cza-

sie spożywania posiłków, owo-ców;

- utrzymywanie więzi to-warzyjskich wyłącznie z ucze-snikami „swojej” pielgrzym-ki. Osoby obce mogą stać się przyczyną kłopotów material-nych i towarzyskich;
- zachowanie zasad ruchu drogowego w czasie przemar-szu pieszego;
- wykazanie względnej czujności w trakcie powitań na trasach przejazdu Papieża; niestety, nie wszyscy stojący obok Ciebie przyszli przywitać Ojca Świętego; pamiętaj iż są i tacy, którzy wykorzystując Twoje zaangażowanie i emocje mogą Cię okraść;
- pozostawianie w miejscu, które sobie wybrałeś na trasie przejazdu Papieża; nie zmieniajcie go, przechodze-niem utrudniać oczekiwanie innym, dezorganizując pracę służb porządkowych, nie przebiegajcie przez jezdnię, nie przechodźcie poza wyzna-

czoną liniami czy płotkami trasę przejazdu;

- niewchodzenie na drzewa, płoty, skupy, bramy, ogrodze-nia; upadek z każdej wysoko-sci grozi poważnymi kontu-zjami, złamaniami, wstrząsem mózgu itp.;
- układanie — na trasie przejazdu kolumny papieskiej — kwiatów, wianek wyłąc-nie wzdłuż krawężników jezd-ni; rzucanie kwiatów przed nadjeżdżającą z dużą pręd-kością kolumnę może spowodo-wać przestraszenie kierowcy, a w konsekwencji wypadek.

PIELGRZYMÓW JADA-CYCH AUTOKARAMI DO-DATKOWO PROSIMY O PRZESTRZEGANIE PRZEPI-SÓW RUCHU DROGOWEGO:

- nie zatrzymujcie się w miejscach zakazanych przepi-

sami, o dużym natężeniu ru-chu;

- opuszczajcie autokar wy-chodząc zawsze na prawą stronę jezdni;
- nie wybiegajcie sprzed i spoza stojącego autokaru;
- nie zatrzymujcie autoka-ru na jezdni, gdy stoi już in-ny — nie twórzcie „stojących kolumn autokarowych”;

Podróżującym autokarami ponadto przypomina się o ko-nieczności bezwzględnego sto-sowania się do poleceń służb porządkowych kierujących ru-chem drogowym, wskazują-cych miejsca objazdu, dojazdu, parkingu oraz o obowiązku po-siadania przepustki i umieszc-zania ich w widocznych miej-scach. Brak przepustki może wykluczyć przyjezdnych z u-działu w uroczystościach. Na-leży też pamiętać, aby w po-zostającym na parkingu autoka-rze nie pozostawiać swoich rzeczy, przedmiotów wartoś-

ciowych, walizek, widocznych bagaży.

DO WŁAŚCICIELI PRYWA-TNYCH POSESI, LOKATO-RÓW, KIEROWNIKÓW ZA-KŁADÓW PRACY, OBIEK-TÓW HANDLOWYCH ITP., USYTUOWANYCH PRZY TRASIE PRZEJAZDU KO-LUMNY PAPIESKIEJ KIE-RUJE SIĘ PROŚBĄ O:

- nieprzyjmowanie osób nie zameldowanych, postron-nych, obcych;
- zachowanie zasad bezpie-czeństwa na balkonach, ok-nach; pamiętaj — wytrzyma-łość balkonu, poręczy, balus-trad jest ograniczona;
- zabranie z balkonów i o-kien wszelkich przedmiotów, kwiatów doniczkowych; wy-starczy chwila nieuwagi czy zwykły przeciąg i może dojść do wypadku;
- bezpieczne zamocowanie wszelkiego rodzaju okarzy,

portretów Ojca Świętego i in-nych dekoracji;

— wcześniejsze zapewnienie sobie artykułów codziennego użytku (zestę sklepow w cen-trum będzie w trakcie wizyty zamkniętą);

— dokładne zabezpieczenie wejść na strychy i dachy do-mów mieszkalnych, zakładów, obiektów handlowych;

— odpowiednie zabezpiecze-nie wszelkiego rodzaju budo-wli, rusztowań, drabin;

— usunięcie pojazdów samo-chodowych, przenośników stoisk handlowych, materiałów łat-wopalnych, żrących itp.;

— niewyrzucanie z okien, balkonów lub innych miejsc kwiatów lub innych przedmio-tów.

Do wszystkich uczestników uroczystości apelujemy o po-zostawienie w miejscu zamie-szkania niebezpiecznych narzę-dzi, broni gazowej i broni pal-nej.

Wszystkie służby porządko-we w trosce o życie i zdrowie Jego Świątobliwości oraz wier-nych będą rygorystycznie przestrzegały postanowień Sztabu Wizyty.

Jednocześnie apelujemy o zrozumienie powagi sytuacji i przepraszamy za uciążliwościami.

SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY ■ SERWIS INFORMACYJNY

Film

Niestrudzone kino „Mikro” przy-pomina swym bywalcom lata sie-demdziesiąte dwiema pozycjami o niestabnącej atrakcyjności, kome-diowymi, ale bardzo zjadliwymi w swej wymowie i przewrotnymi. Z r. 1970 pochodzi amerykański „M.A.S.H.” reżysera Roberta Alt-mana z udziałem Donalda Suther-landa i Elliotta Goulda w scenarii szpitala wojskowego podczas woj-ny koreańskiej. W trzy lata póź-niej powstało i wywołało skandal francuskie „Wielkie żarcie” w re-żyserii Marca Ferreri, w co bra-wurowo wdał się stawni aktorzy: Philippe Noiret, Michel Piccoli, Marcello Mastroianni, Ugo Tognazzi i Andrea Ferreol. No, i wypada

podać tu choć jeden tytuł premie-rowy. Wybieramy więc „Jumpin Jack Flash”, ponieważ przepada-my za pełną temperamencją, czar-noskórą Whoopi Goldberg, która obsługując na ekranie komputer w nowojorskim banku, otrzymuje tajemnicze wezwanie o pomoc z „żelaznej kurtyny” i podejmując w tym kierunku próby, ściaga na siebie zemstę radzieckich służb specjalnych...

Wydawnictwa

Już od dłuższego czasu wydaw-nictwo PTTK „Kraj” wydaje se-rie „TYDZIEŃ W GÓRACH”, prze-znaczoną dla mniej zaawanso-nych turystów. Ostatnio w ramach tej serii u-kazał się nowy przewodnik tury-

styczny o Zakopanem, którego au-torką jest Ksenia Szczepanik. Prze-wodnik ilustrowany mapkami i panoramami wykonanymi przez Zbigniewa Ładysława zawiera pro-pozycje czynnego spędzenia 7 dni w Zakopanem. Trasy kilku wy-cieczek proponowanych przez au-torkę prowadzą po mieście i naj-bliższych, najłatwiej dostępnych dla wszystkich okolicach. Podczas wycieczek turyści i czasowicze przybywający po raz pierwszy pod Tatry mogą poznać historię dawne-go Zakopanego i zielony świat Tatr, wędrować szlakami wielkich lu-dzi (z Kościółka przez Bystre do Dol-ny Białego), śladami górników i grotolazów (z Gronika do Doliny Małej Łąki i przez Przysłop Mie-lusi do Kościeliskiej), do tatrzań-skich stawów na Hali Gąsienico-wej, z Wierch Poronca przez Ru-sinową Polanę do Wodogrzmotów

Mickiewicza i z Chochołowa przez Butorowy Wierch i Gubałówkę na Haradę.

Przewodnik zawiera też informac-je praktyczne dla turystów.

PLAYLISTA radia RMF

na okres od 12 sierpnia do 18 sierp-nia 1981 r.

Powerplay: MARILLION — NO ONE CAN (N)

Lista A: (utwory grane minimum trzy razy dziennie) — 1. ANIMAL LOGIC — I Won't Be Sleeping Anymore, 2. BANDERAS — May This Be Your Last Sorrow, 3. CHEROBY Z PLACU BRONI — Krzyż, 4. MARK COHN — Wal-

king In Memphis, 5. ELECTRONIC — Tighten Up, 6. ELO PT. 2 — Thousand Eyes, 7. CHESNEY HAW-KES — I'm A Man Not A Boy, 8. KNACK — Serious Fun, 9. HUEY LEWIS AND THE NEWS — I Hit Me Like A Hammer, 10. LITTLE ANGELS — I Ain't Gonna Cry, 11. THE REBEL PEBBLES — Dream Lover, 12. SIOUXSIE AND THE BANSHES — Shadowtime, 13. T'PAU — Walk On Air, 14. VOICE OF THE BEEHIVE — Monsters & Angels, 15. ZUCCHERO — Wonder-ful World.

Lista B: (utwory grane minimum raz dziennie) — 1. AGC — Love Conquers All, 2. PAULA ABDUL — The Promise Of A New Day, 3. BEVERLY CRAVEN — Holding On (N), 4. DEACON BLUE — Your Swaying Arms, 5. CATHY DEN-NIS — Too Many Walls, 6. HAP-PY MONDAYS — Step On (US

Mix), 7. SUSANNA HOFFS — On-ly Love, 8. HOUSE OF LOVE — Mar-bue (N), 9. WHITNEY HOU-S-TON — My Name Is Not Susan, 10. JOE JACKSON — Obvious Song (N), 11. JAMES — Sit Down (N), 12. JOHNNY HATES JAZZ — Let Me Change Your Mind Tonight, 13. MIKE AND THE MECHANICS — Get Up (N), 14. KIRSTY MCCOLL — Walkin' Down Madison, 15. RIC OCASEK — Rockaway, 16. TOM PETTY — Learning To Fly, 17. REAL PEOPLE — Window Pané, 18. REM — Near Wild Heaven (N), 19. REPUBLIKA — Biała Flaga '91, 20. SQUEEZE — Satisfied, 21. T. LOVE — Pociąg Miłości, 22. TIN MACHINE — You Belong To Rock' N'Roll (N), 23. THE TRIPLETS — Sunrise, 24. THE WONDER STUFF — Caught In My Shadow, 25. ZIVO — Midnight Train. (N) — nowość na playliście.

KRONIKA KRAKOWSKA

„Scania” — autobus stary, ale jary

Ile powinien kosztować bilet?

W sobotnim wydaniu „Dziennika” pisaliśmy o braku pieniędzy z budżetu państwa na finansowanie krakowskiej komunikacji, co spowodować może m. in. podwyżkę cen biletów. Rada Miasta jeszcze nie podjęła w tej sprawie decyzji, zapoznana się jednak z projektem uchwały w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi świadczone przez MPK — Spółki z o.o.

Proponuje się podwyżkę cen biletu normalnego do 1800 złotych (ulgowy kosztowałby 900 złotych), tyle też pasażer płaciłby za bagaż. Linie pospieszne — 2700 złotych (normalny) 1800 złotych (ulgowy). Zwyżka ceny objęłaby też coraz bardziej popularne bilety: całodzienny i tygodniowy. Pierwszy z nich kosztowałby 9 tys. zł, drugi 55 tys.

Propozycje cen biletów miesięcznych: imienny na 1 linię normalną — 54 tys. zł, na 2 linii normalnej — 105 tys. zł, na 3 linii normalnej — 150 tys. zł, na 1 linię

pospieszną — 90 tys. zł, na wszystkie linie normalne — 180 tys. zł, na wszystkie linie normalne i pospieszne — 240 tys. zł. Bilety miesięczne imienne: szkolne i socjalne byłyby o połowę tańsze. Przedstawiony cennik dotyczy jednak biletów, ważnych od poniedziałku do piątku. Bilety miesięczne, normalne, szkolne i socjalne ważne przez cały miesiąc byłyby droższe. Np. bilet na 1 linię normalną ma kosztować 81 tys. złotych, a bilet na wszystkie linie normalne i pospieszne — 300 tys. złotych. Projekt uchwały Rady Miasta

Krakowa zawiera także propozycje podwyżek cen biletów kwartalnych, półrocznych, rocznych i semestralnych. Podczas piątkowych obrad zastanawiano się m. in. czy nie podnieść jeszcze bardziej ceny biletu jednorazowego, a pozostawić na dotychczasowym poziomie ceny wszystkich pozostałych biletów. Według tej propozycji bilet jednorazowy kosztowałby 2400 zł.

Na ulicach Krakowa pojawiły się niedawno autobusy „Scania”. Pojazdy to niezbyt piękne, o przestarzałej sylwetce, ale — zdaniem specjalistów z MPK — górują one nad „Ikarusami”. Mimo podeszłego wieku są bardziej trwałe od węgierskich pojazdów, angażują też mniej personelu do obsługi. Prawdziwe zalety ujawniły one jednak, gdy zbadało ilość emitowanych przez nie zanieczyszczeń, tzw. cząstek stałych. Okazało się, że autobusy „berliet” zanieczyszczają środowisko dwa i pół raza bardziej, „Ikarusy” — 7 razy, a nasze „Jelcze” — 11 razy. (mich)

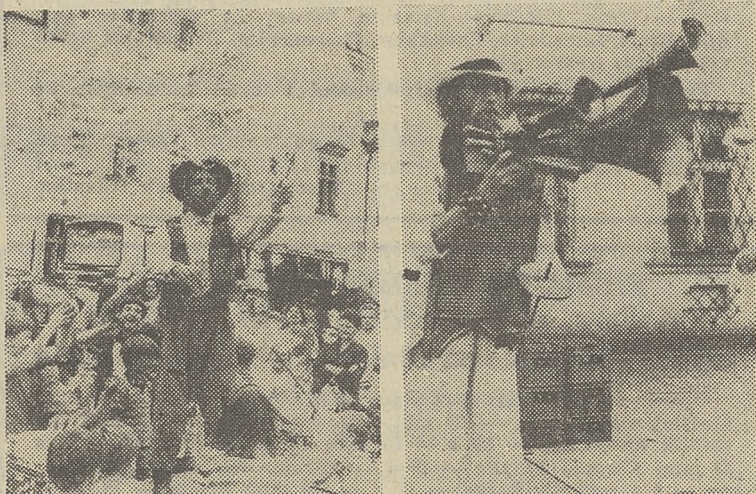
Koncerty i laury „Hamerników”

Kraków ma aż dwa zespoły góralskie: „Skalnych” (zespół studencki) i „Hamernika” przy Nowohuckim Centrum Kultury. „Hamernik” mimo wakacji nie odpoczywa: występuje i zbiera laury. W lipcu na Konfrontacjach Artystycznych Wsi Polskiej dał 8 koncertów, bardzo podobał się publiczności w Sieradzu, a ostatnio zdobył parę nagród na Festiwalu Góralskich w Żywcu, gdzie uhonorowano zespół, osobno muzykantów, a w kategorii mistrz — uczeń Annę Lassakową z dziewczynkami z dziecięcej grupy „Małi Hamernicy”. (an)

Z kroniki wypadków

W sobotę w miejscowości Kwaczala gm. Alwernia zaleziono ciężko rannego mężczyznę lat ok. 25 o nieustalonych personaliach, który prawdopodobnie został potrącony przez samochód. Mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala. Na ul. Mogińskiej 31 w sklepie spożywczych wybuchł pożar, którego przyczyną była wadliwa instalacja elektryczna. W niedzielę w Jaworniku spłonął „fiat 126p”. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty wynoszą 15 mln zł.

Teatry uliczne na Wolnicy



Fot. Paweł Grawicz

Z 27 zespołów uczestniczących w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ulicznych w Jeleniej Górze — do Krakowa dojechało i na pl. Wolnica wystąpiło w sobotę i niedzielę 8. Dziewięć zespołów zjawili się o godzinie 18 na Wolnicy: grupa młodzieży z Petersburga, która przyjechała z pielgrzymką, pokazała sympatyczne widowisko kukielkowe.

Podobał się Gary Thomas (USA), dożgonną miłość dzielnicy Kazimierz zdobył Magic Band czyli

człowiek-orkestra z Wrocławia. Oczekujący na francuską grupę „Flamenco”, niestety, nie doczekali się. Zamiast nich przyjechali „Les Frombarbs” — też dobrze.

Jerzy Zoń (teatr KTO) postarał się i tym razem, aby Kraków miał pogląd na to, co dzieło się w Jeleniej Górze. Siła wyższa sprawiła, iż miejsce wymarzone dla tych prezentacji (Rynek Gł. i okolice) trzeba było zmienić na inne, z innym genius loci, gromadzące trochę odmienną publiczność... (an)

Zmiany w komunikacji miejskiej

MPK informuje, że w dniach 13 i 14 sierpnia, w związku z wizytą Papieża w Krakowie, wprowadza zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

AUTOBUSY

Wtorek 13. sierpnia
— linia „208” od godz. 5 do 8.30 kursuje z Dworca Gł. do „Balice Lotn” i następnie trasą linii „209” do Krzyspinowa Od godz. 8.30 do odwołania kursuje z Nowego Kleparza — Wrocławską — Kijowską — Nawojki do skrzyżowania z drogą do Balic.

Od godz. 9.00, a w niektórych przypadkach od 8.30 do odwołania zmianie ulegną również trasy innych autobusów kursujących w stronę Bronowic i Balic. Objazdy wprowadzone zostaną także dla linii mających swe przystanki na ul. Opolskiej i Alejach Trzech Wieszczów. Przykładowo linia „173” będzie miała skróconą trasę od os. Widok do „Cracovii”, linie „114”, „144”, „119” omijać będą Aleje jadąc przez ul. Dietla, Wielopole lub Starowiślną, Westerplatte i Dworzec Gł. Linia „103” zostanie podzielona i od godz. 9 do odwołania część autobusów kursować będzie od os. Krowodrza ul. Piastowską pod „Cracovię”, część zaś od 9.30 jeździć będzie na trasie Nowy Bieżanów — Dworzec Gł.

Linie pospieszne również zostaną od godz. 9.00 do odwołania podzielone, i tak:

— linia „A” — część autobusów jeździć będzie z Centrum Adm. HTS do Dworca Głównego, część natomiast z Mydlnik do Nowego Kleparza;
— linia „B” — część z Centrum Adm. HTS do Dworca Gł., część z Cheimu do „Cracovii”;
— linia „C” — część z Nowego Bieżanowa przez os. na Kozłowiec, ul. Nowosądecką, Malborską i Wielicką na plac Bohaterów Getta, zaś część autobusów jeździć będzie z Azorów do Nowego Kleparza.

UWAGA: w dniu 13 bm. uruchomiona zostanie specjalna linia autobusowa „P” na trasie: Bronowice Wielkie — Cracovia. Przystanki: Bronowice Wielkie (końcówka linii „118”), ul. Gagarina (parking), „Cracovia” (przystanek linii „B”). Linia kursować będzie od 9 do 20, co 20 minut. Opiata jednolita 4 tys. zł.

TRAMWAJE

Zmiany nastąpią od godz. 9.00:
— linia „1” — kursować będzie od ul. Dietla do Dajworu; po dopuszczeniu do ruchu ul. Piłsudskiego — do Cichego Kąćka;
— linia „2” — od ul. Dietla do Dajworu;
— linia „6” — z Prokocimia ul. Wielicką — Limanowskiego — Krakowską — św. Gertrudy do Starowiślną, a dalej ul. Dietla Krakowską z powrotem;
— linia „8” i „13” — spod Poczty Gł. do Dworca Gł. następnie Basztową, Karmelicką i dalej bez zmian;
— linia „15” — od Teatru Bagatela ul. Karmelicką do Bronowic;

— linia „18” — od kina „Wanda” ul. Starowiślną, Dietla i do Łagiewnik;
— linia „21” od godz. 9.00 zostanie zawieszona. Na wielu innych trasach — w związku z przejazdem kolumny papieskiej — mogą wystąpić chwilowe wstrzymania ruchu.

W tym dniu omnibus konny oraz tramwaj „0” nie będą kursować.

Środa 14. sierpnia

AUTOBUSY

Zmiany tras wprowadzone zostaną od godz. 7.00 do odwołania i dotyczyły będą także niektórych linii podmiejskich.

Autobusy jadące z Podgórzem np.: „103”, „144”, „164”, od ul. Kamińskiego skierowane zostaną na trasę objazdową przez ul. Inwalidów Wojennych, Wielicką i Starowiślną bądź Krakowską;
— linie „114” i „119” podobnie jak dzień wcześniej ominą Aleje jadąc ul. Dietla, Westerplatte i Pawia;

— linia „104” — z Piasków Wielkich ul. Malborską, Wielicką do pl. Bohaterów Getta;
— linia „124” — będzie podzielona i część autobusów kursować ma z Kurdwanowa do pl. Bohaterów Getta, część zaś od Mostu Grunwaldzkiego na Wierzbę.

— linia „173” — również zostanie podzielona i jedne autobusy będą kursować z Nowego Bieżanowa przez ul. Wielicką — Kamińskiego — Inwalidów Wojennych do pl. Bohaterów Getta, inne z Azorów do Alej.

Część autobusów podmiejskich, jak „141”, „145”, „155”, „165”, „245”, „255” i „263” od godz. 7 do odwołania oczekiwać będzie na pętlach na możliwości wznowienia ruchu, część natomiast — „101”, „215”, „225”, „235” — dojeżdżać będzie w Krakowie tylko do Kurdwanowa. Czasowe zmiany wystąpić mogą również na innych, nie wymienionych tu trasach.

TRAMWAJE

Od godz. 7 zamknięta zostanie komunikacja tramwajowa na Salwator. Po dopuszczeniu do ruchu al. Krasieńskiego lukę tę wypełnią autobusy podmiejskie mające pętlę na Salwatorze, których trasy zostaną czasowo wydłużone do „Jubilatu” i „Cracovii”, skąd zwracać będą przy kinie „Kijów” i wracać do Senatorskiej. W tym czasie linia „1” kursować będzie od ul. Dietla do „Dajworu”, „2” — od Poczty Głównej Starowiślną do Dajworu, „6” — od kina „Wanda” Starowiślną do Prokocimia, „8” — od kina „Wanda” Basztową i Karmelicką do Widoku, „13” — od Poczty Głównej Basztową do Bronowic, linia „15” — od Teatru Bagatela do Bronowic i linia „18” — od kina „Wanda” Starowiślną, Dietla, Kapelan-ki do Łagiewnik.

Tramwaje innych linii mogą być chwilowo wstrzymane na trasie.

Kosmetyki czy trucizny?

Polska Partia Zielonych zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu: „Bliżej ciała, bliżej natury”, które odbędzie się dziś o godz. 19 w sklepie ekologicznym przy ul. Zamenhofa 1 boczna Westerplatte).

Wiele firm kosmetycznych (nawet o znanych nazwach) nie zważając na zdrowie człowieka i czystość środowiska stosuje w szampnach, kremach, olejkach do opalania, kredkach do warg ciężkie metale jak: ołów, arsen, kadm czy gazy niszczące warstwę ozonową: freony. Powoduje to alergie, raka skóry i inne schorzenia.

Na spotkaniu w poniedziałek PPZ przedstawi „czarną listę” szampnów, kremów, olejków do opalania, dezodorantów, które nie powinny być kupowane ponieważ stosowanie ich zagraża zdrowiu i środowisku. Odbędzie się także prezentacja rekomendowanych przez PPZ kosmetyków konkurencyjnych dla zachodnich.

Gośćmi spotkania będą: dr med Marek Brzewski — specjalista dermatolog z AM w Krakowie, mgr inż. Krzysztof Nowak z Krakowskiej firmy NEL — autor wielu patentów na „zdrowe” kosmetyki mgr Stanisław Pawlus — SANE-PID.

Co robią strażacy?

Zdawać by się mogło, że gdy nie ma pożaru, strażacy nie mają nic do roboty. Tymczasem, w miniony weekend w swym rejestrze w rubryce „inne interwencje” krakowska Straż Pożarna odnotowała kilkanaście pozycji.

Przykładowo, 7 razy strażacy z Balic uczestniczyli w zabezpieczaniu tankowania samolotu, 3 razy przeprowadzali tzw. kontrolę zadymienia (dwa razy przyczyna okazała się pozostawiony na kuchence garnek, raz — podpalenie śmieci w kuble). Ponadto dwukrotnie wraz z policją włamywali się do zamkniętego mieszkania (w jednym zastrzeliła kobieta, w drugim lała się woda), dwa razy usuwali zwalone drzewa, raz wyjechali, aby... zalać wodą ognisko na działce. (i)

Warto wiedzieć i skorzystać...

Wernisaż wystawy malarstwa (collage) Marii Wąsowskiej odbędzie się dziś o godz. 17 w Galerii „Rakawka” przy ul. Limanowskiego 13.

OGŁOSZENIE MEDYCZNE

Medyczne Centrum Diagnostyczno-Terapeutyczne

Rynek Gł. 34 tel. 21-70-21
ul. Gazowa 17 tel. 56-33-66
ul. Rydlówka 5 (Mateczny) tel. 67-46-26
os. Dywizjonu 303 bl. 19 tel. 47-59-01
godz. 9-20

- Konsultacje profesorów, docentów, ordynatorów, specjalistów (internista, kardiolog, gastrolog, proktolog, onkolog, chirurg ogólny i naczyniowy, ortopeda, reumatolog, neurolog, psychiatra, ginekolog, urolog, androlog, okulista, laryngolog, pediatra, alergolog, dermatolog, nefrolog)
- Diagnostyka ultrasonograficzna (USG wątroby, pęcherzyka żółciowego, trzustki, nerek, śledziony, pęcherza, prostaty, macicy, przydatków i ciąży)
- Diagnostyka endoskopowa — wziernikowanie przełyku, żołądka i dwunastnicy (gastroskopia) oraz jelita grubego (rektoskopia)
- Stomatologia zachowawcza, zabiegowa i protetyka
- Zabiegi operacyjne (chirurgia dziecięca, plastyczna i onkologiczna)
- Soczewki kontaktowe

HIPOKRATES

Kraków, ul. Borsucza 6, tel. 66-71-64

- diagnostyka USG
- cystoskopia — badanie wziernikowe pęcherza moczowego
- konsultacje lekarzy specjalistów
- zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych
- rehabilitacja lecznicza i masaże odchudzające

Prywatna Przychodnia

w organizacji centrum miasta nowoczesny sprzęt, wysoki standard usług

zatrudni

chętnie w formie udziałowców

- współników — lekarzy stomatologów
- pełny zakres usług

ponadto:

- lekarza okulisty
- lekarzy na wizyty domowe, konsultantów
- asystentki i recepcjonistki — wymagana prezenca i znajomość min. jednego języka zachodniego.

Oferty 43978 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

1991
SIERPIEŃ
Poniedziałek
12
Lecha
jutro
Hipolita

UWAGA,
KIEROWCY I
PRZECHODNIE!

Widzialność dobra, drogi lokalnie okresowo mokre.
Sytuacja biometeorologiczna korzystna z możliwością okresowego pogorszenia.

Dyzury

APTEKI: Długa 83 — tel. 33-42-90.
Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50.
Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierz Wielkiego — tel. 37-44-01 Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19 Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarnia 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99: Centrala 22-56-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80, Białoprądnicka 8: 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44, Prokocim: Teligi: 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66 22-33-54 alarmowy: 999, Myślenice: 999 Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384 48, Niepołomice: 198 21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGI OGÓLNEJ, CHIRURGI URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY — J. Lea 44, CHIRURGI DZIECI — Prokocim OKULISTYCZNY — Witkowiec, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejencji.

DOMOWA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty lekarzy specjalistów — 11-97-24 w godz. 9-22

NAGŁA POMOC LEKARSKA, lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHOROBY „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-28-03 — czynne 10-18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

WETERYNARZ: 12-51-90.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-87 — czynny w godz. 16-22.

GABINET chirurgii stomatologicznej — zabiegi w znieczuleniu ogólnym, protezy natychmiastowe. Kraków, ul. J. Lea 20B/7 II piętro, wtorki, piątki 16-18 g-38084

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: tel. 56-24-24, czynny w godz. 8-18.

POGOTOWIE MAKOWE: 22-27-13 — czynne w godz. 18-20.

TELEFON ZAUFANIA AIDS: 21-96-57 — czynny w godz. 10-12.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40

USŁUGI-HANDEL
Informacja
44-47-39
zgłoś swoją firmę

Teatry

Nieczynne.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kin
NO WANDA: „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 16, „K-9” (USA 12 l.) — 17.45, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.45, MIKRO: „M.A.S.H.” (15 l.) — 15.45, 18, „Wielkie żarcie” (franc. 18 l.) — 20.15, „Robin Hood — książkę złodziei” — 22.30.

APOLLO: „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16, „Rozdarcie” (USA 15 l.) — 18, „Stowarzyszenie umiartych poetów” (USA 15 l.) — 20, KJÓW: Kabaret Jacek Pietrzak — 17.30, 20, KULTURA: „Gremliny-2” (USA 12 l.) — 14, „Stowarzyszenie umiartych poetów” (USA 15 l.) — 16, 20, „Sajgon” (USA 18 l.) — 18, PASAŻ: „Linia życia” (USA 15 l.) — 11, „Dziśkość serca” (USA 18 l.) — 15, 19, „Ofiary wojny” (USA 18 l.) — 13, 17, SFINKS: — nieczynne, UCIECH: „Hudson Hawk” (USA 12 l.) — 16, 18, „Noc żywych trupów” (USA 15 l.) — 20, WARSZAWA: „Wybraniec śmierci” (USA 15 l.) — 16, 18, Predator 2” (USA 15 l.) — 20, WOLNOŚĆ: „Następnych 48 godzin” (USA 15 l.) — 16, „W łóżku z Madonną” (USA 18 l.) — 18, 20, SWIT: „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 16, „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 18.15, 20.

Pozostałe kina nieczynne.

Telewizja

PROGRAM I

16.55 Aktualności Telegazety, 17.00 Studio Lato, 17.15 Telegazety, 17.30 Studio Lato, 18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA, 18.25 Studio Lato, 18.55 Sąsiedzi — reportaż, 19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”, 19.30 Wiadomości, 20.05 Teatr Telewizji — spektakl na bis. — Murray Schisgal „Nowojorczycy”, 21.50 Studio Młodych — Jasna Góra, 22.15 „Ring — Rock in gospel” — recital White Heart, 22.45 Wiadomości, 23.05 Stręfa podobnych losów, 23.25 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersja oryginalna), 23.50 BBC — World Service.

PROGRAM II

16.45 Powitanie, 17.00 Zwierzęta wokół nas — „Podaj łapę”, 17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA, 18.00 Kronika, 18.30 Przegląd Kronik Filmowych, 19.00 „Ojczyzna — polszczyzna” — niechłujni i gruboskórni, 19.15 „Za kierownicą”, 19.25 Zapraszamy do „Dwójki”, 19.30 Polskie koncerty skrzypcowe — Henryk Wieniawski, II Koncert D-Moll op. 22, 20.00 Pół godziny „Nowoczesności” — program Stefana Bratkowskiego, 20.30 „Reduta” — filmy Tadeusza Palki, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Sport, 21.55 „W krainie uludy” — film fab. prod. niemieckiej, 23.30 Studio im. Andrzeja Munka „W wannie” — film Bogdana Górskiego, wyk. Joanna Ziółkowska, Michał Tarkowski, 24.00 CNN.

RAI UNO

7.30 „Pewnego razu ja...” Renato Rascel — progr. rozr. (odc. 5), 8.40 „Człowiek i morze” — film, 9.30 „Dymisja” — film z serii „Dawinia”, 10.20 „Piraci z Zielonej Wyspy” — film fab. w rol. gl. S. Borgese, P. Gozino, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 „Mistrzowskie uderzenie” — film z serii „Dama w kryminale”, 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Kobiety i bandyci” — film włoski, w rol. gl. A. Nazzari i M. Mauban, 15.40 Big — program dla dzieci, 17.10 Niezwykła historia Włoch — „Arystokracja i lud”, 18.15 „Rzeczy nie z tego świata” — serial, 18.45 „Harem” — film, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Pod ostrzałem” — film sensacyjny USA w rol. gl. Gene Hackman i Nick Nolte, 22.50 Dziennik, 23.05 Atlas: Wschód, świat, przyroda, ziemia, człowiek, 24.00 Wiadomości, 0.30 „Zakazana geja” — film włoski, w rol. gl. Renato Salvatori i N. Benguel.

Napad na schronisko dla uchodźców

BERLIN (TASS). W nocy z soboty na niedzielę grupa ok. 40 zamaskowanych bojowników dokonała napadu na schronisko dla uchodźców w miejscowości Ueckermünde, w Meklemburgii na terytorium dawnej NRD. Napastnicy uzbrojeni w noże, pistolety gazowe i palniki, wdarli się po wybijeniu szyb w oknach do budynku, gdzie brutalnie pobili przebywające tam osoby — głównie Rumunów oraz obywateli

kilkunastu krajów afrykańskich, a następnie wyrzucili ich na ulicę. Wnętrze budynku oraz jego wyposażenie zostały całkowicie zdemolowane. Według miejscowej policji, wskutek użycia broni gazowej lekkie obrażenia odniosło dziecko jednego z uchodźców. Poszukiwania sprawców nie dały dotąd żadnych rezultatów, a uchodźcy musieli być przeniesieni do innych pomieszczeń.

„Atlantis” wylądował

CAP CANAVERAL (AFP, AP) Po dziewięciu dniach przebywania w przestrzeni kosmicznej prom „Atlantis” — z pięcioma osobami na pokładzie — wylądował wczoraj na przylądku Canaveral na Florydzie. Był to ósmy przypadek lądowania promu kosmicznego w miejscu startu, bowiem zwykle lądują one na dnie wyschniętego jeziora w bazie sił lotniczych Edwards w Kalifornii. Ulepszenia wprowadzone na lądowisku florydzkim stwarzają takie same warunki lądowania, jak w Kalifornii. Lądowanie w miejscu star-

tu daje amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) milion dolarów oszczędności oraz tydzień czasu, jaki trzeba było przeznaczyć na transport statku z Kalifornii na Florydę. W trakcie obecnej misji prom umieszczony został w przestrzeni satelita telekomunikacyjny TDRS (Tracking and Data Relay Satellite) wartości 120 mln dolarów, zaś załoga przeprowadziła głównie badania biomedyczne, w ramach przygotowań do długotrwałego pobytu astronautów w Kosmosie.

„Monar” rozdaje prezerwatywy

Na placu Zamkowym w Warszawie, w niedzielne popołudnie Marek Kotański z grupą podopiecznych rozdawał prezerwatywy i wydawnictwa na temat AIDS.

„Podzieliśmy tę akcję dydaktyczną, by nauczyć ludzi, że taka ochrona jest zupełnie naturalna i zmniejsza ryzyko zakażenia się wirusem HIV. Nadal jednak naszym numer jeden, które lansują sówaryzacja „Monar” i „Solidar” wobec AIDS, jest wierne, jako najlepsze lekarstwo na AIDS” — powiedział Marek Kotański.

10 tys. prezerwatyw dostarczył krakowski „Stomil”. Obiecuje też kolejne gratisowe dostawy dla tych stowarzyszeń.

M. Kotański poinformował, iż w okolicach Zagania powstaje osiedle „Victoria Kotan” przeznaczone dla ludzi odrzuconych przez społeczeństwo. „Monar” otrzymał od prywatnego ofiarodawcy 2 ha i trzy budynki, placac symboliczną sumę 5 mln zł. Biznesmeni z woj. poznańskiego przekazali na ten cel dary wartości 1 mln zł (sprzęt do budowy i wyposażenia). Trwa remont obiektów. M. Kotański dodał, że bardzo go zmartwiła zapowiedź demisji wiceministra zdrowia Krystyny Sienkiewicz, która — według niego — czyni dużo dobrego m. in. w zakresie pomocy chorym na AIDS i nosicielom wirusa HIV (PAP)

Oświadczenie prymasa

PAP otrzymała wczoraj następujące oświadczenie sekretariatu prymasa Polski:

W związku z informacją podaną przez sobotnio-niedzielne wydanie „Gazety Wyborczej” (10—11 sierpnia br.), jakoby spotkanie prymasa Polski z dyrektorem dyrekcji programów informacyjnych TVP p. Sławomirem Zielińskim „doszło z inicjatywy prymasa”, sekretariat prymasa Polski niniejszym oświadcza, że prymas Polski przyjął na audiencji p. dyr. Zielińskiego na wyraźną prośbę „Naczelnej Dyrekcji Programów Informacyjnych TVP”, złożoną na piśmie doręczonym osobiście przez p. red. Janusza Sobieraja.

Przykro nam, że redaktor „Gazety Wyborczej”, podpisujący się (knyasz), dezinformuje czytelników — stwierdza oświadczenie sekretariatu prymasa Polski.

(PAP)

Znowu kartki na Ukrainie

KIJÓW (AP). Władze ukraińskie zakazały w sobotę prywatnym obywatelom wywozu zboża, maki i innych artykułów z tzw. koszyka chlebowego do pozostałych republik radzieckich. Jednocześnie rząd przywrócił system kartkowy dystrybucji towarów i polecił milicji ustanowić 95 nowych granicznych punktów kontrolnych oraz 185 ruchomych jednostek granicznych. Decyzja

ta została podjęta po wcześniejszym oświadczeniu premiera Witolda Fokina, zapowiadającym wprowadzenie racjonowania chleba w okresie zimowym. Dotychczas tylko republiki nadbałtyckie wprowadziły niezależną służbę graniczno-celną.

Piętnaście kul w byłego sekretarza

W sobotę w Stepanakercie został zamordowany były pierwszy sekretarz Armiejskiej Partii Komunistycznej w Nagornoj Karabachii Walerij Grigorjan. Dostał 15 kul z broni maszynowej. Mordercy oddali strzały z samochodu, którym następnie zdołali zbiec. Grigorjan odszedł z kierownictwa KP Nagornoj Karabachii trzy lata temu, gdy zakończył się konflikt armenio-azerbejdżański o ten okręg.

Górnika uratowany

W sobotę w południe uratowany został bez uszczerbku na zdrowiu 36-letni górnik — Jacek Sibiłak w kopalni „Paryż” w Dąbrowie Górniczej, który wskutek wypływu wody w starym wyrobisku został dzień wcześniej odcięty.

MONTAŻ domofonów z gwarancją. 47-11-26, godz. 10—12. g-43115

BIURO sprzedaje luksusowy autokar marki Magirus — w c. wideo i Mercedes D. 207. Władomirski: Kraków, tel. 21-37-00. g-44694

SPRZEDAM Volkswagen LT Diesel, 55 mln. 55-72-12. g-44987

FSO 1500, 1985 r. — sprzedam. — 48-43-81. g-45021

HURTOWA sprzedaż dyskotek. Tel. 83-13-36. g-45268

SPOŁKA zatrudni: cieśli, zbrojarzy, murarzy. Tel. 55-46-68, (7—10), (18—22). g-44972

STOLARNIA wykona usługi w zakresie wyposażenia mieszkań. — Tel. 37-21-33, wewn. 619, godz. 8—15. g-45272

DUŻY magiel elektryczny — sprzedam. Tel. 67-40-53, w godz. 16—19. g-44978

SZLIFIERKA taśmowa do drewna — sprzedam. 43-76-36, wieczorem. g-44999

Ogłoszenia

do „Dziennika Polskiego” przyjmujemy również

w redakcji:

Kraków ul. Wielopole 1 w godz. 9—16, pok. 212, II p. tel. 21-45-72

KIEROWNIKA pawilonu meblowego i zmechanizowanego sprzętu domowego oraz sprzedawców poszukuje Spółka. Tel. 55-77-31. C-2197

ZALUŻE — montaż — gwarancja. 47-23-19. C-2176

INSTALACJE elektryczne, domofony, najtańsze! 47-53-28 C-2208

FIATA 126 p. 1978 — tanio sprzedam. Ul. Jaremy 14 B/58 od godz. 18. g-45535

ZALATWIAMY kontakty i towary w szerokim asortymencie Holandia tel. 0031-1711-11970

FIRMA wydzierżawi (lub inne propozycje) parcele o powierzchni 837 m² w Krakowie przy ul. Noworuckiej — obok stacji benzynowej. Tel. 55-19-44. g-45536

PRZYJMIEMY pracowników budowlanych: cieśla, zbrojarz, murarz, stolarz, blacharz — dekarz — możliwość pracy w RFN. — Tel. 19-85-85, godz. 8—15. g-45567

Informacje o treści ogłoszeń w poszczególnych numerach „DZIENNIKA POLSKIEGO”

TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

Kraków, tel. 55-52-87, 55-04-36, 22-97-82, 11-75-48.

OWCZARKI niemieckie po czolowym reproduktorze — sprzedam. — Tel. 65-33-22. g-45660

MAŁEŃSTWO poszukuje mieszkań w Krakowie za odpłatne. Tel. grzeszowski 55-53-70. g-45661

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

FIRMA dystrybucyjna zatrudni akwizytorów konfekcji — 5 proc., art. piśmienniczych — 7 proc. — Tel. 22-91-75. g-45288

ORYGINALNA PEPSI — 0,33

cena 3.600,—

FA AGAT

Skawina, Zielona 1

Tel. 76-15-20

„OPIN — OCEN — BUD” — Tel. 34-22-97 Firma biegłego sądowego — expersowo: wyceny nieruchomości, opinie szkół, kosztorysy. g-45696

POSZUKUJE mieszkania z telefonem. Tel. 37-44-07. g-45323

PRZYCZEPE kempingowa, niemiecka — sprzedam. Tel. 78-10-67. g-45391

SPRZEDAM Wartburga 383. — Kraków, ul. Kwartowa 3/63. g-45527

WYKALIFIKOWANEGO — stolarza meblowego — pilnie przyjmę. Tel. 66-23-15. g-45597

ZROBIE swetry na drutach. — Tel. 37-17-52. g-45366

M-3 — do wynajęcia. 48-38-35. g-45350

POLONEZA 1984, Fiat 126 p. 1987, składak — sprzedam. Tel. 67-29-95. g-45601

DO ISTAMBUŁU

z Biurem Turystycznym

OSKAR

Kraków ul. Dąbska 1a

tel. 11-05-13 (10—17)

Cena 850 tys.

SPRZEDAM superkomfortowe mieszkanie, 75 m² z telefonem, 1 piętro. Tel. 12-40-69. g-45580

SPRZEDAM na Woli Justowskiej willę w charakterze dworku 190 m², działka 1200 m². Oferty 45592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

VOLKSWAGEN Jetta, diesel, 1985 — sprzedam. Tel. 33-38-85. g-45738

WORECZKI foliowe — sprzedam. — 22-90-61. g-45732

DACIA 1980 — X — sprzedam. Tel. 36-16-63. g-45947

POSZUKUJE lokali sklepowych. Tel. 48-27-07. g-45722

2-LETNIA Łódź 2107 — sprzedam. — 21-81-84. g-45719

KIOSK handlowy sprzedam lub wydzierżawię 30 m² woda, wc, prąd. — Tel. 55-53-23, od 17. g-45718

PARKIET tani. — sprzedam. 86-81-65. g-45714

POSZUKUJE lokalu na mały sklep. Tel. 55-64-93 lub ul. Pilotów 71 (sklep). Oferty 45735 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-45661

FLIZOWANIE, chowanie rur. — Tel. 34-55-17. g-45750

PRZEDSIĘBIORSTWO prywatne zatrudni na bardzo korzystnych warunkach pracy i płacy murarzy, tynkarzy i robotników ogólnobudowlanych. Zgłoszenia: Kraków, ul. Piłsudskiego 5 (obok Dworku Białopięknieckiego). g-45609

RURY ocynkowane czarne — sprzedam. 55-90-43. g-45368

KUPIĘ domek komfortowy lub mieszkanie superkomfortowe, duże do 500 milionów na terenie Krakowa. — Oferty 45746 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYPLOMOWANY OPTIK

po przeszkoleniu w Jenie

Zbigniew Fafara

Myślenice — ul. Ogrodowa 1.

tel. (0-115) 219-23

Komputerowe badanie

wzroku

— szkła okularowe wszystkich typów

— duży wybór opraw okularowych renomowanych firm

krajowych i zagranicznych

g-42428

KUPIĘ wagę pomostową min. 15 t. Tel. 11-89-85, w godz. 16—18. g-45607

ZAKŁAD budowlany przyjmie murarzy, tynkarzy. Tel. 22-28-28. g-45603

WSPÓLNIA z gotówką i współpracą do rozwiniętego przedsiębiorstwa prywatnego — przyjmę. 33-33-32. g-45605

MASZYNY do pisania — układ niemiecki, stan idealny — tanio sprzedam. Tel. 22-26-32. g-45633

SPRZEDAM Citroena C-25E, dostawczy, 1988. Tel. 34-50-28. g-45362

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni pracowników niewykwalifikowanych. Oferty 45343 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MERCEDESA 240 D, automat, 1983 — sprzedam. Tel. 48-37-49. g-45342

SPOŁKA z o.o. zatrudni doświadczonych głównego księgowego — może być reńista. — Zgłoszenia w godz. 8—9, Brzozowa 17 — PZKR. Tel. 21-60-59. g-45350

VW GOLFA, 1977 — sprzedam. — 21-44-70. g-45359

ROBOTY instalacyjne wod-kan, c.o., budowlane, wykończeniowe, malowanie, tapetowanie. Tel. 22-84-26, 22-94-84 — wewn. 23. g-45352

OWCZARKI niemieckie — szczeniata — sprzedam. Obopólna 3/1. g-45351

SPRZEDAM Opel Kadett GTE 1985. cena 52 mln. Tel. 56-30-27, 9—13, po 18.30. tel. 33-33-46. M-687

SPRZEDAM pilnie mieszkanie 2 pokoje + kuchnia centrum Nowego Sącza. Wiadomość: Zakopane, tel. (0163) 687-04. D-783

NAPRAWA telewizorów. 11-95-70. D-788

FIRMA Handlowa zatrudni ekspedientki. Kraków, ul. Starowińska 4. Sklep — mięso — warzywa. D-784

ZŁOM miedzi, mosiądzu, brązu i aluminium po cenach konkurencyjnych skupuje punkt przy ul. Twardowskiego 25 (przy rondzie Grunwaldzkiej). D-437

PRZYJME murarzy, tynkarzy, stałe zatrudnienie. Wysokie zarobki. Tel. 22-93-24, (do 16). D-772

WSZELKIE usługi meblarskie. — Tel. 56-58-56. D-760

MERCEDES 808 D — sprzedam. — Tel. 12-32-63. D-767

ORGIA wzorów i kolorów. Najtańsze filizy i terakota. Krakowska 1. g-42493

BLACHARZY, lakierników zatrudni: Kraków, Centralna 53a, tel. 43-67-88. g-43519

PIECZATKI — bilety wizytowe, krótkie terminy. Krowoderska 21. g-43513

DOMEK 80 m² na hurtownię, magazyn, biuro — wynajmę. 56-57-23, godz. 18—20. g-43512

LOKAL biurowy 130 m², oraz sklep 20 m², ul. Dietla do wynajęcia. Tel. 21-18-54. g-43521

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie — Kwiecień — 33-33-99, wewn. 7. 42526-mg

CENTRUM sprzedaży międzynarodowej przejazdów autokarowych po całej Europie. — Kraków, Dworzec Główny PKS, tel. 21-44-44. mg-46339

PRZEDSIĘBIORSTWO T.H.E. oferuje: bluzki, dresy, Kraków. Kościuszki 54: 11-60-05, 22-70-23 w bramie — za sklepem Gros. Ceny producenta. mg-46261

B.P.F.I.D.O. Tours

Kraków, ul. Floriańska 36

tel./fax: 21-82-49

— jedź z nami —

Wiedeń i okolice

30.08. — 3.09.91

noclegi, śniadania, kolacje,

bogaty program zwiedzania.

PARYŻ — PARYŻ — PARYŻ

16—22.08.91

hotele — pokoje 2 os., śnia-

dania, zwiedzanie, przejazd

autokarem.

D-790

PUSTAKI, podręczniki — 66-68-49. mg-46263

KTO udzieli pożyczki, — korzystny procent, zabezpieczenie. Tel. 21-97-49. mg-46270

PRZETWORSTWO MIĘSNE

KOKOTÓW 119

SPRZEDA WYROBY

78-26 11 w 51

56-48 14

Notowania walutowe

Δ JANA 10 (kantor Fewexu w Hotelu Grand), USD: 11270—11370, DM: 6400—6470, ATS: 900—915, FRF: 1860—1900, GBP: 18650—18800.
Δ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11250—11350, DM: 6370—6450.
Δ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11250—11350, DM: 6350—6450, ATS: 890—920.
Δ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11300—11380, DM: 6400—6450, ATS: 910—930.
Δ KROLEWSKA 35 (dawna 18 Stycznia), USD: 11260—11370, DM: 6380—6460.
Δ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) punkt czynny w godz. 8—22, USD: 11250—11400, DM: 6350—6500.

Firma Handlowa Łodzińska

Δ KALWARYJSKA 25 i 26 (dawna Pstrzowskiego), SZEWSKA 12 („Ewa”) USD: 11260—11380, DM: 6380—6470, ATS: 900—930, kupimy większą ilość lirów po 8,2.

Δ SZEWSKA 15, USD: 11250—11380, DM: 6380—6500, IRL: 3,2—3,8.

Δ RYNEK KLEPARSKI 13 i DŁUGA 8, USD: 11260—11400, DM: 6350—6470, ATS: 900—920.

Kantory Łódzkie przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 10 sierpnia br. godz. 12

BIURO POŚREDNICTWA NIERUCHOMOŚCI KRYSZYNA ŁODZIŃSKA HUBERT

KRAKÓW, UL. WIŚLNA 10, TEL. 22-62-30,

CZYNNIE: PON.-PIĄTEK 10—17

Sprzedamy: Piwniczna! pięknie położony widokowo dom murywany, całoroczny, superkomfortowy, pow. całkowita 270 m², działka 9 arów — 50 tys. USD. Δ lokal w Krakowie o pow. 43 m² w przysięgu kamienicy — 10 tys. USD. Δ domy mieszkalne: Kraków — Olsza, Widok — Zarzeczce, Śwoszczowice, Myślenice, Łęki k/Myślenic, Limanowa, Zabierzów, Krzeszowice, Krośnice, Słomniki, Stróża (rekreacyjna).

Poszukujemy do wynajęcia: mieszkań i lokali handlowych na terenie Krakowa.

Przyjmujemy pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Zapraszamy Miłych Klientów

FIRMA HANDLOWA STRONCZAK

Kraków, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67

czynna codziennie od 10 do 18, sobota od 10 do 14

Parcele do sprzedaży: Strumiany k/Wieliczki — 25 a — 50 mln; Śledziejowice

PRZEDSIĘBIORSTWO REWALORYZACJI ZABYTKÓW w Krakowie

przyjmuje zgłoszenia
DO PRACY W NIEMCZACH W ZAWODACH:

- SZTUKATOR
 - KAMIENIARZ
 - MURARZ, TYNKARZ
- o wysokich kwalifikacjach

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia
Kraków, ul. Bagockiego 1a, tel. 34-43-22 wewn. 208.

K-2987

RADA NADZORCZA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIA” w Michałowicach

ogłasza konkurs na stanowisko PREZESA ZARZĄDU

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie co najmniej średnie
- 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym
- predyspozycje organizacyjne
- preferowany wiek do 50 lat

Oferty składane przez kandydata powinny zawierać:

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko prezesa
- kwestionariusz osobowy i życiorys
- odpisy dokumentów potwierdzające posiadane wykształcenie
- opinie za okres ostatnich 5 lat pracy

Oferty z napisem na kopercie — kandydat na Prezesa Zarządu
należy składać pod adresem GS „SCH” w Michałowicach 32-091
Michałowice, tel. 21-07-21 wewn. 6 — w ciągu 2 tygodni od daty
ukazania się ogłoszenia.

g-44938

Usługi transportowe

(MERCEDES 307)

ładowność 2,2 tony

kraj i zagranicą - ceny konkurencyjne

☎ 56 51 54, 12 15 96

SPRZEDAŻ RATALNA

sprzętu RTV japońskiej firmy JVC

ODBIORCOM INDYWIDUALNYM I HURTOWYM

poleca

FIRMA HANDLOWA „MICHAŁ ŻAK” W KRAKOWIE

Sklep detaliczny, ul. Józefa 9, tel. 56-36-76

Dział Handlowy, ul. Mogińska 43, tel./fax 11-85-97

W-0156

Dyrektor Prywatnego Przedsiębiorstwa Handlowego
IMPORT — EXPORT

poszukuje

- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO (KSIĘGOWEJ) — min. 2 lata praktyki
- SPECJALISTÓW DS. HANDLOWYCH (prawo jazdy) ze znajomością j. angielskiego lub francuskiego oraz zagadnień importowo-eksportowych
- SEKRETARKI ze znajomością obsługi komputera, faxu, m. le widziana znajomość j. angielskiego lub niemieckiego

Oferty nr 2121 „COMBEX” Kraków, os. Handlowe 9.

C-2121

FREGATA

S-ka z o.o.

KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY 33 tel. 21 12 90

Najtańsze bilety lotnicze do: CHICAGO

Regularne linie autobusowe do: Francji, Belgii, Anglii,
Włoch, Niemiec, Norwegii, Szwecji.

Poleca:

FREGATA

Rynek Główny 33
tel. 21 12 90

Rynek Gł. Sukiennice
tel. 22 76 31

GUMIX

HURTOWNIA OGUMIENIA

- Kraków, ul. Wadowicka 10, tel. 66-80-22, wewn. 267, 267, 8-15 (hurt)
- Kraków, pl. Łagiewnicki 14, punkt wulkanizacyjny, 8-17 (detal)
- Jordanów, ul. Banacha 14, tel. 758-03, 9-17 (detal)
- Kraków, ul. Lwowska 23 (detal)

D-654

SOMPOLDOR

REGULARNE PRZEWOZY:

Belgia, Holandia, Dania, Norwegia, Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy

WYCIECZKI:

- WŁOCHY/AUSTRIA — Wenecja, Padwa, Bolonia, Florencja, Rzym, Wiedeń
- FRANCJA — Paryż
- DANIA — Legoland, Sommerland, Minisafari

KRAKÓW, ul. CYBULSKIEGO 2

(przecznica z Garncarskiej) ☎ 22-61-62

TANI NIEZAWODNY EKONOMICZNY!

TRABANT 1.1

„Polo”

poleca firma

„ADAMO”

KRAKÓW

ul. Królowej Jadwigi 182

tel. 21-84-51

także odzież

tajlandzka

AKCJA

Kraków, Grodzka 4

21-51-66, 21-46-31, 21-52-29

REGULARNE PRZEWOZY

- TURCJA przez Bułgarię
- NIEMCY 35 miast
- FRANCJA — Paryż, Lyon, Marsylia
- WŁOCHY — Wenecja, Rzym
- BELGIA, HOLANDIA

WYCIECZKI WCZASY

- Włochy, Francja
- CSRF, Węgry
- Hiszpania, Grecja

☆☆☆

NOWE SAMOCHODY OSOBOWE Z GWARANCJĄ

★ HYUNDAI PONY

★ SKODA FAVORIT

oraz CIĘŻARÓWKI

AVIA

DYREKTOR

Prywatnego Przedsiębiorstwa
Handlowego

IMPORT-EXPORT

zleci

OBSŁUGĘ PRAWNĄ

wyspecjalizowanej firmie
(kancelarii adwokackiej)

Oferty nr 2120 „COMBEX”
Kraków, os. Handlowe 9.

FIRMA HANDLOWA

„MAJOR”

poszukuje

lokali handlowych

o powierzchni

powyżej 600 m²

Kraków

ul. Dobrego Pasterza 67

tel. 12-97-04 w godz. 19-22

Chcesz mieć
atrakcyjny towar
w sklepie?

Wstąp do hurtowni

importowanej, modnej

i taniej

odzieży

tekstylnego obuwia

chińskiego

oraz

wyrobów

czekoladowych

firmy „Manner”

Nasz adres: Kraków, ul.

Łagiewnicka 33A, II p., w

godz. od 8 do 16, tel. 66-24-86.

ZAPRASZAMY!

FIRMA HANDLOWA

ŁÓDZIŃSKICH

SKLEP TERESA

Długa 8

Przyjmujemy pożyczki de-
wizowe na korzystnych wa-
runkach pod prawdziwymi gwa-
rancjami.

Tel. 21-80 -60, 21-83-55

SKLEP

KOMPUTEROWY

ul. Węgierska tel. 56-51-57

boczna ul. Limanowskiego

■ Commodore Amiga

■ Atari Spectrum

■ IBM

□ gry i programy użytkowe

□ komputery oraz peryferia

□ joysticki

□ monitory cartridge

□ modulatory

□ dyskiety boxy



proponuje

zestawy TV-SAT
amerykańskiej firmy „Echo-Star”

- odbiornik WR-250
- odbiornik SR-500 (ASTRA, STEREO)
- odbiornik SR-1500
- odbiornik SR-5500

Na zakupiony sprzęt
udzielamy 12-miesięcznego serwisu

KRAKÓW, ul. 18 Stycznia 55, tel. 36-36-37,
fax 36-36-36, tlx 0322474

FIRMA

Adam, Zbigniew Gołygowscy

UL. ZAOGRODZIE 25, KRAKÓW, TEL. 21-08-87

przyjmuje zlecenia na:

- usługi na odlewy ciśnieniowe, kokilowe z metali kolorowych
- usługi na prasach mimośrodowych
- usługi polernicze
- ogrodzenia, kraty itp. — naprawy
- remonty silników, blacharki, zespołów mechanicznych, samo-
chodów osobowych, dostawczych, maszyn rolniczych i innych

dostarcza używane części

ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW

Opel — VW — Audi — Mercedes

Zapewniamy transport i holowanie. Ceny konkurencyjne.

g-44969

- Blacha ocynk. płaska i falista
- Walcówka i pręty żebrowane: 6, 10, 12 i 14 mm
- Blachy czarne: 1, 2, 3 i 4 mm
- Rury ocynk. i czarne: 1/2"—3"
- Kształtowniki

SPRZEDAŻ W POM KACICE K/SŁOMNIK (7-15)

KRAKÓW, TEL. 21-40-68.

ATRAKCYJNE CENY

PU-W „DB” Spółka z o.o.

g-45492

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WIERTNICZYCH

HYDRO-SPEC

Wrocław, ul. Zagadłowicza 47-8, tel. 071 — 21-53-88

Oddział Tychy

OFERUJE

- wiercenie studni do głębokości 1.000 m
- renowacje wszystkich typów studni
- diagnostyka studni kamerą TV do głębokości 600 m
- przeciski poziome od śred. 100 mm do śred. 2.500 mm
- przeciski poziome, kierowane do śred. 200 mm
- odwadnianie głębokich wykopów
- usługi geodezyjne najnowocześniejszym sprzętem firmy WILD
- digitalizacja map oraz opracowanie map w systemie Autocat

Informacje: Chrzanów, tel. 354-23,
mgr inż. K. Kotarba

g-44923

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Furnel

Okucia meblowe, stelaże metalowe

sprzedamy bonifikata do 40 %

tel. 66 70 88 wew. 64 lub 55 13 19

Dolnośląskie Zakłady Wyrobów Papierowych „DOLPAKART”
59-225 Chojów k. Legnicy, ul. Okrzei 6, tel. 901-907, tlx 0782569

INFORMUJĄ, IŻ AKTUALNIE

PROWADZĄ OKRESOWĄ WYPRZEDAŻ
SUROWCA PAPIERNICZEGO

Z PRZEZNACZENIEM DLA:

- 1) małej poligrafii
 - 2) wytwórni glanterii papierniczej i opakowań jednostkowych
- CENY NIGDZIE DOTĄD NIE PROPONOWANE:
- papier i karton 1-str. kredowany o gramaturze po powlecze-
niu: 100 : 110 : 170 : 400 : 475 g/m² : f—B₁ — w cenie już od
6.000 zł/kg
 - papier i karton 1-str. kredowany o gramaturze po powle-
czeniu:
90 : 110 g/m² : f—A₀ — w cenie 60 zł/arkusz

Ceny nie są ostateczne — istnieje możliwość ich negocjacji.

Warunkiem zakupu jest własny odbiór oraz płatność czekiem
potwierdzonym lub gotówką w kasie zakładu.

ZAPRASZAMY DO ZAKUPU!

K-2993

Materiały

NAJWYŻSZEJ KLASY

TO GWARANCJA JAKOŚCI

UNIVEX®

KRAKÓW UL. WROCŁAWSKA 37a

☎ 33-20-16 * 33-45-78

* SPRZEDAŻ *

KRAKÓW UL. RADZIKOWSKIEGO 37

»MŁODA PARA«

Uwaga Nowożeńcy!

SPECJALISTYCZNY SKLEP

poleca

- ★ rewelacyjne suknie ślubne, krajowe i zagraniczne (zachodnie)
- ★ welony, stroiki, diademy
- ★ najmodniejsze dodatki
- ★ smokingi i fraki

Kraków, ul. Starowińska 12
(200 m od Poczty Głównej)

WSTĄP! ZOBACZ!

Uwaga
elektronicy
i punkty RTV!

OWP
„INTERMAX”
oferuje
do sprzedaży

- Neptun 515 (kit)
- Helios (kit)
- kineskop A 56-701x
- kineskop 22" Jowisz
- kineskop A48-PCR-02x02
- zespoły zdalnego sterowania
- teletexty
- części i podzespoły do telewizorów produkcji krajowej

najniższe ceny!
Zapraszamy
do sklepów firmowych:
KRAKÓW
ul. Królowej Jadwigi 144A
KRAKÓW
pl. Na Groblach 2
tel. 22-17-45
NOWY SĄCZ
ul. Poniatowskiego 39
ZAPRASZAMY!
g-45086

UWAGA!

BEZPOŚREDNI
IMPORTER
poleca:

- ☐ JAJKA już od 430 zł
 - ☐ NAPOJE GAZOWANE 1,5 l już od 7,800 zł
 - ☐ PRZETWORY owocowo-warzywne
 - ☐ inne artykuły spożywcze
- Możliwość dostawy do klientów.

PPH „RAMITA”
HURTOWNIA KRAKÓW,
ul. Cystersów 3A
tel. 11-10-33, fax, 11-34-74

- TAPETY
 - kleje
 - odzież
 - biżuteria pld. amerykańska
- sklep GEPARD
ul. Szczepańska 7.1p

Hurtownia „VEGA”
oferuje:

- szeroki wybór eleganckich strojów dla pań: garsonki, bluzki, spódnice
- włoskie stroje kąpielowe
- wózki, rowerki, chodniki, dziecięce
- indyjską sztukę użytkową: paterki, misy, sztuczna biżuteria

oraz:

- szybkiwarzy, czajniki elektryczne
- ręczniki

ZAPRASZAMY!

ul. Centralna 69 w godz. 9-16
tel. 43-78-88

Hurtownia nawiąże również współpracę z prywatnymi importerami.
C-2110

TABLICE
NAGROBKOWE
WYKONUJE ZAKŁAD

ul. Gertrudy 5
(obok kina „Wanda”)
g-44297

EUROPA — AZJA — AFRYKA

- superatrakcyjna oferta turystyczna niemieckich biur podróży
- konkurencyjne ceny
- luksusowe warunki: całoroczne terminy, pobyty 1-, 2-, 3- i 4-tygodniowe
- przeloty samolotem lub dojazd własny

LONDYN

NIEMCY

- przejazd autokarowe



BIURO TURYSTYKI „ASTRUM”
Kraków, ul. Szlak 65/705
tel. 22-51-44 wewn. 255 i 391
w godz. 9-15
g-42924

Hurtownia „NILAM”
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
TKANINY IMPORTOWANE
syntetyczne i bawełniane
ORAZ
PODKOSZULKI CHIŃSKIE
ZAPRASZA KLIENTÓW

od poniedziałku do piątku w godz. od 8 do 16
tel. 22-36-70 w Krakowie, ul. Basztowa 1
(dojazd samochodem ulicą Asnyka)

Zadbaj o swoje zdrowie!

SANATORIUM (Ukraina)

24 dni — 1.400.000 już od września

Leczenie chorób m. in. kłopotliwych, przewodu pokarmowego, astmy, alergii. Badania lekarskie, zabiegi lecznicze, kąpiele, masaże, inhalacje. Pijalnia wód.

Pełne wyżywienie, zakwaterowanie. Dojazd autokarem.

BIURO TURYSTYCZNE „DORA VOYAGE”
Nowa Huta os. Złota Jesień 15B, tel. 48-06-02
„ZDROWIE” Wadowice, ul. Sienkiewicza 24

TKANINY IMPORTOWANE
PO KONKURENCYJNYCH CENACH
poleca

DT „ELEFANT”

SPRZEDAŻ OD 8 DO 16

Magazyny — MERA-KFAP ul. G. Zapolskiej 38 Kraków-Brzeźnica, tel. 37-72-62, 37-42-22 wewn. 573.

Udzielamy kredytów

Do 20.08.91 — 10% bonifikaty.

Rewelacyjna seria PANASONIC-KX

- automatyczne sekretarki, telefony, centrali
 - telefaksy zintegrowane (telefon, fax, sekretarka)
- NAJNOWSZE MODELE GWARANCJA SERWIS
atrakcyjne ceny hurtowe i detaliczne

DYSTRYBUCJA:

SYMICO

Kraków, al. Puskina 25/4, tel. 22-34-28 w godz. 9-15
g-41756

WYROBY HUTNICZE

w gat. I, po konkurencyjnych cenach

a w tym:

- profile zamknięte 40×40, 50×50
- stal zbrojeniowa Ø 6, 8 i 10
- pręty kwadratowe Ø 12 i 20
- kątowniki 45, 50
- ceowniki 40 i 50
- teowniki 30 i 50
- blacha ocynkowana
- blacha czarna
- rury stalowe czarne i ocynkowane
- dwuteowniki

w składnicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Krakowie
przy ul. Kosiarzy, tel. 55-27-62, 21-27-29

Sprzedaż w godzinach od 8 do 15.

Kupowaną stal zbrojeniową, profile czy też rury stalowe możemy uciąć na żadaną długość.

PARYŻ, LYON
RZYM, LONDYN
regularne przejazdy
luksusowymi
autokarami z wc
video, bufet, i...

zaprasza

Biuro
Turystyczne
„VICTOR”

w Krakowie
ul. Sobieskiego 4
tel. 33-12-62, 33-92-19
g-43863

Firma Austriacka

zatrudni

INŻYNIERA
BUDOWNICTWA

do pracy w WIEDNIU
— wymagana biegła znajomość j. niemieckiego

Oferty nr 2122 „COMBEX”
Kraków, os. Handlowe 9.

RZYM

regularne przewozy
luksusowymi
autokarami
WC + video

„RADTUR”

Kraków
ul. Zybkiewicza 2
Dom Turysty, pok. 110
tel. 21-80-22, 21-37-00
w godz. 9-17

- ☐ FLIZY
- ☐ TERAKOTE
- ☐ KLEJ DO FLIZ

poleca

FLIZSHOP

KRAKÓW, UL. KURKOWA 3
(przecznica z Rakowickiej)
ATRAKCYJNE CENY!
Tel. 21-63-90.

„CARBOTRAPEZ”

oferuje tani
węgiel i koks

„TRAPEZ”

oferuje

blachy

ocynkowane

powlekane

(wisiąca brzo)

rury ocynkowane

i czarne

oraz

materiały

budowlane

KRAKÓW

ul. Zakopiańska 62
tel. 66-00-22, wewn. 157
(opał)

wewn. 196

(pozostałe towary)

POŁĄCZONE

HURTOWNIE

ZGODA

Sp. z o.o.
Kraków, ul. Kremerowska 4,
tel. 33-71-05, tlx 0326332

polecają

- ★ mydła, proszki, pasty — też BHP.
- ★ wyroby chemii gospodarczej
- ★ kosmetyki krajowe i zagraniczne
- ★ pieluchomajtki typu Pampers
- ★ papier toaletowy
- ★ zapaliki

● ul. Kamienna 12,
tel. 33-72-41

— odczynniki chemiczne krajowe oraz importowane

● ul. Na Ustronie 3/1,
tel. 66-75-95

— odzież roboczą i artykuły BHP

— żarówki, świetlówki, materiały elektryczne

● ul. Kremerowska 4,
tel. 33-71-05

Na żądanie towar dostarczamy własnym transportem.
Ceny konkurencyjne,
przy większych zakupach negocjowalne.

ZGODA
i już!

Oferta dla przedsiębiorczych — zdecydowanych
pracować dla siebie.

INTER COMMERCE

proponuje współpracę na zasadzie przedstawicielstwa handlowego lub spółki holdingowej osobom indywidualnym lub grupie osób zamierzających utworzyć lub posiadających już własne firmy.

INTER COMMERCE oferuje pomoc organizacyjną i finansową przy tworzeniu holdingu.

Jest to propozycja wyłącznie dla ambitnych z inicjatywą ceniących pracę przynoszącą wymierne efekty finansowe.

Gwarantujemy stałe wysokie dochody i udział w wypracowanych zyskach.

Oferty pisemne prosimy kierować pod adresem: INTER COMMERCE 02-414 Warszawa, ul. Ks. J. Chrościeckiego 93/105 z dopiskiem na kopercie (holding) tel. 23-88-03, 23-95-67, fax 23-93-87, tlix 817 683 incomm.pl.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE WIELOBRANZOWE

„ROBEX”

Magazyny Hurtowe

62-090 Rokietnica k. Poznania, ul. Rolna 39, tel. 143-119,

143-009, 143-111, 145-292, telex 0312417

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

- odzież roboczą i ochronną
- odzież medyczną i szpitalną
- konfekcję damską i męską
- bieliznę i pościel
- skarpety i rajstopy
- ręczniki frotte
- kołdry i poduszki
- inne towary

Terminy płatności do 30 dni

Zapraszamy codziennie w godz. 6.00—22.00.

K-2747

PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLOWE

KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE 22,

56-30-27

FILIA „As-LINE”

oferuje w sprzedaży hurtowej:

- KOSMETYKI ● CHEMIĘ GOSPODARCZĄ
- PREZERWATYWY (znanych firm zachodnich) — w ciągłej sprzedaży 400 pozycji

Oferujemy również w ciągłej sprzedaży

- RAJSTOPY: maxi I gat. — 7800, II gat. — 6400
midi I gat. — 5100, II gat. — 5300
midi II gat. — 4500, mini I gat. — 4500
- PODKOLANÓWKI: I gat. — 2500-2750, II gat. — 2200
- PAPIER TOALETOWY, CHUSTECZKI HIGIENICZNE
- KONFEKCJE TURECKA — ceny jak w Istambule.

Zapewniamy bezpłatny transport

Zapraszamy codziennie 9—18, sobota 9—14

Badania
psychologiczne
kierowców

ul. Cystersów 15
tel. 11-74-21, wewn. 245

Pracownia czynna codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach 8-14.

KUPIĘ ZŁOM

- miedzi
- brązu
- aluminium

konkurencyjne ceny
płatne gotówką

BRZESKO

ul. Mickiewicza 19b
ta-29921

BPiT „TOP-SEVEN” S.A.

Kraków, ul. Świętokrzyska 12 k. Wrocławskiej,

tel. 84-20-55 wewn. 269

proponuje:

- ☐ TURCJA wczasy w Kusadasi (M. Egejskie) 11 dni — cena: 1.980.000 zł
- ☐ WĘGRY w Boglarille — cena: od 1.100.000 zł do 1.500.000 zł
- ☐ luksusowe autokary do 25 miast w RFN
- ☐ ubezpieczenia „WESTA” — zagraniczne, krajowe koszty leczenia i ubezpieczenia samochodów kraj i zagranica
- ☐ ubezpieczenia „POLISA” — koszty leczenia krajowe i zagraniczne
- ☐ wizowanie paszportów do Australii. Bilety lotnicze
- ☐ wczasy w Kołobrzegu — cena: 1.080.000 zł

g-45091

WŁOSKIE CENTRUM PROMOCYJNE

„LEBON”

zaprasza

NA STAŁĄ WYSTAWĘ SPRZĘTU NAJLEPSZYCH FIRM WŁOSKICH:

- ☐ maszyny do produkcji lodów
- ☐ bary z wyposażeniem
- ☐ snack-bar i masarnia
- ☐ linie piekarnicze
- ☐ urządzenia mleczarskie
- ☐ minicłagniki i maszyny rolnicze, śrutowniki i suszarnie do zboża
- ☐ rowery

codziennie od 9 do 17 Kraków, ul. Kotłarska 34

PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA

RENOMOWANEJ FIRMY „FELISATTI”

oferuje

PO CENACH PROMOCYJNYCH

„ITALMARCO”

Kraków, ul. Kotłarska 34, w godz. od 9 do 17

g-43740

HURTOWNIA**KOMWOJAŻER**

tel. 37-94-44

Wielka Wieś k/Krakowa

POLECA:**TANI CUKIER!!**oraz zatrudni
akwizytorów**PRACA**MŁODE ekspedientki zatrudni „Ma-
jor — Market” Kraków, ul. Dobrego
Pasterza 67. Informacje 16-18.**NAUKA**KURSY komputerowe „Cogito” — tel.
21-07-29. g-40052**KUPNO**

KAWIOR — kupuje. 12-36-53, 56-30-34.

SPRZEDAŻMERCEDESA MB 100 D — sprzedam.
37-90-35. M-678SPRZEDAŻ rowerów — części. Gło-
wackiego 16. M-668PRZYCZEPĘ kempingową, hamulce
najazdowe — sprzedam. Tel. 37-63-59.BLACHA teflon, stal zbrojona,
rury, kształtowniki. Hurt — detal.
ul. Zakopiańska 163, — tel. 66-66-74
(012). D-606SKŁAD celny sprzedaje samochody. —
Tel. (0-12) 37-92-50.SPRZEDAM maszyny do rozlewu
piwa. Tel. 43-54-88.DRZWI garażowe — automatycznie
otwierane. 55-46-00, wewn. 127.„GLASS” — hurtowa sprzedaż szkła
okiennego. — Kraków, tel. 37-42-67,
Tarnów, tel. 21-09-70.

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 66-57-22.

HODOWLA Psów Obronnych — po-
leca szczeniaka rasy Rotweiler — po
matce championa, ojcu importerze z
Anglii — termin odbioru II połowa
września. Wiadomość: Działoszyce —
tel. 68 lub Czarnocin Pińczowski —
tel. 20. g-43888FLIZY — terakota — ul. Bronowica
61. M-642HURTOWNICZY i zakłady pracy —
spinalne biurowe produkcja i sprze-
daz. Dębica-Wolica, ul. Pawia 200, tel.
35-37. ta-29916STARA i silnik Leylanda do remon-
tu — sprzedam. Dębica-Wolica, ul. Pa-
wia 200, tel. 35-37. ta-29915PAWILON handlowo-gastronomiczny,
przenośny, typ szwedzki, 13,7 m²
sprzedam. Telefon 22-01-85, godz. 9-15**LOKALE**

POSZUKUJEMY mieszkań. 44-18-14.

KUPIĘ pilnie mieszkanie, min. trzy-
pokojowe. Tel. 11-66-99 lub 44-18-94.DWUPOKOJOWE — sprzedaż Agencja —
Barbara Kluziewicz, ul. Lea 11B,
codziennie 12-18, 33-65-61.„CASTUS” — wynajmowanie, sprze-
daz. 44-18-14. g-43884POŚREDNICTWO — Chmura — pl.
Szczepański 8, 21-23-62, wewn. 217.3-POKOJOWE — Miechów, Słomiana,
2-pokojowe Łużycka, Fika, Kro-
wodrza, 1-pokojowe Ściegiennego, Kle-
menciewicza — sprzedaż pośrednictwo
33-67-63. M-666**OGŁOSZENIA EKSPRESOWE**Szkłarnię 450 m²

do rozbiórki

i części do KZ-5

sprzedam

tel. grzeźnościowy

21-23-64 (8.30-10)

Firma „BOGY”

poleca najtańszą

flizelinę z klejem

prod. amerykańskiej

o atrakcyjnej szerokości

w różnych grubościach

tel. 34-26-28, 34-41-95

g-45301

Poszukuję lokalu

na hurtownię

w Brzesku i Tarnowie

Wiadomość:

KRAKÓW

ul. Centralna 55

tel. 43-76-88 (8-16)

g-44912

MIESZKANIA — kupno, sprzedaż,
wynajmowanie. Raciborskiego 8, tel.
12-98-47. g-44255MIESZKANIA, domy — sprzedaż, wy-
najmowanie. Stronczak, Słowackiego
58, tel. 33-22-67 (codziennie), g-38258MIESZKANIA, domy — sprzedaż, wy-
najmowanie. Pleśniarowicz, Szewska
21. g-38287**NIERUCHOMOŚCI**NIERUCHOMOŚCI, mieszkania — po-
średnictwo mgr Koszek, Lea 8 po-
niedziałki, środy, piątki — 10-17,
33-671-69. M-658WYCENY nieruchomości, ekspertyzy
stanu technicznego budynków wy-
konuje biegły sądowy — „KONSOR”
47-00-14. Jg-42442SPRZEDAM parcelę budowlaną
30 arów lub działkę 8 arów uzbrojo-
ną w Nielepolicach z możliwością
zamiany na mieszkanie. — Oferty
C-2150, „Combex”, Kraków, os. Han-
dlowe 9.DOMY — mieszkania — parcele. —
Kupno, sprzedaż. — Pośrednictwo
„VALDI” — Kraków 21, tel. 56-55-01
(0-12). D-577**USŁUGI**LAMINOWANIE dokumentów. — Ul.
Cicha 8. M-677

ZALUŻE — montaż 21-23-35.

OKAPY, zamki, tapicerka, drzwi har-
monijkowe, tel. 66-42-80. D-370„VIDEO-FOTO KUBUS” wideofilmowa-
nie, fotoreportaż, samochody na
wesela. Tel. 11-55-28. g-38647ZABEZPIECZANIE drzwi, tapicerka,
zamki Tel. 21-12-17. M-665„BOSACKA 7” — przestrajanie RTVC,
magnetowidy — SECAM/PAL, fonia
Naprawy ekspresowe u Klienta —
21-23-35.ELVID przestrajanie TVC na pal/sec-
am, wyjścia AV 66-53-65 (9-18).ZABEZPIECZENIE, wyciszanie drzwi
— zamki „Tempo” 22-54-30. M-661

WIDEOFILMOWANIE — 44-81-73.

ANTENY instaluje „ANTEL” — Tel.
33-34-87. g-41742ŚCIANKI działowe z suchego tynku,
podwieszanie sufitów. 47-05-13.VELUX — okna do poddaszy, suche
tynki — sprzedaż — montaż —
„Hepamos” 43-24-86.NAPRAWA pralek inż. Bartoszek. —
Tel. 11-79-12, godz. 8-10. — Uwaga!
wakacyjna bonifikata 15 proc.ALARMY profesjonalne „SIGNAL” —
TOP” montaż, gwarancja, 34-12-77.PARKIETY — układanie, cyklino-
wanie. KURDZIEL 66-96-16.MALOWANIE, tapetowanie — ra-
chunki. Tel. 43-24-39.„SOUVENIR” video rejestracja. —
47-34-90. g-41484

WIDEOFILMOWANIE tel. 21-39-75.

KRATY wykonuje — 44-67-45.

CZYSZCZENIE dywanów — wyka-
dzin, tapicerki. 12-19-98, 12-78-77.

BOAZERIE, wystroje wnętrz. 43-13-88.

ZALUŻE przeciwśloneczne — monta-
ż, sprzedaż, tapicerki drzwi „Miles”
Wygoda 4, koło Jubilat, (8-18), tel.
22-14-50, 22-33-22. g-40367MALOWANIE, tapetowanie, sprząta-
nie, remonty. Tel. 55-61-29.

INSTALACJE wod-kan. Tel. 48-38-34.

MALOWANIE, tapetowanie 56-17-65.

CZYSZCZENIE dywanów — 44-81-73.

PRZEWAJANIE silników elektrycz-
nych do pralek wirnikowych i au-
tomatycznych, odkurzaczy, elektro-
narzędzi trójfazowych. Przy zleceni-
ach powyżej 5 szt. — bonifikata.
Łobzowska 26, 34-44-05.

WIDEOFILMOWANIE — 47-36-35.

PRALNIA dywanów — Na Stoku 51.
Informacja — 12-46-85.UKŁADANIE — cyklino-
wanie. Tel. 44-52-50. C-2074ELBOX VIDEO — przestrajanie Sec-
am-Pal, gratis kaseta video. — Tel.
66-11-56. g-41143

WIDEOFILMOWANIE — 43-42-17.

DEZYNSKACJA. — 48-35-96.

ZABEZPIECZENIA, tapicerki drzwi
— „SEYFO” 38-96-32.INSTALACJE elektryczne i domofo-
nowe. Tel. 55-88-23. g-41400

RTV video serwis, pl. Sikorskiego 3.

TRANSPORT — Jelcz. 33-26-23 wewn.
465. g-43940AUTO — reklamy, wnętrza, litery.
Interscand 22-51-00. g-41794ZALUŻE przeciwśloneczne montuje.
gwarancja, tel. 33-04-55. M-640

DOMOFONY — 78-34-74, najtańiej.

RÓŻNEMADRYT, Barcelona, Paryż, Bor-
deaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń —
wizowanie, przejazdy, wycieczki ofe-
ruje „Ibertain” Nowa Huta, Centrum
B 8, 44-22-31. g-38662AUTORYZOWANY Zakład Konser-
wacji antykorozyjnej samochodów
osobowych, dostawczych. Kolaczek —
78-25-87. D-686WŁOSKIE meble kuchenne — sklep,
ul. Krasickiego 16 — (boczna Kal-
waryjska). g-45173TANIO kostiumy kąpielowe — Sien-
kiewicza 8. g-42697HOL SERVICE to — sprzątanie
wnętrz. Masz wolne miejsce w sa-
mochodzie albo chcesz tamto jechać
za granicę zadzwoń. — Pomoc dro-
gowa, 34-42-68, cała doba.PARYŻ, Wiedeń, Rzym, Niemcy i
inne wycieczki, przejazdy. „BARBA-
KAN” ul. Retoryka 23, tel. 31-28-71.**WIELOBRANŻOWE**

BIURO PROJEKTÓW

ul. Myślenicka 13

tel. 66-34-87

zaprasza

do współpracy

wszystkich chętnych

do wybudowania

własnego domu

lub mieszkania

na zasadach spółdzielczych

Biuro podróży**„JAMNIK”**

pl. Szczepański 7

tel. 22 66 03

proponuje przejazdy:

- FRANCJA

- WŁOCHY

- NIEMCY

- HOLANDIA

- AUSTRIA

- ANGLIA

- SZWAJCARIA

Wycieczki, wczasy krajowe.

i zagraniczne

wizowanie paszportów

JUŻ TERAZ

OFERTY NARCIARSKIE

I SYLWESTER!

HURT**SPOŻYWCZY**

KRAKÓW

UL. TARŁOWSKA 21

tel. 21-65-48

CENY

PROMOCYJNE

KREDYT

w towarze

KURTKI**PLASZCZE**

EXPORT IMPORT

Kraków, ul. Smoleńsk 22.

22-12-03

„QUASI”

EXPORT IMPORT

Kraków, ul. Smoleńsk 22.

22-12-03

ISTAMBUŁ— 4 dni pobytu, hotel, wy-
żywienie, autokar, cena

1.350.000 zł

ISTAMBUŁ— 10-dniowe wczasy, hotel,
wyżywienie, przejazd,

cena 2.200.000 zł

ADRIATYK

Czarnogóra

— 12 dni wczasów nad mor-
zem w spokojnym rejo-
nie oraz bezpiecznej dro-
dze, wyżywienie, auto-
kar, cena 2.000 000 —

2.100.000 zł

WĘGRY

Miskolc

— 2-dniowe wycieczki, no-
cleg, autokar, cena 200

tys. zł

pensjonat

i nad morzem

— cena 700.000—1.100.000 zł

„SKARPA”

AGENCJA

TURYSTYCZNA

NOWA HUTA

os. Złota Jesień 7

tel. 47-37-71, 48-55-10

KRAKÓW

„Wawel-Tourist”, Sukiennice

tel. 22-84-52, 22-03-52

ZAKOPANE

„Angelica”

ul. Zborowskiego 2, tel. 32-05

BRZESKO OKOCIM

tel. 319-97

TARNÓW

tel. 21-50-14

PARYŻ

NORYMBERGA

FRANKFURT

MONACHIUM

STUTTGART

oferuje

„Wawel-bus”

tel. 21-13-85

ul. Zamenhofs 10

pon.—pt. 9—17

SKLEP MEBLOWY**„JUMA”**

Kraków, ul. 29 Listopada 17

(przy wiadukcie)

poleca meble na zamówienie:

kuchenne, przedpokojowe, regały

(dowolne wymiary i kolory)

Z firmą „KRAK”

10-dniowe wczasy

we Włoszech

— autokar

— pilot

— przewodnik

tylko 2.750.000 zł

ul. Kalwaryjska 16

tel. 56-52-14 (9-19)

soboty 9-14

PRACOWNIA STOLARSKA

Kraków, ul. Wapowskiego 21A

przyjmuje.

ZAMÓWIENIA

NA MEBLE

przedpokojowe, regały

pokojowe i dziecięce

12-07-24

UWAGA

FIRMY BUDOWLANE

I TECHNICZNE

WYPOSAŻENIA

WNĘTRZ

ZAKŁAD

produkcji

markizy koszarowe

tarasowe i sklepowe

oraz rolety okienne

zaprasza

do współpracy

„POROLE”

Gdynia

ul. Chwaszczyńska 50

tel. 41-12-81, wewn. 345

K-2953

CEZEX

importowany

PAPIER

dla poligrafii

i biur

KRAKÓW

ul. Cekiery 18

TEL/FAX 56-52-09

FARBY

EMULSYJNE

(dyspersyjne)

niemiecka firma

»DIAMANT«

do malowania

pomieszczeń i elewacji

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Lider potwierdził swą klasę

W miniony weekend piłkarze ekstraklasy rozegrali 3 kolejną rundę. Nadal bardzo dobrze spisuje się Widzew. W dwóch pierwszych meczach pokonał on przeciwników: Pegrotour i Stal Mielec. Na co naprawdę stać łódzkiego beniaminka miało pokazać spotkanie z jednym z kandydatów do najwyższych laurów, zespołem Katowice. No i pokazało... Zdaniem obserwatorów łódzianie rozegrali świetną partię. Wygrali 2:0 i umocnili się na fotelu lidera tabeli.

Z małopolskiego tercetu o punkty postarała się tylko Wisła, która wygrała u siebie ze Stalą Mielec. Dzięki temu zwycięstwu, jak również... przełożeniu meczu Lecha z Górnikiem krakowianie awansowali z czwartego na drugie miejsce. Oby tak dalej... Bez żadnej zdobyczy powrócili nato-

miast do domów „hulniczy” i debilizm. Pierwsi nie dali rady Zawiszy, druzy ulegli obrońcy tytułu Zagłębiu Lubin. Zespół Pegrotouru już w 2 min. przegrywał 0:2. Na szczęście potrafił się zmotywować i nie doszło do pogromu.

Niezbity powiódł się małopolskim drugoligowcom. Zdobyli oni w sumie zaledwie dwa punkty. Drugiej kolejnej porażki doznała Cracovia i spadła już na 15 miejsce w tabeli. Tylko małym pocieszeniem dla jej sympatyków może być fakt, że jeszcze niżej znajduje się niedawny kandydat do I ligi (był w niej „jedną nogą”), zespół Jagiellonii. O remisy na własnych boiskach postarały się Wisłoka i Sandecja. Obie drużyny prowadziły 1:0, ale w końcówkach spotkań straciły gola i jeden punkt. Szkoda. (fil)

I LIGA

● LEGIA — ŚLĄSK 0:2 (0:2). Bramki: Michaliszyn (23), Gil (36).

● ZAGŁĘBIE Sosnowiec — OLIMPIA 1:3 (1:0). Bramki: Czerwicz (39' karny) — Brzeczka 2 (53' karny i 74), Mazurkiewicz (56).

● STAL Stalowa Wola — MOTOR 0:1 (0:0). Bramka: Bak (57).

● RUCH — ŁKS 1:0 (0:0). Bramka: Posilek (68).

● WIDZEW — KATOWICE 2:0 (0:0). Bramki: Miąskiewicz (71), Józwiak (78).

1. Widzew	3	6	3	0
2. Wisła	3	5	9	3
3. Zawisza	3	5	7	4
4. Motor	3	5	3	1
5. Lech	2	4	6	3
6. Olimpia	3	4	5	3
7. Hutnik	3	4	5	4
8. Górnik	2	3	5	3
9. Katowice	3	3	4	3
10. Śląsk	3	3	4	3
11. Ruch	3	3	3	3
12. Zagłębie L.	3	2	3	7
13. ŁKS	3	2	4	5
14. Stal M.	3	1	1	4
15. Legia	3	1	1	5
16. Stal St. W.	3	1	1	5
17. Zagłębie S.	3	0	2	6
18. Pegrotour	3	0	1	11

II LIGA — grupa I

Lechia — Bałtyk 2:1, Warta — Napróżd 2:0, Zagłębie Wałb. — Miedź 1:3, Pogoń — Polonia-Samex Bytom 0:0, Stilon — Odra Wodzisław 2:1, Ślęza — Górnik Wałb. 1:1, Moto Jelcz — Raków 1:0, Szombierki — Chrobry 2:1, Górnik Pszów — Chemik Police 2:2.

W tabeli prowadzi Lechia (6 pkt.) przed Miedzią i Szombierkami (po 4 pkt.).

II LIGA — grupa II

Siarka — Chemik Bydgoszcz 1:2, Resovia — Wisła Płock 2:2, Stomil Olsztyn — Jagiellonia 1:0, Korona — Gwardia 1:2, Polonia Warszawa — Olimpia 1:1, Boruta — Błękitni 2:0.

1. Gwardia	3	5	5	3
2. Stomil	3	5	4	2
3. Bełchatów	3	4	5	3
4. Chemik	3	4	5	3
5. Resovia	3	4	6	5
6. Polonia	3	4	4	3
7. Wisłoka	3	3	4	3
8. Sandecja	3	3	3	2
9. Błękitni	3	3	3	3
10. Awia	3	3	2	2
11. Boruta	3	3	2	2
12. Siarka	3	3	2	2
13. Korona	3	2	2	3
14. Wisła	3	2	2	3
15. Cracovia	3	2	3	5
16. Jagiellonia	3	2	2	4
17. Stal Rz.	3	1	3	6
18. Olimpia	3	1	1	4

Piłkarski kalejdoskop

Oto ciekawsze wyniki 5. kolejki spotkań I ligi francuskiej: Monaco — Lyon 1:0, Olympique — Paris St. Germain 0:0, Nancy — Metz 1:3, Montpellier — Toulon 1:0. W tabeli prowadzi Monaco 10 pkt., przed Metz i Olympique po 8 pkt.

W rozegranym w Londynie meczu o „Tarczę Dobroczynności” Arsenal zremisował z Tottenham Hotspur 0:0. Spotkanie oglądało ponad 65 tys. widzów!

Sensacją 2. kolejki spotkań Bundesligi była porażka Bayern Monachium z byłym mistrzem NRD, Hansą Rostock 1:2. Najwyższe zwycięstwo odniósł Eintracht Frankfurt, który rozgromił beniaminka ligi Schalke 04 aż 5:0. Liderem tabeli jest Hansa Rostock (4 pkt.).

Były zawodnik Wisły i Katowic, 30-letni reprezentacyjny pomocnik Janusz Nawrocki podpisał kontrakt z II-ligowym zespołem austriackim VfB Moedling.

W towarzyskim meczu zdobywca PZP, Manchester United zremisował na własnym stadionie z reprezentacją Irlandii 1:1. 4 dni wcześniej MU przegrał z Austrią Wiedeń aż 1:5.

DUŻY LOTEK

Los. I: 3, 11, 13, 27, 30, 37
Los. II: 8, 13, 18, 29, 34, 38

● TORONTO. W finale turnieju tenisowego Capriati (USA) pokonała Malejewą 6:2, 6:3.

● BRATYSŁAWA. Polak Kościński wygrał jeździecki konkurs skoków.

SPRINTEM

● SAN SEBASTIAN. Kolarz klasyczny dookoła San Sebastian (238 km) wygrał Bugno (Włochy).

● RYBNIK. W zaległym meczu I ligi żużlowej ROW wygrał z Polonią Bydgoszcz 48:40.

● JEDLINA ZDRÓJ. Kolarz klasyczny mistrzem Polski został Piątek (Korona Kielce).

● BUDAPEST. Wyścig Formuły I wygrał Senna (Brazylia) przed Mansellem (Włochy) i Patrese (Włochy).

Dziś na stadionie Wisły: Polonusy kontra oldboye

Polonijne Igrzyska na finiszu

Dobiegają końca VII Polonijne Igrzyska Sportowe, które odbywają się na krakowskich arenach sportowych. Dziś nastąpi oficjalne zakończenie tej sympatycznej imprezy.

W finałowym meczu turnieju piłkarskiego Polonia Gdynia wygrała z Polonią Wilno 2:1 (1:0).

Nie doszło do spotkania o 3 miejsce, gdzie obrażona drużyna Poloneza Wiedni nie wyszła na boisko i oddała walkower dla PZKO Cieszyń.

Zakończyły się zawody strzeleckie (karabinek pneumatyczny). Wśród kobiet zwyciężyła Ludmila Rumienecowa (Moskwa) 96 pkt., przed Emilią Chmielową (Lwów) 74 pkt., i Casmirą Patarnogą (Francja) 53 pkt., a wśród mężczyzn triumfował Antoni Sorch (Cieszyn) 154 pkt., przed Mirosławem Leszczewskim (Litwa) 154 pkt. i Mirosławem Brzadą (Cieszyn) 142 pkt.

W sobotni wieczór w domu krakowskiego oddziału „Wspólnoty Polskiej” doszło do spotkania organizatorów z przedstawicielami kierownictwa poszczególnych grup Dyskutowano głównie nad przyszłością Polonijnych Igrzysk Sportowych. Z pewnością będą one kontynuowane i to na pewno w Krakowie. Spotkanie prowadził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk, prof. Aleksander Kol.

Od przyszłych igrzysk impreza ma być subwencjonowana przez Zarząd Miasta Krakowa, co podniesie jej rangę. Do Krakowa ściągłoby wówczas więcej turystów, co wiąże się z konkretnym zyskiem. Przewiduje się też zorganizowanie: „Dnia Lwowa, Wilna, Bredy czy Londynu”, co wiązałoby się z prezentacją dorobku kulturalnego.

Dziś o godz. 17.00 na stadionie Wisły odbędzie się bardzo ciekawy mecz piłkarski, w którym reprezentacja Polonusów spotka się z oldboyami Wisły. Na boisku zobaczymy dawne sławy: reprezentantów Polski: A. Musiałę, K. Kmiecika, M. Kusę, Z. Kapkę, A. Iwana, a także S. Gonetę, R. Gaszyńskiego, R. Wójcika i wielu innych. A wieczorem w „Rondzie” wielki bal dla wszystkich uczestników.

Nokautujący początek

Bełchatów — Cracovia 3:1 (3:0)

Bramki: Letunow (4), Leszczuk (28), Karbownik (32) — Rząsa (81). Sędziował A. Naleźnik (Katowice). Żółte kartki: Wrześniak, Depa. Widzów ok. 2 tys.

Cracovia: Holocher — Węgiel Duda, Leśnowolski, Kubik — Czarnik (46' Gruska), Owca (56' Hajduk), Depa, Wrześniak — Rząsa, Hermaniuk.

Przez dwa pierwsze kwadranty gospodarze mieli spora przewagę, której efektem były aż trzy gole. Najładniejszego zdobył gracz zza Bugu Letunow, który po rzucie wolnym popisał się celną „główną”.

Goście próbowali kontratakować, ale niewiele z tego wychodziło, choć w 38 min. byli bliżej szczęścia (poprzeczka).

Bełchatowianie po godzinie gry nie wysilali się już zbyt. Główną swą uwagę zwrócili na grę w defensywie. Krakowianie mieli w tym czasie przewagę. Bardzo aktywny Węgiel wspierał swoich kolegów w ataku. Gdyby jeszcze celniej strzelali... W 64 min. Rząsa mając przed sobą pustą bramkę trafił w... słupkę. Zrewanżował się za to niedane zagrożenie w 81 min., kiedy to po strzale z wolnego Wrześniaka i odbiciu się piłki od poprzeczki zdobył honorowego gola. (TŻL)

Bezrobotni bramkarze

Wisłoka — Stal Rzeszów 1:1 (1:0)

Bramki: Zawora (32) — Bak (84). Sędziował A. Kobierski (Kielce). Widzów ok. 2,5 tys.

Wisłoka: Podgórski — Szwed, Gierała, Pieniążek, Gosek — W. Bielatowicz (74' Podlasek), Galas (62' Mysiak), Czernicki, Benedyk — Zawora, Rak.

Spotkanie było zacięte, choć rywale zapomnieli o strzałach. Obaj bramkarze: Podgórski i Siwiec nie mieli więc zbyt wiele okazji do zaprezentowania swoich umiejętności. Stal w 3 min.

Sejdu obronił karnego!

Sandecja — Avia 1:1 (0:0)

Bramki: T. Szczepański (53) — Urbański (72). Sędziował J. Pasek (Legnica). Żółte kartki: Głowacki, Wilk, Widzów ok. 6 tys.

Sandecja: Sejdu — Nosal, Sektowicz, Krok, Dorula — Brotoł (69' Sowiński), Pietrzak, Orzeł, T. Szczepański — Pacholik, Liber (64' Micor).

W 17 min. po błędzie Doruli prawym skrzydłem uciekł Leszczyński, łatwo ograł stoperów Sandecji i kiedy bliski był zdoby-

bycia gola został podcięty przez Sejdu. Karny. Do piłki podbiegł Głowacki, Sejdu obronił jego mocny strzał. Potem sędziaczyn popisał się jeszcze kilkoma znakomitymi paradami i był obok Pacholika najlepszym zawodnikiem w swojej drużynie. Dobrze również obronił bramkarz Avii Grodzicki. W 53 min. i on nie pomógł Szczepański, w pełnym biegu strzelił z 30 m w prawy róg bramki. Goście nie zrezygnowali z walki. W 72 min. Urbański z 11 metrów nie dał szans Sejdu. Remis nie krzywdzi żadnej z drużyn. (pg)

III LIGA MAŁOPOLSKA ■ III LIGA MAŁOPOLSKA ■ III LIGA

● GARBARNIA — GLINIK 0:0.

Garbarnia: Miętka — Kadula, Klaput, Kozłowski, Poskrobko — Śliwa (70' Szewczyk), Lament, Tyrka, Szopa — Sippelius, Jamroz.

Glinik: Nowaczyk — Król, Ołbóć, Jędrzejczyk, Gawlak — Ryndak, Stepien, Janiszewski, Szura — Sieczkowski, Skiba.

Gospodarze stworzyli więcej dogodnych sytuacji strzeleckich, ale nie potrafili ich wykorzystać. W 38 min. Tyrka zamiast strzelać podał piłkę do Sippeliusa, a ten zmarłował dobrą okazję. Chwilę później bliski uzyskania prowadzenia był Jamroz. Ostatni kwadrans goście grali w „dziśniętę”, gdyż za faul na rywala został usunięty z boiska Skiba. W 85 min. Nowaczyk z najwyższym trudem obronił strzał Sippeliusa. Tym samym „garbarze” nie otrzymali 4 min. 2, które w trakcie meczu obiecał im za zwycięską bramkę były zawodnik tego klubu Artur Zdunek. Swoją ofertę zaczął od jednej „bafki”, a skończył aż na czterech. Dodajmy, że w Garbarni zadebiutowali Poskrobko i Jamroz (z MKS Krakus), a w Gliniku Nowaczyk (z Pegrotouru). (JeFi)

● TARNOWIA — WAWEL 2:2 (1:1). Bramki: Minich (17' karny), A. Prokop (60') — Nawieśniak (33), Górszczak (80).

Tarnovia: Ogorzelec — Łacki, Kapuska, Sobczyk, Minich (98' Gasior) — A. Prokop, Gurgul, Mucha — Wilk, Mikołajczak (70' Labok), Surman.

Wawel: Sarnat — Sajnów, Zająć, Górszczak, Malek — Grzybowski, Nawieśniak, Bania (75' Godula), Kociółek — Urbański, Stoklosa.

4 gole, dużo sytuacji podbramkowych, 6 żółtych kartek (w tym 4 dla gości) i 2 czerwone (po 1 dla każdej drużyny), to najważniejsze fakty z tego meczu. Sedzia usunął z boiska Łackiego i Malka. Gospodarze zagrali słabo. Świetnych sytuacji nie wykorzystali Gurgul, Surman i dwukrotnie Mikołajczak. (TK)

● OKOCIMSKI — ŚWIT 3:0 (0:0). Bramki: Kozub 2 (59 i 66), Policht (90).

Okocimski: Opozda — Tresta (80' Policht), Magiera, Bojdo, Stachura — Salamon, Marek, Klik, Kozub — Mieczko, Katarba.

Świt: Palczewski — Kula, Korbiel, Wielecha, Pudelko — Jawień (65' Nowotarski), Sadon, Marchewka (68' Nurek), Łata — Farys, Wortmann.

Beniaminek z Brzeska rozpoczął mecz bardzo stremowany. Miał przewagę, ale nie potrafił jej udokumentować golem. Dopiero w drugiej połowie spotkania Kozub i jego koledzy odzyskali skuteczność i zmusili gości do rozpaczliwej obrony. (G)

● IGLOPOL: Straszęcin — STAL II Mielec 2:2 (0:2). Bramki: J. Siewierski (69), Szymaszek (79) — Tułacz (10), Chrapkiewicz (25).

IGLOPOL: Stochel — Niemiec, Gmyrek, J. Siewierski, W. Siewierski — A. Bielatowicz, Wojtyła, Wachała (63' Wiecezrek) — Szymaszek, Siusarski, Mislak (46' Lauzer).

W I połowie meczu gospodarze byli mocno stremowani i stracili dwa gole po błędach Wachały i

Stochela. Po przerwie sytuacja się zmieniła. Debilizm ruszył do ataku i po podaniach Gmyrka (najlepszemu zawodnikowi Iglopolu) J. Siewierski i Szymaszek doprowadzili do wyrównania.

● IZOLATOR — UNIA Tarnów 1:5 (0:4). Bramki: Marszał (71) — Palej 2 (6 i 46), Ropski 2 (37 i 41), Wstępniak (34).

Unia: Szara — P. Mikołajczak, Brożek (69 — Klósek), L. Mikołajczak, Kijowski — Świątek, Wstępniak, Foszcz — Ropski, Palej, Czerwony (69 Sysłó).

Gospodarze od pierwszych minut posiadali miąższą wprost przewagę nad beniaminkiem z Boguchwały. Pod koniec pierwszej połowy meczu bramkarz Izolatora Chudziecki uległ kontuzji i zastąpił go po przerwie obrońca Barnaszewski. Puścił on tylko jedną bramkę, gdyż tarnowianie prowadząc 5:0 wyraźnie spuścili z tonu. (gor)

Pozostałe wyniki: JKS Jędrzejów — Czarny Jasio 0:1 (0:0), Czujaw Przemysł — Karpaty Krosno 1:4 (0:2), Zelmer — Stal Sanok 2:1 (1:0).

1. Unia T. 1 2 5-1

2. Karpaty 1 2 4-1

3. Okocimski 1 2 3-0

4. Zelmer 1 2 2-1

5. Czarni 1 2 1-0

6. Iglopol S. 1 1 2-2

7. Stal II M. 1 1 2-2

8. Tarnovia 1 1 2-2

9. Wawel 1 1 2-2

10. Garbarnia 1 1 0-0

11. Glinik 1 1 0-0

12. Stal Sanok 1 0 1-2

13. Jarosław 1 0 0-1

14. Czujaw 1 0 1-4

15. Świt 1 0 0-5

16. Izolator 1 0 1-5

Dużo okazji, mało goli

Wisła — Stal Mielec 2:0 (1:0)

Bramki: Świętek (22), Wójciewicz (65). Sędziował S. Redziński (Zielona Góra). Żółte kartki: Świętek, Klich, Wyparło. Widzów ok. 10 tys.

WISŁA: Bobrowicz — Lewandowski, Malek, Giszka — Kulawik (62' Jelonek), Janik, Greda, Marzec, Wójciewicz (79' Włodarczyk) — Moskal, Świętek.

STAL: Wyparło — Boguszewski, Bartkowski, Tomanek — Łętocha, Klich (69' Wrotoń), Fedoruk, Barnak, Ruta — P. Stopa (46' S. Stopa), Jędraszczak.

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie, ale było zacięte, emocjonujące. Nie było fajerwerków, była natomiast twarda, zdecydowana gra z obu stron.

Piłkarze wypracowali dużo sytuacji podbramkowych. Sporo było strzałów, interwencji bramkarzy. Kibice nie mogli więc narzekać na nudę.

Wspomnieliśmy o golkipierach. Obaj należeli do najlepszych graczy w swych drużynach. Dobra forma Bobrowicza nie jest dla nikogo zaskoczeniem. Była nią natomiast postawa Wyparły. 17-letni(!) bramkarz gości po odejściu Wojdygi do Widzewa otrzymał szansę wykazania się swoimi umiejętnościami w I lidze. Jak na razie, nie marnuje jej.

Ofensywnie, ale nieskutecznie

Zawisza — Hutnik 3:1 (1:0)

Bramki: Kot 2 (35 i 74), Berendt (62) — Waliłgóra (76' karny). Sędziował W. Rudy (Katowice). Żółta kartka: Węgrzyn. Widzów ok. 5 tys.

ZAWISZA: Matuszewski — Rzepa, Jarosz, Pasieka, Łapczyński (88' Chwałkowski) — Wilk, Durda, Modracki (57' Berendt) — Kot, Czyrek, Arndt.

HUTNIK: Tyrpa — Walankiewicz (69' Romuza), Fudali (69' Góra), Węgrzyn, Koźmiński — Kowalik, Bukalski, Sermak, Kruczkiewicz — Popczyński, Waliłgóra.

To było dobre spotkanie. Obfitowało w wiele dynamicznych, szybkich akcji. Obie drużyny grały odważnie, ofensywnie. Nic więc dziwnego, że piłka często przenosiła się z jednej połowy boiska na drugą, a obaj bramkarze nie mogli narzekać na brak zajęć.

Początkowo gra była wyrównana. Pojem lektą przewagę uzyskali gospodarze, wśród któ-

rych wyróżnił się świetnie grający Kot. On też w 35 min. zdobył prowadzenie dla swojego zespołu. Chwilę wcześniej goście nie wykorzystali dogodnej sytuacji.

Po przerwie trwał napór bydgoszczan. W 62 min. Berendt wykorzystał błąd obrony krakowskiej i podwyższył wynik na 2:0. Niespełna kwadrans później silnie strzelił Czyrek, golkipier gości Tyrpa wypuścił piłkę z rąk, co skwapliwie wykorzystał Kot, stojący 2 metry przed bramką. „Hulniczy” nie załamał się utratą kolejnego gola. Cały czas grał ofensywnie i w 76 min. za faul Rzepy na Kruczkiewicza zarobił rzut karny, który pewnie wykorzystał Waliłgóra.

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone. Prezentują oni ostatnio świetną dyspozycję strzelecką. W dwóch meczach zdobyli 7 goli (poprzednio 4:3 z ŁKS). Krakowianie podjęli „wymianę ciiosów”, ale niestety ich skuteczność zarówno w obronie jak i w ataku była gorsza od rywali i dlatego powrócili do domu „na tarczę”.

(IW)

Do pogromu nie doszło

Zagłębie Lubin — Pegrotour 2:1 (2:1)

Bramki: Olbiński (2), Machaj (3), Kaczówka (39). Sędziował K. Mikołajewski (Płock). Żółte kartki: Czachowski, Gościński, Stefanik. Widzów ok. 3 tys.

ZAGŁĘBIE: Koszarski — Wójcik, Walowski, Machaj, Pietrzykowski — Lewandowski — Z. Szewczyk, Stachurski, Gielow, Czachowski, Grech — Olbiński (75' Najdek).

PEGROTOUR: Śliwa — Nalepka, Hendzel, Jecek, Winek (46' Suller) — Chład, Kaczówka, Stefanik, Makuch — Gościński (46' Świerad), Kucharski.

JUTRO W „DZIENNIKU”

Świat futbolu

Jutro w „Dzienniku Polskim” znowu prawie całą stronę poświęcimy piłce nożnej. W naszej rubryce „Świat futbolu” m. in. ● Po piłkarskim weekendzie ● Następny Dziubiniński? ● 46-letni futbolista ● Kto wziął pieniądze? ● Malek komentuje II ligę ● Wiśni na czele ● Zwierzchni Klinsmanna

Tarnowscy żużlowcy w finale młodz. MP

W Tarnowie odbyły się półfinałowe zawody drużynowych młodzieżowych MP na żużlu. Dobrze spisała się Unia-Rolnicki Tarnów, która zajęła I miejsce gromadząc 42 pkt. Skład Unii: Piotr Cieński (uzyskał 11 pkt.), Piotr Leśniowski, Robert Kuźdzał, Jacek Rempala (po 9 pkt.) i Grzegorz Rempala (4 pkt.).